



nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU



1-7 czerwca 2020 r. | nr 22 (698)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

NASZ RAPORT Dwunasty tydzień z zarazą, której statystyki wciąż niepokoją

Coraz bardziej wyluzowani

Strach, który wywołał nagły wzrost liczby osób zakażonych koronawirusem w naszym województwie na początku ubiegłego tygodnia, na szczęście okazał się chwilowy. Od czwartku w regionie znowu notujemy pojedyncze przypadki zakażeń, podobnie jak w zdecydowanej większości województw. Lepsze wieści zaczęły też napływać ze Śląska i Wielkopolski, dzięki czemu liczba aktywnych przypadków Sars-CoV-2 w skali kraju w końcu minimalnie zaczęła spadać... **Str. 13**

ŚWIDNIK: Mieszkańcy zgłaszają, że mają problem, a pani prezes nie ma czasu, by o tym porozmawiać

Świdniccy spółdzielcy alarmują o gigantycznych niedopłatach za wodę

Str. 5



PiS chce firmy obecnej „od pola do stołu”.
Twarzą nowej spółki wiceminister Artur Soboń

Pietruszka Plus?

Pomysł jest bardziej niż mglisty, choć wcale nie nowy. Pod nazwą a to Polskiej, a to Krajowej Grupy Spożywczej, a to Narodowego Holdingu – od kilku już lat PiS pracuje nad powołaniem megapodmiotu skupiającego oddzielne obecnie państwowe podmioty z szeroko rozumianej branży spożywczej... **Str. 5**

ŚWIDNIK: Kiedy do Parku Avia? Najwcześniej pod koniec czerwca, ale bardziej prawdopodobne, że dopiero w lipcu **Str. 12**



Dwóch 22-latków z Lublina siało grozę na drodze, tylko cudem nie było ofiar

Brawurowa ucieczka z narkotykami



Pościg niczym rodem z filmów rozegrał się na ulicach Lublina. Mundurowi gonili audi, którym uciekało dwóch dilerów narkotyków. Przestępcy, narażając życie innych kierowców, pędzili na złamanie karku. W końcu ich szalona ucieczka skończyła się dachowaniem. **Str. 6**

POWIAT ŚWIDNICKI: W масечках i w emocjach

Każdy liczy po swojemu

Radny Jakub Osina rozliczał, były starosta Dariusz Kołodziejczyk wyliczał z obecnym starostą i wicestarostą, ile gmina Trawniki powinna dołożyć się do przebudowy mostu w Biskupicach i każdemu wychodziło coś innego, czyli sytuacja na sesji Rady Powiatu Świdnickiego powróciła do normy sprzed czasów epidemii. Różnica tylko taka, że radni byli „zamaskowani”. **Str. 10**

Prof. Maciejewski wraca do gry o stanowisko rektora Uniwersytetu Medycznego

Politechnika z nowym rektorem

Prof. dr hab. Zbigniew Pater nowym rektorem Politechniki Lubelskiej. Był jedynym kandydatem na to stanowisko, a jego wybór poparło aż 94 spośród 96 elektorów. Elekcja Jego Magnificencji na pozostałych lubelskich uczelniach jeszcze trwa. Największe emocje są na Uniwersytecie Medycznym, gdzie do grona kandydatów, decyzją ministra zdrowia, przywrócony został prof. Ryszard Maciejewski. **Str. 9**

Oświadczenia majątkowe za 2019 rok, cz. 1

Portfele samorządowców

Jak co roku lubelscy samorządowcy przedstawili swoje oświadczenia majątkowe. Nasz cykl zaczynamy od kierownictwa Urzędu Miasta Lublin. **Str. 4**

Marszałek odmówił informacji Fundacji Wolności

Nagrody pozostaną tajemnicą

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nie zgodził się na podanie imion, nazwisk i stanowisk pracowników niepełniących funkcji publicznych, którzy dostali nagrody za pracę w 2019 roku w wysokości co najmniej 20 tysięcy złotych. – Konstytucyjne prawo dostępu do informacji publicznej nie posiada charakteru absolutnego – tłumaczą urzędnicy. **Str. 3**



Nagrodzeni przez marszałka urzędnicy pozostaną anonimowi

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Nie ma pieniędzy czy chęci?

Dzielnice nie dla młodych

W Lublinie powinny zostać utworzone Młodzieżowe Rady Dzielnic – uważa radny Marcin Bubicz. Urzędnicy są jednak innego zdania.

– Brak jest podstaw formalno-prawnych do powoływania Młodzieżowych Rad Dzielnic Miasta Lublin, zarówno przez Radę Miasta Lublin, jak też poszczególne rady dzielnic – poinformował **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania, odpowiadając na interpelację Marcina Bubicza z klubu radnych Krzysztofa Żuka.

Radny sugerował utworzenie w Lublinie Młodzieżowych Rad Dzielnic. – Młodzieżowe Rady Dzielnic mogłyby powstawać z inicjatywy i na mocy uchwał Rad Dzielnic Miasta Lublin, jako jednostki pomoc-

nicze lub konsultacyjne dla rad dzielnic – przekonywał radny, dodając, że skład Młodzieżowej Rady Dzielnicy mógłby być uzależniony od statutowego składu rady dzielnicy. – Wynosiłby kolejno 9 dla rad dzielnic, które posiadają 15 członków oraz 12 w przypadku dzielnic, które posiadają 21-osobowe rady – wyliczał **Marcin Bubicz**.

Nie przekonał jednak do swojego pomysłu miejskich urzędników. – Biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy, na wniosek zainteresowanych środowisk rada gminy może powoływać tylko młodzieżowe rady gminy. Ustawodawca nie przewidział możliwości tworzenia tego typu ciał konsultacyjnych przez jednostki pomocnicze gminy, jak i przy tych jednostkach – tłumaczy M. Banach.

Zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania zapewnił, że przedstawiona

przez M. Bubicza koncepcja „w przypadku pojawienia się w przyszłości możliwości formalno-prawnych, będzie przedmiotem analiz zespołu ds. dzieci i młodzieży Lublina”.

Dzielnice w Lublinie są tzw. jednostkami pomocniczymi miasta. Rada dzielnicy jest jej organem uchwałodawczym i kontrolnym. Organem wykonawczym dzielnicy jest zarząd. Członkowie zarządu dzielnicy są jednocześnie członkami rady. W Lublinie mamy 27 dzielnic. Z kolei powołana w 2006 roku Młodzieżowa Rada Miasta jest przedstawicielstwem młodzieży – uczniów szkół Lublina. Ma charakter opiniotwórczo-doradczy. Jej celem jest reprezentowanie interesów młodzieży wobec władz miasta oraz wspieranie rozwoju i aktywności młodych ludzi w mieście.

GRZEGORZ REKIEL

ŚWIDNIK: Epidemia pokrzyżowała plany

Dworcowa w części wciąż kolejowa



Na remont należącego wciąż do Kolei odcinka ulicy Dworcowej trzeba będzie jeszcze poczekać

– Co dalej z remontem ulicy Dworcowej? – pytają mieszkańcy Świdnika. Lada dzień gotowa ma być dokumentacja na budowę pierwszego odcinka ulicy. Sprawa drugiego, od ul. Leśnej w stronę Lublina – jak przyznaje powiat – wciąż pozostaje nierozstrzygnięta, bo rozmowy z PKP na temat przekazania działek i rozwiązania kwestii biegnących pod nią kolejowych sieci energetycznych utknęły z powodu epidemii koronawirusa.

Popękana, dziurawa i krzywa – mniej więcej tak wygląda ulica Dworcowa, łącząca Świdnik z lubelskim Felinem. Korzystający z niej mieszkańcy przyznają, że to jedna z najgorszych, jeśli nie najgorsza ulica w mieście pod względem jakości nawierzchni.

– Czytałem ostatnio artykuł o pracach drogowych trwających w mieście i powiecie. Cieszy progres z Al. „Solidarności” oraz to, co zostało zrobione w rejonie Armii Krajowej, ale dalej nie wiemy co z Dworcową. Jej stan jest fatalny. Już rok temu powiat mówił, że rozmowy z koleją o przekazaniu działek są na dobrej drodze do zakończenia, ale efektów jakoś nie widać – wytyka jeden z mieszkańców.

Sprawa budowy ulicy Dworcowej, o czym przypominają urzędnicy starostwa,

od początku była bardzo skomplikowana. Aby móc zacząć tu jakiekolwiek prace, należało w pierw uprzykrzyć kwestie własnościowe. Droga częściowo biegnie bowiem po działkach PKP, a ich przejęcie przez powiat dodatkowo skomplikowała kwestia położonych w ziemi kolejowych kabli, które trzeba albo przenieść, albo zapewnić PKP swobodny do nich dostęp.

– Kwestię przejęcia działek ustaliliśmy z PKP jeszcze w 2019 r. Kolej nam te działki przekaże – mówi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta świdnicki. – Natomiast problem, który trzeba wcześniej rozwiązać, to położone w tej drodze kable i ewentualnego ustanowienia na rzecz PKP służebności gruntowej, co niestety wiąże się z wyjątkowymi komplikacjami formalno-prawnymi. Mieliśmy zaplanowane spotkania z przedstawicielami PKP w Lublinie i Krakowie. Miały się one odbyć wczesną wiosną, niestety przez koronawirusa nie doszły do skutku. Jestem przekonany, że w najbliższych tygodniach do sprawy wrócimy i ostatecznie, pozytywnie ją rozwiążemy.

Powiat nie chcąc dłużej zwlekać z remontem ulicy Dworcowej zdecydował się podzielić inwestycję na dwa etapy – pierwszy miałby objąć odcinek już należący do powiatu, drugi fragment wstrzymywany teraz przez niesfinalizowane rozmowy z PKP.

– W pierwszej kolejności będziemy wykonywać remont od strony al. Lotników Polskich do ul. Leśnej. To około półtorakilometrowy odcinek. Jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji. Myślę, że powinna być ona gotowa w czerwcu. Ten odcinek będziemy realizować wraz z całą infrastrukturą. Planujemy wymianę nawierzchni, a na niektórych fragmentach kładzenie jej od nowa. Będą też dodatkowe zatoki przystankowe, ciągi pieszo-rowerowe, doświetlone zostaną miejsca newralgiczne – mówi B. Pejo.

Co ważne, opracowywana dla powiatu dokumentacja dotyczy również kompleksowego remontu łączącej Dworcową z Al. Lotników Polskich ulicy Struga.

– Ulica Struga to droga miejska, ale jesteśmy w porozumieniu z miastem, że na czas inwestycji przejmujemy tę ulicę i ją również kompleksowo wyremontujemy, tworząc docelowo ciąg od Al. Lotników do ul. Brzegowej – a więc oczekiwane od lat połączenie również z miastem Lublin i Strefą Ekonomiczną na Felinie. Oczywiście mówimy o wspólnym inwestowaniu z gminą Świdnik. Będziemy się starać o środki zewnętrzne na ten cel, najprawdopodobniej z Funduszu Dróg Samorządowych – kończy B. Pejo.

(W)

W interesie nas wszystkich...

Ratusz nie chce płacić mniej



Przed miesiącem ratusz na potrzeby urzędu wynajął kolejne pomieszczenia. Do prywatnego biurowca Orion przy ul. Spokojnej 2 przeniósł się USC oraz wydziały z należącego do magistratu budynku przy ul. Leszczyńskiego 20, który ma zostać rozebrany, a w jego miejscu stanąć nowy, 7-kondygnacyjny miejski biurowiec z ponad 6,3 tys. metrów kwadratowych powierzchni biurowej. Ma być gotowy do końca 2023 roku

Lubelski ratusz, poza kilkoma wyjątkami, nie będzie renegeować umów najmu biur na potrzeby urzędu, do czego przekonuje go Fundacja Wolności podnosząc, że w obliczu kryzysu gospodarczego wywołanego epidemią koronawirusa i mniejszych wpływów do budżetu, jest to jak najbardziej wskazane. Co miesiąc miasto wydaje na ten cel około 0,5 mln złotych.

Chodzi o lokale, które miasto wynajmuje na własne potrzeby od innych podmiotów. Co miesiąc ratusz wydaje na ten cel około 0,5 mln złotych. Zdaniem **Krzysztofa Jakubowskiego**, prezesa Fundacji Wolności, w obliczu kryzysu gospodarczego wywołanego epidemią koronawirusa, miasto powinno szukać dodatkowych oszczędności i renegeować umowy. Jakubowski apelował o „podjęcie działań w celu obniżenia kosztów najmu lokali biurowych wynajmowanych na potrzeby Urzędu Miasta Lublin”. Nie przekonał jednak miejskich urzędników. – Prezydent nie będzie renegeował umów z firmami, które wynajmują powierzchnie biurowe

na potrzeby urzędu, poza trzema lokalizacjami, gdzie znajdują się Biura Obsługi Mieszkańców – ubolewa Jakubowski.

Ratusz przekonuje, że w obecnej sytuacji kluczowe jest przywrócenie płynności finansowej lubelskich przedsiębiorstw i prowadzenie przez nich działalności. Urząd podjął jednak rozmowy z Poczta Polską ws. renegeacji umów najmu pomieszczeń przy ul. Jagiello, Żywnego i Pocztovej. Mieszczą się tam biura obsługi mieszkańców, które z powodu epidemii koronawirusa są nieczynne do odwołania. – Renegeacja warunków najmu pozostałych lokali w chwili obecnej jest nieuzasadniona. Lokale te są stale użytkowane przez urząd – tłumaczy w odpowiedzi udzielonej fundacji **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Dodał też, że „część kontrahentów to lubelscy przedsiębiorcy, których także dotyczą skutki pandemii”. – W interesie nas wszystkich jest wspólna walka ze skutkami pandemii i przywrócenie życia gospodarczego poprzez wsparcie lokalnych przedsiębiorców – puentuje sekretarz.

GRZEGORZ REKIEL

W nowej siedzibie komfort obsługi

Do NFZ tylko na Nadstawną

Od poniedziałku, 25 maja, sala obsługi klientów lubelskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia mieści się pod nowym adresem: ul. Nadstawną 2-4.

Dotychczas NFZ w Lublinie obsługiwał klientów w dwóch punktach: przy ul. Szkolnej 16 i ul. Koryznowej 2d. – W nowym miejscu pracownicy lubelskiego NFZ i odwiedzający nas klienci mają do dyspozycji dużo większą przestrzeń. Przygotowano 15 stanowisk bezpośredniej obsługi oraz dużą, wygodną poczekalnię – informuje **Małgorzata Bartoszek**, rzecznik prasowy lubelskiego NFZ. – Przygotowaliśmy również stanowisko komputerowe, biletomat i system informowania o zajmowanym

miejscu w kolejce. Sala obsługi klientów została przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. W budynku będzie dostępny również kącik dla dzieci i karmiących mam – dodaje.

Ze względu na obostrzenia wywołane epidemią koronawirusa, na razie przy ul. Nadstawniej 2-4 będzie można skorzystać z: informacji ogólnej, załatwić sprawy związane z zaopatrzeniem w wyroby medyczne, potwierdzić profil zaufany i założyć konto w IKP, uzyskać informacje i podpisać umowę dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego.

– W przypadku innych spraw, będzie można zostawić dokumenty w specjalnej skrzynce podawczej – tłumaczy rzeczniczka.

EK



Nowy adres lubelskiego oddziału NFZ: Nadstawną 2-4

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Mediałna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Mardin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklam:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Kiedy MOSiR otworzy baseny?

Do Aqua Lublin nie tak prędko

Od soboty, 6 czerwca, znowu mogą być otwarte baseny i aqua parki. Kiedy swoje obiekty ponownie uruchomi lubelski MOSiR? Na razie nie znamy odpowiedzi na to pytanie, bo spółka czeka na precyzyjne wytyczne sanitarne.

Możliwość otwarcia pływalni jest związana z kolejnym etapem łagodzenia restrykcji, wprowadzonych wcześniej z powodu epidemii koronawirusa przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Czy zapadła już

oraz basen olimpijski w Aqua Lublin, gdzie w części rekreacyjnej zaczął się zapowiadany wcześniej drugi etap przebudowy systemu wentylacji.

– Gdy poznamy wytyczne dotyczące zasad funkcjonowania basenów w nowych realiach, usiądziemy do rozmów z wykonawcami prac, żeby wypracować skuteczne scenariusze dotyczące zarówno wykonania zaplanowanych remontów, jak i otwarcia części rekreacyjnej Aqua dla klientów – dodaje rzecznik.



Z części rekreacyjnej Aqua Lublin nieprędko skorzystamy nie tylko z powodu konieczności przygotowania obiektu do nowych wytycznych sanitarnych, ale również ze względu na trwającą w tej części kompleksu remont

decyzja ws. otwarcia basenów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, które zostały zamknięte w połowie marca? – Precyzyjnej daty przed poznaniem wytycznych nie możemy podać – powiedział w piątek **Miłosz Bednarczyk**, rzecznik prasowy MOSiR.

Chodzi o to, że spółka czeka na oficjalne rozporządzenie z precyzyjnymi wytycznymi dotyczącymi otwierania basenów. – Chodzi m.in. o liczbę osób, które będzie można wpuszczać do różnego rodzaju obiektów, obsługę klientów, funkcjonowanie szatni i przebieralni, ale też badania wody, czy będą musiały być bardziej szczegółowe niż dotychczas – wylicza M. Bednarczyk.

Jeżeli MOSiR spełni wszystkie wytyczne, to prawdopodobnie w pierwszej kolejności zostaną otwarte baseny przy ul. Łąbędziej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” jest największym w województwie lubelskim podmiotem oferującym usługi sportowe i rekreacyjne. – Spółka zarządza największymi i najnowocześniejszymi obiektami sportowo-rekreacyjnymi w tej części Polski. MOSiR to także organizator największych imprez sportowych i rozrywkowych w naszym regionie – czytamy na stronie internetowej spółki.

MOSiR zarządza m.in.: Areną Lublin, Aqua Lublin, halą Globus, lodowiskiem Ice-mania, Centrum Sportowo-Rekreacyjnym przy ulicy Łąbędziej, halą sportowo-widowiskową im. Z. Niedzieli przy Al. Zygmun-towskich, stadionem lekkoatletycznym i piłkarsko-żużlowym przy Al. Zygmun-towskich czy Słonecznym Wrotkowem.

GRZEGORZ REKIEL

Zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie stacji ładowania pojazdów elektrycznych

Padło wiele cennych uwag

Do ratusza wpłynęło 38 uwag w sprawie planu budowy w Lublinie ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Konsultacje społeczne w tej sprawie zakończyły się uwzględnieniem 18 z nich i częściowym uwzględnieniem 7.

Uwzględniono m.in. autopoprawkę dotyczącą dodatkowej lokalizacji na placu Zamkowym, gdzie mają pojawić się 2 „ogólnodostępne stacje ładowania, wyposażone w 4 punkty”. Miasto zrezygnuje m.in. z ładowarek przy ulicy Samsonowicza z powodu planowanej przebudowy ulicy. Stacji ładowania nie będzie też przy ul. Abramowickiej. Z kolei stacja, która miała powstać na ul. Jacka Woronieckiego, zostanie „przeniesiona” na ul. Biskupa Mariana Fulmana. Do dwóch wzrośnie liczba stacji ładowania przy ul. Willowej, Zygmunta Krasińskiego, Agatowej i Szmaragdowej.

Nie uwzględniono 13 uwag. Jedną z ciekawszych propozycji dotyczyła dzielnicy Zemborzyce. – Ani jedna stacja ładowania nie jest zlokalizowana w dzielnicy Zemborzyce. Proponuję umiejscowić stację ładowania pojazdów elektrycznych na przykład przy banku, przychodni lub pawilonie handlowym – zaproponował jeden z mieszkańców tej dzielnicy. Miasto nie przychyliło się jednak do wniosku.

– W dzielnicy Zemborzyce dominuje zabudowa jednorodzinna, która umożliwia ładowanie pojazdów elektrycznych z wykorzystaniem domowych instalacji elektrycznych – tłumaczyli urzędnicy.

Przypomnijmy, że konsultowany plan zawierał proponowane lokalizacje budowy 192 nowych „punktów ładowania (96 stacji, na każdej mają się znajdować dwa stanowiska) niezbędnych do spełnienia ustawowych wymagań”. Chodzi o to, że zgodnie z wytycznymi „w gminach od 300 tysięcy mieszkańców, w których zarejestrowanych zostało co najmniej 200 tys. pojazdów samochodowych i na tysiąc mieszkańców przypada co najmniej 500 takich pojazdów, do końca roku minimalna liczba ogólnodostępnych punktów ładowania powinna wynosić 210”. W Lublinie znajduje się obecnie 18 „ogólnodostępnych punktów ładowania”, a zatem do spełnienia wymagań niezbędna jest budowa 96 stacji (192 „punktów”).

Czy termin, który zakłada, że stacje mają być wybudowane do końca roku, jest realny? – Termin, do którego mają zostać zainstalowane ogólnodostępne stacje ładowania pojazdów elektrycznych, jest terminem ustawowym, a więc wiążącym – przyznaje Monika Głazik z biura prasowego ratusza.

GRZEGORZ REKIEL

Marszałek odmówił informacji Fundacji Wolności

Nagrody pozostaną tajemnicą

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nie zgodził się na podanie imion, nazwisk i stanowisk pracowników niepełniących funkcji publicznych, którzy dostali nagrody za pracę w 2019 roku w wysokości co najmniej 20 tysięcy złotych. – Konstytucyjne prawo dostępu do informacji publicznej nie posiada charakteru absolutnego – tłumacza urzędnicy.

Udostępnienia informacji publicznej w tej sprawie domagała się Fundacja Wolności. – Marszałek **Jarosław Stawiarski** wręczył prezesowi Jakubowskiemu (chodzi o Krzysztofa Jakubowskiego, prezesa Fundacji Wolności – przyp. aut.) decyzję, w której odmawia udostępnienia informacji publicznej, o którą wnosił, czyli udostępnienia danych pracowników, którzy otrzymali nagrody powyżej 20 tysięcy złotych – relacjonuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Krzysztof Jakubowski domagał się podania imion, nazwisk i stanowisk pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, którzy dostali nagrody za pracę w 2019 roku w wysokości co najmniej 20 tysięcy złotych. Chodziło o osoby, które nie pełnią funkcji publicznych. – Konstytucyjne prawo dostępu do informacji publicznej nie posiada charakteru absolutnego i z tej racji może podlegać ograniczeniom – czytamy w uzasadnieniu decyzji odmownej,

STARE MIASTO: Lubelska Giełda Staroci czeka na decyzję

Policyjna opinia uziemiła kolekcjonerów

Lubelska Giełda Staroci nie wróciła na ulice Lublina. Nie pomogła nawet interpelacja radnego Nowaka.

Pierwsza Giełda Staroci w Puławach odbyła się bez przeszkód, więc kolekcjonerzy z nadzieją czekali na pozytywną decyzję dla przeprowadzenia giełdy lubelskiej. Bezsukces. Według wi-ceprzewodniczącego rady miasta Lublin, **Marcina Nowaka** (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka), który interpelował w sprawie przywrócenia giełdy argumentując, że „odmrażanie gospodarki (otwarcie targów, galerii handlowych etc.) powinno stać się punktem wyjścia do rozważenia wydania pozytywnej decyzji w tej sprawie”.

Ratusz po konsultacji z Komendą Miejską Policji w Lublinie odpowiedział odmownie.

– „Mając na względzie ryzyko oraz w poczuciu odpowiedzialności miejsca skupiającego dużą ilość ludzi, a także zagrożenia z tym związane, na chwilę obecną wszelkie decyzje muszą być podejmowane odpowiedzialnie i adekwatnie do zaistniałych okoliczności i komunikatów państwowych” – czytamy w uzasadnieniu odpowiedzi na interpelację radnego Nowaka. Zgodnie z rządowymi rozporządzeniami organizowanie targów i wystaw będzie możliwe dopiero po 6 czerwca.

Puławską giełdą współorganizowaną przez Przedsiębiorstwo „Nieruchomości Puławskie” Sp. z o.o. odbyła się bez przeszkód – sprzedawcy i kupujący nosili maseczki – a jej frekwencyjny sukces spowodował, że miejska spółka planuje zorganizowanie wyprzedaży garażowej w pierwszej niedzielę lipca.

EK



Marszałek Jarosław Stawiarski (z lewej) odmówił prezesowi Fundacji Wolności, Krzysztofowi Jakubowskiemu, ujawnienia nazwisk nagrodzonych urzędników

pod którą podpisał się **Zbigniew Załoga**, sekretarz województwa.

Załoga zauważył, że „prawo dostępu do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy”. – Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne. (...) Osobami pełniącymi funkcje publiczne w urzędzie są członkowie zarządu województwa, sekretarz województwa, skarbnik województwa, kierownicy komórek organizacyjnych wydających decyzje administracyjne w imieniu marszałka województwa – wyliczał sekretarz i dodał, że „pozostali

pracownicy urzędu nie mają uprawnień do dysponowania majątkiem publicznym, nie zarządzają nim oraz nie wydają decyzji administracyjnych. – Charakter obowiązków oraz zakres odpowiedzialności powyższych osób przemawia za tym, że nie pełnią one funkcji publicznej, a więc chronione są ze względu na prawo do prywatności. W gronie tych osób znajdują się wskazani we wniosku pracownicy – argumentował Z. Załoga.

Fundacja Wolności może odwołać się od decyzji marszałka do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

GRZEGORZ REKIEL

Przy Al. Raclawickich rządzą drogowcy

Kierowców czeka ciężka próba



Ulica Długosza będzie zamknięta, a fragment ulicy Poniatowskiego zostanie zawężony o jeden pas ruchu – ze sporymi utrudnieniami muszą się liczyć w tym tygodniu lubelscy kierowcy. Wszystko, oczywiście, przez trwającą przebudowę Al. Raclawickich, ul. Poniatowskiego i ul. Lipowej.

Od wtorku (2 czerwca) zamknięta będzie ulica Długosza. Chodzi o odcinek przyległy do Ogrodu Saskiego. – Zamknięcie jest konieczne w związku z pracami przy kanalizacji deszczowej wzdłuż Al. Raclawickich i na fragmencie ul. Długosza. Taka organizacja ruchu potrwa do odwołania – tłumaczy **Grzegorz Jędrak** z bura prasowego ratusza. Dojazd do Szkoły Podstawowej nr 18 będzie możliwy od strony ul. Popiełuszki.

Duże utrudnienia będą też na ulicy Poniatowskiego, gdzie od środy (3 czerwca) jezdnia zostanie zawężona o jeden pas ruchu, po stronie szkoły. Chodzi o fragment od skrzyżowania z ul. Popiełuszki do wiaduktu nad al. Solidarności. – Ruch będzie się odbywał na pozostałych pasach dwukierunkowo: po jednym pasie ruchu w każdym kierunku, z zastosowaniem przewiązki w okolicy wiaduktu – wyjaśnia G. Jędrak. Piesi również nie przejdą chodnikiem po stronie zamkniętego pasa. Na

wyłączonym odcinku prowadzone będą prace przy kanalizacji deszczowej.

Przypomnijmy, że pierwsze prace przy przebudowie Al. Raclawickich, ul. Poniatowskiego i ulicy Lipowej ruszyły ponad miesiąc temu. Rozpoczęta niedawno inwestycja została podzielona na dwie części. Najpierw przebudowane zostaną Al. Raclawickie wraz z rondem Krwiodawców i ulica Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Lubelskim kierowcom najbardziej daje się we znaki znajdująca się w fatalnym stanie nawierzchnia Alei Raclawickich. Jedną z ważniejszych arterii w Lublinie nie była remontowana od ponad trzech dekad.

Na Al. Raclawickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów czy wytyczenie ścieżek rowerowych. Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona z dwóch do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy. Aleje Raclawickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego przebuduje konsorcjum, w którego skład wchodzi: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. Roboty mają się zakończyć w czerwcu przyszłego roku.

GRZEGORZ REKIEL

Oświadczenia majątkowe za 2019 rok, cz. 1

Portfele samorządowców

Jak co roku lubelscy samorządowcy przedstawili swoje oświadczenia majątkowe. Nasz cykl zaczynamy od kierownictwa Urzędu Miasta Lublin. Oświadczenia majątkowe prezydenta Krzysztofa Żuka oraz Artura Szymczyka, zastępcy prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, nie zostało jeszcze opublikowane.

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji, zaoszczędziła ok. 90,5 tys. złotych, a ok. 10,5 tys. zł zgromadziła na Indywidualnym Koncie Emerytalnym. Ma mieszkanie o powierzchni ok. 67 metrów kwadratowych i wartości 350 tysięcy złotych. Ma też działkę z wydaną decyzją o warunkach zabudowy o powierzchni ponad 6 arów i wartości 120 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła ok. 145, 5 tys. złotych w UM Lublin. Jeździ Fordem Mondeo z 2010 roku i Kia Rio z 2009 roku. Spłaca kredyt mieszkaniowy w wysokości 259 tysięcy złotych. Do spłaty zostało ok. 200 tysięcy zł.

Monika Lipińska, zastępca prezydenta ds. społecznych, ma 30 tysięcy złotych oszczędności i mieszkanie o powierzchni 69 metrów kwadratowych (wartość 450 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła w Urzędzie Miasta Lublin 184 tysiące złotych, a ok. tysiąc na umowie zleceniu. Jeździ Renault Kadjar z 2018 roku. Nie ma kredytów.

Mariusz Banach, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania, zaoszczędził 10 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 140 metrów kwadratowych i wartości 400 tysięcy złotych. Jest również właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,3 ha i wartości 100 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobił 163 tysiące złotych w UM Lublin, a ponad tysiąc w Szkole Podstawowej nr 16. Jeździ Hondą Civic z 2016 roku

i Dacią Duster z 2019 roku. Spłaca kredyt hipoteczny w PKO BP w wysokości ok. 167 tysięcy złotych, kredyt gotówkowy w Alior Banku w wysokości ok. 73 tysiące złotych oraz kredyt na samochód w wysokości 30 tysięcy złotych.

Irena Szumlak, skarbnik miasta, zaoszczędziła 198 tysięcy złotych. Ma też papiery wartościowe na kwotę 10 tysięcy złotych. Jest właścicielką spółdzielczego mieszkania o powierzchni 64 metrów kwadratowych i wartości 260 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła ok. 222 tysiące złotych w UM Lublin oraz ok. 0,5 tys. złotych w jednym ze stowarzyszeń. Jeździ Toyotą Auris z 2013 roku oraz Toyotą Corollą z 2015 roku. Nie ma kredytów.

Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta, zaoszczędził 20 tysięcy złotych. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 100 metrów kwadratowych (wartość 40 tysięcy złotych) i właścicielem mieszkania o powierzchni 85 metrów kwadratowych z „pomieszczeniami przynależnymi” o powierzchni 40 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych). Jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o wartości ok. 100 tysięcy złotych. W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu przychód w wysokości 2 tysiące złotych, a dochód w wysokości 0,5 tys. złotych. W 2019 roku zarobił w Urzędzie Miasta Lublin ok. 176 tysięcy złotych. Jeździ Toyotą Avensis z 2002 roku, Kia Sportage z 2009 roku i Lexusem GS z 2008 roku. Spłaca kredyt hipoteczny w ING Banku Śląskim w wysokości 200 tysięcy złotych (do spłaty zostało 102 tys. złotych), kredyt na zakup samochodu w BNP Paribas w wysokości ok. 47 tys. złotych (do spłaty zostało ok. 17 tysięcy złotych) oraz pożyczkę na wydatki bieżące z Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej UM Lublin w wysokości 35 tysięcy złotych. Do spłaty zostało ok. 18 tysięcy złotych.

OPRACOWAŁ GR

Tysiące kwiatów przy ulicach i na skwerach

Lublin rozkwitł



Kwietniki z petuniami stanęły również przy Bramie Krakowskiej

Lublin zyskuje coraz piękniejsze kolory. W całym mieście ma być nasadzonych około 6,5 tysiąca nowych roślin. Powracają ponownie m.in. kwiatowe kompozycje w wiszących donicach i skrzynkach przy ul. Lubartowskiej. Tegoroczną niespodzianką będą słoneczniki, które z okazji setnej rocznicy urodzin papieża – Polaka zakwitną na ul. Jana Pawła II i rondzie im. 100-lecia KUL.

W tym roku w mieście posadzonych zostanie około 6,5 tysiąca roślin. Najwięcej kwiatów pojawi się w ścisłym centrum. – Nowością będzie skład gatunkowy roślin. Jednoroczne zostaną połączone z trawami i bylinami, takimi jak np. petunia, wilec, wilczomlecz, paciorecznik, aksamitka, trzcinnik ostrokwiatowy czy rozplenica japońska – mówi **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni.

W śródmieściu można już zobaczyć pierwsze z 42 kwiatowych piramid i 106 wiszących donic. Donice z ciemnoniebieskimi i różowymi kaskadowymi petuniami oraz pnąca wilca zawisną na słupach oświetle-

niowych przy ul. Krakowskie Przedmieście, ul. Królewskiej, ul. Rynek i przy placu Zamkowym. Ukwiecona ponownie jest także ul. Lubartowska, gdzie w skrzynkach rosną już wilczomlecz, szkarłatna trwa – rozplenica japońska w połączeniu z różową petunią kaskadową i wilcami (1220 sztuk roślin).

– Dodatkowo 30 donic pojawi się na al. Tysiąclecia, ul. Muzycznej, ul. Świętoduskiej i ul. Bernardyńskiej – zapowiada **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Wzdłuż al. Tysiąclecia stanie dziesięć wysokich czarnych donic, z których zwieszać się będą petunie kaskadowe, wilczomlecz i wysokie nawet na 150 cm pacioreczniki o różowych kwiatach (160 sztuk roślin).

Lublin kwiatami uczci również swojego Honorowego Obywatela – Jana Pawła II. – W ramach obchodów Roku Papieskiego w pasie dzielącym ul. Jana Pawła II oraz na rondzie im. 100-lecia KUL, mieszkańcy zobaczą tany słoneczników. Ulicę Jana Pawła II dodatkowo upiększą skrzynie obsadzone roślinami jednorocznymi – białą pelargonią i żółtymi aksamitkami – dodaje rzeczniczka.

EK

Bardziej zasiłek czy lęk przed koronawirusem?

Otwarte podstawówki świecą pustkami

Niespełna 5 proc. uczniów klas I-III lubelskich podstawówek skorzystało z istniejącej od ubiegłego tygodnia możliwości powrotu do szkoły i uczestniczenia w zajęciach opiekuńczo-wychowawczych. I to raczej nie z powodu strachu przed koronawirusem.

Rodzice wolą zajmować się dziećmi w domach i korzystać z przedłużonego, na razie do 14 czerwca, zasiłku opiekuńczego.

Wszystkie lubelskie podstawówki (48 placówek) wznowiły swoją działalność w zakresie prowadzonej opieki nad uczniami klas I-III. W poniedziałek, 25 maja w zajęciach uczestniczyło 402 uczniów (na 9150 uczniów z 467 oddziałów klas I-III). – Wszystkie placówki prowadzone przez miasto zostały przygotowane do zapewnienia opieki i prowadzenia zajęć wychowawczych dla uczniów klas I-III. W placówkach zostały wdrożone wytyczne przeciwepidemiczne GIS. Zgodnie z rekomendacją dzieciom przed wejściem do szkoły mierzona jest temperatura – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Na szkolnych korytarzach nie było tłoczno – przykładowo do SP nr 42 na Czubach wróciło 12 uczniów klas I-III. Najmłodszy na zajęciach w przyniesionych z domu podręcznikach wykonują pod kierunkiem opiekunów zadane przez wychowawcę polecenia. Dzieci korzystają także ze szkolnej stołówki. Dla najmłodszych uczniów to pierwsze zetknięcie ze szkołą od dwóch miesięcy i spotkanie z dawno niewidzianymi rówieśnikami. Z wizyt w szkole i konsultacji z nauczycielami mogli korzystać także maturzyści i ósmoklasiści.

We wszystkich placówkach edukacyjnych obowiązuje reżim sanitarny – dezynfekcja pomieszczeń i powierzchni, których dotyczą uczniowie oraz nakaz częstego mycia rąk. Do szkół podstawowych wkrótce trafią także przekazane przez MEN i Ministerstwo Zdrowia dodatkowe darmowe środki dezynfekujące. Szkoły mogą zgłaszać do 3 czerwca chęć otrzymania automatycznych dyspenserów i płynów do dezynfekcji. Stacje dezynfekujące będą dostarczone i zamontowane bezpłatnie. Jak podaje MEN do dnia 29 maja zamówienie złożyło już blisko 12,2 tys. szkół i placówek.

Z kolei od 1 czerwca 2020 r. ruszają zajęcia praktyczne dla uczniów klas III branżowych szkół I stopnia. Umożliwienie im uczestniczenia w zajęciach praktycznych pozwoli m.in. na lepsze przygotowanie tych uczniów do koń-

cowego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie lub egzaminu czeladniczego. Z dniem 1 czerwca także uczniowie III klas technikum będą mogli realizować zajęcia praktyczne (wyłącznie z zakresu nauki jazdy pojazdem silnikowym). Udział w zajęciach praktycznych lub praktykach zawodowych możliwy będzie tylko po uzyskaniu zgody ucznia, a w przypadku niepełnoletnich uczniów, po uzyskaniu zgody rodzica lub opiekuna prawnego.

Co z zasiłkami na dzieci?

Sejm pracuje obecnie nad zmianami umożliwiającymi przedłużenie dodatkowego zasiłku opiekuńczego do 28 czerwca. Z zasiłku skorzystać mogą rodzice dzieci do 8. roku życia, którzy nie mogą posłać dziecka do żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola czy szkoły, bo te są zamknięte z powodu zagrożenia koronawirusem. Rozporządzenie Rady Ministrów z 14 maja br. zakłada jednak, że rodzice, którzy podejmą decyzję o osobistym sprawowaniu opieki nad dzieckiem, nawet jeśli placówka wróci do pracy, wciąż mogą skorzystać z dodatkowego zasiłku – na razie do 14 czerwca. Przepisy nad którymi pracuje obecnie rząd zakładają np. możliwość dalszego wydłużania prawa do dodatkowego zasiłku opiekuńczego do 28 czerwca i o kolejne miesiące – w przypadku braku możliwości zapewnienia opieki dzieciom w wakacje przez żłobki czy przedszkola.

W Lublinie miasto ponownie zdecydowało się na przedłużenie zwolnienia z czynnego rodziców, których dzieci w czerwcu nie skorzystają z opieki żłobkowej. Osobom tym nie będą naliczane opłaty związane z pobytem dziecka w żłobku. Zwalnianie z opłat odbywać się będzie na zasadach obowiązujących w maju. Aktualnie opieką w 9 miejskich żłobkach objętych zostało 220 dzieci. Decyzja o wznowieniu uczęszczania dziecka do żłobka należy do rodziców lub opiekunów prawnych.

Jak będą wyglądać wakacje?

Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym i Ministerstwem Zdrowia przygotowało wytyczne dla organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży. Ogłosiło je 29 maja. Dobra wiadomość jest taka, że dzieci wyjadą na obozy i kolonie – organizatorzy muszą im zapewnić bezpieczeństwo i zastosować się do rządowych wytycznych.

Według GIS w jednym pokoju czy namiocie powinni być zakwaterowani uczestnicy z tej samej grupy, w której prowadzi się zajęcia. Liczba osób za-

kwaterowanych w jednym pokoju nie może przekraczać 4 osób przy zachowaniu powierzchni 4 m2 na 1 osobę. Minimalna przestrzeń przy prowadzeniu zajęć w pomieszczeniu nie może być mniejsza niż 4 m2 na 1 osobę. Pomiędzy turnusami obiekt powinien być poddany dodatkowemu sprzątnięciu i dezynfekcji powierzchni dotykowych – poręczy, klamek, blatów, włączników itp. Na stołówce przy stoliku powinni siedzieć uczestnicy z tej samej grupy wychowawczej. Rekomendowane jest również zmianowe wydawanie posiłków, a po każdej grupie należy dokładnie wyczyścić blaty stołów i poręcze krzeseł. Organizator letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży ma obowiązek zapewnić stałą obecność pielęgniarki lub możliwość szybkiej konsultacji z pielęgniarką, ratownikiem medycznym czy lekarzem.

Dodatkowo organizacja zajęć musi być zaplanowana w taki sposób, aby unikać bezpośredniego kontaktowania się poszczególnych grup podczas pobytu – nie odbędą się np. kolonijne dyskoteki czy zawody sportowe. Podczas plażowania dzieci muszą przebywać w wyznaczonej przestrzeni i bez kontaktu z osobami trzecimi. Organizator zapewnia stałą dostępność mydła, płynu dezynfekcyjnego oraz ciepłej wody na terenie obiektu.

Zobowiązany jest również do ustalenia szybkiego sposobu komunikacji z rodzicami np. w przypadku sytuacji podejrzenia zakażenia lub wystąpienia jakichkolwiek komplikacji podczas pobytu na wypoczynku. W przypadku objawów choroby – temperatura, duszności opiekunowie mają 12 godzin na odbiór dziecka z kolonii czy obozu. W zaleceniach wakacyjnego odpoczynku podano, że grupa uczestników może liczyć do 12 osób (w przypadku dzieci do 10. roku życia) i do 14 osób (dzieci powyżej 10. roku życia). Wszystkie osoby zapewniające realizację programu wypoczynku (w tym wychowawcy, instruktorzy, kadra kierownicza, kierowcy, obsługa obiektu) muszą być zdrowe, bez objawów infekcji lub innej choroby, w tym w szczególności zakaźnej, a w okresie ostatnich 14 dni przed rozpoczęciem turnusu nie zamieszkiwały z osobą przebywającą na kwarantannie lub w izolacji w warunkach domowych

W tej chwili kuratorzy oświaty rozstrzygają procedury wyłaniania organizatorów wypoczynku dofinansowanego z budżetu państwa. W tym roku na wypoczynek zaplanowano blisko 28 mln zł.

Na wakacje dzieci będą musiały zabrać własne maseczki, ale obowiązek ich noszenia będzie egzekwowany tylko w przestrzeni publicznej np. komunikacji miejskiej czy kościołach. **EK**

Placówki terapeutyczne znów działają

Ulga dla seniorów i cierpiących

Od 1 czerwca (poniedziałek) wznowiły działalność lubelskie placówki pobytu dziennego, czyli dzienne domy i kluby seniora, środowiskowe domy samopomocy i kluby samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, warsztaty terapii zajęciowej oraz placówki wsparcia dziennego.

– Rozumiemy jak ważny dla naszych podopiecznych jest powrót do normalności, bezpośredni kontakt z terapeutami i innymi uczestnikami zajęć. Nadal funkcjonujemy w stanie epidemii, co wymaga od nas daleko idącej ostrożności. Priorytetem jest przede wszystkim ochrona mieszkańców Lublina przed zakażeniem – informuje **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

Wznowienie działalności poszczególnych jednostek będzie przeprowadzane etapami z zachowaniem środków bezpieczeństwa. Na terenie Lublina funkcjonuje łącznie 61 placówek pobytu dziennego dla lubelskich seniorów (w tym z chorobą Alzheimera), z różnego rodzaju niepełnosprawnościami oraz dzieciom z rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze.

EK

ŚWIDNIK: – To ważna kwestia, którą należy wyjaśnić – upiera się radny Kantor

Radni opozycji szykują pozew?

Radny miejski Maciej Kantor wraca do sprawy przekazania przed wyborami prezydenckimi, których nie było, danych mieszkańców Świdnika Poczcie Polskiej. – Kto wydał taką decyzję – pyta Kantor burmistrza w interpelacji i przekonuje, że ustalenie tego to ważna kwestia, którą należy wyjaśnić bez względu na to, czy korespondencyjne wybory odbyły się, czy nie.

Pierwszą interpelację w sprawie przekazania danych mieszkańców Poczcie Polskiej radny **Maciej Kantor** (Świdnik Wspólna Sprawa) złożył jeszcze w kwietniu. Wówczas wybory w formie korespondencyjnej wciąż wydawały się prawdopodobne.

Na początku maja radny otrzymał odpowiedź burmistrza, w której ten wyjaśnia, na mocy jakich przepisów samorządy zostały zobligowane przez rząd do przekazania spisów wyborców Poczcie Polskiej. Jednak radny uznał odpowiedź za mało konkretną.

– Nie pada w niej jednoznaczne stwierdzenie, że dane zostały przekazane lub nie. Dlatego też złożyłem kolejne pismo z prośbą o doprecyzowanie tej i kilku innych kwestii – mówi M. Kantor.

W drugiej interpelacji radny pyta m. in. o to, czy, jeśli dane zostały przekazane, to w jakiej formie, jakiego dnia oraz kto i w jaki sposób wydał decyzję o ich przekazaniu.

– Burmistrz jakby bał się powiedzieć, czy przekazał te dane, czy nie. W bardzo długiej odpowiedzi nie padło słowo: „Tak, przekazaliśmy” albo „Nie, nie przekazaliśmy”. Konsultujemy sprawę z prawnikami i rozważamy możliwość złożenia pozwu zbiorowego w tej sprawie – dodaje powiatowy radny Świdnicka Wspólna Sprawa, **Jakub Osina**.

Niektóre z samorządów, które przekazały dane, teraz zwróciły się do Poczty

Polskiej z wnioskiem o usunięcie danych swoich mieszkańców. Urząd Miasta Świdnik przyznaje, że rozważa podjęcie takich kroków i przypomina, że w zakresie wyborów jedynie realizuje zadanie mu zlecone.

– Sposób organizowania wyborów, ich termin, nie jest ustalany przez samorządy. W związku z tym ten, kto zarządza wyborami, ma prawo decydowania o tym, w jakiej formule i w jakim czasie będą się one odbywać. Mamy w Polsce stan epidemii i w związku z tym narzucono nam inną formę naszego „udziału” w wyborach, a my się do tego dostosowaliśmy. Samorządy nie mają w tej kwestii żadnego manewru prawnego, wykonują zadania zlecone. Ustawa, na mocy której przekazywaliśmy dane, a konkretnie art. 99 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020, o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 weszła w życie, przepis prawny jest sformułowany dość precyzyjnie, tj. operator (Poczta Polska) otrzymuje na wniosek elektroniczny, w ciągu dwóch dni, dane z rejestru PESEL bądź innego spisu lub rejestru będącego w dyspozycji organu administracji publicznej, jeżeli dane te są potrzebne do realizacji zadań związanych z organizacją wyborów Prezydenta RP bądź w celu wykonywania innych obowiązków nałożonych przez organy administracji rządowej. Jeśli doszłoby do wyborów, a my nie przekazaliśmy tych danych, nasi mieszkańcy mogliby mieć słuszne pretensje, że uniemożliwiliśmy im głosowanie – wyjaśnia **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

Urzędnicy dodają, że dane świdniczan przekazane PP zostały zaszyfrowane i opatrzone hasłem niezbędnym do ich uruchomienia. Od momentu ich przekazania za ich ochronę i należyte wykorzystanie pełną odpowiedzialność ponosi Poczta Polska.

(W)

ŚWIDNIK: Pegimeku kryzys nie dotknął. Avię owszem, ale na duże wsparcie liczyć nie może

Avia z niewielką tarczą



Przez epidemię koronawirusa działalność wielu sektorów gospodarki zamarła na wiele tygodni, powodując olbrzymie finansowe straty. Łagodzić ekonomiczne skutki zarazy mają rządowe programy antykryzysowe. Korzystać z nich mogą również spółki komunalne. W Świdniku uczyniła to MKS Avia, choć pomoc, z jakiej skorzystała, jest niewielka.

Spółka nie mogła skorzystać ani ze zwolnienia z płacenia przez trzy miesiące składek ZUS-u, bo zatrudnia więcej niż 10 pracowników, ani z dopłat do wynagrodzeń pracowników i składek ZUS, ani z umarzanej w 75% procentach subwencji, bo nie odnotowała odpowiednio dużego spadku przychodów, co jest warunkiem skorzystania z dopłat czy subwencji. Wystąpiła jedynie o obniżenie o 50 proc. składek ZUS w okresie marzec-maj 2020 r., bo o tyle może ubiegać się firma zatrudniająca od 10 do 49 pracowników.

– Tylko z takiej formy pomocy mogliśmy skorzystać. Nasza spółka jest specyficzna – nie tworzy dóbr, nie sprzedaje towarów, a zajmuje się szkoleniem dzieci i działalnością w obszarze sportowym – mówi **Radosław Szczerba**, prezes MKS Avia Świdnik (spółka opiekuje się również miejskimi obiektami sportowymi i będzie zarządzać Parkiem Avia – przyp. aut.)

Działalność Avii, przynajmniej na niwie

sportowej, po przestoju spowodowanym koronawirusem powoli wraca do normy.

– Jeśli chodzi o grupy młodzieżowe, od 20 maja wróciliśmy do treningów. Oczywiście wszystko w oparciu o sanitarne dyrektywy rządu. Jeśli chodzi o piłkę nożną, pierwszy zespół również wrócił do treningów. Siatkarze nie, ale wynika to z faktu, że kontrakty się skończyły i czekamy na nowy sezon – mówi prezes Szczerba.

Prezes Pegimeku **Jerzy Irsak** przyznaje, że do tej pory zarządzana przez niego spółka nie starała się o pomoc w ramach tarczy antykryzysowej czy finansowej, ale jeśli wystąpią takie ekonomiczne przesłanki, to to zrobi.

– Cały czas pracowaliśmy na pełnych obrotach i nie było żadnych zakłóceń w pracy wodociągów, jak i zakładu porządkowo-drogowego. Cieszymy się, że udało nam się przez ten czas zachować stu procentową ciągłość wszystkich prac, w tym też inwestycyjnych. Jedynę utrudnienie spowodowane koronawirusem to nieczynny dla mieszkańców biurowiec przy. ul. Konopnickiej, gdzie zasady są podobne, co w większości urzędów – wszelkie sprawy załatwiane są poprzez zostawienie informacji w skrzynce lub drogą mailową. Jednak rzeczywiście ponieśliśmy pewne dodatkowe koszty związane z zaopatrzeniem pracowników w środki ochrony osobistej i środki dezynfekujące – mówi J. Irsak. (W)

PiS chce firmy obecnej „od pola do stołu”.
Twarzą nowej spółki wiceminister Artur Soboń

Pietruszka Plus?

Pomysł jest bardziej niż mglisty, choć wcale nie nowy. Pod nazwą a to Polskiej, a to Krajowej Grupy Spożywczej, a to Narodowego Holdingu – od kilku już lat PiS pracuje nad powołaniem megapodmiotu skupiającego oddzielne obecnie państwowe podmioty z szeroko rozumianej branży spożywczej, na czele z Krajową Spółką Cukrową. Obecnie zadanie to przejęło ministerstwo aktywów państwowych, a jego twarzą został świdniczanin, wiceminister Artur Soboń.

Właściwie od początku rządów PiS-u mówi się o konsolidacji państwowych przedsiębiorstw z zakresu m.in. gospodarkami zbożami, nasiennictwa, skrobi oraz gospodarstw rolnych na bazie Krajowej Spółki Cukrowej. Jak mówi minister **Artur Soboń** – z około czterdziestu pierwotnie rozpatrywanych podmiotów, ostatecznie pod uwagę branych jest 17 spółek. W następnej kolejności może dojść też do przejmowania, tj. wykupywania prywatnych obecnie firm, np. z sektora owoców miękkich. Niewykluczony miałby być nawet wykup niedających sobie rady, ale potrzebnych z punktu widzenia rynków lokalnych zakładów przetwórczych.

PHS, co to jest?

Polski Holding Spożywczy (czy jak ten nowy byt miałby się nazywać) ma dysponować kapitałem w wysokości co najmniej 200 mln zł. Jego obsługą mia-



Twarzą przedsięwzięcia jest świdnicki poseł, wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń

łaby zajmować się międzynarodowa korporacja KPMG, która w kwietniu wygrała przetarg na obsługę i consulting całego przedsięwzięcia. Generalnie więc byłoby czym interesować się w pomysł, dzięki któremu armie urzędników od dłuższego czasu zajmują się pomysłem zmian nazw miejsc pracy innych urzędników, na czym zarabiają zagraniczni doradcy – ale uwaga mediów i opinii publicznej skupiła się na niemal mimochodem wyduszonym w jednym z wywiadów przyznaniem Sobonia, że „sieć sklepów kontrolowana przez państwo znakomicie uzupełniałaby to, czym się zajmujemy, czyli obecności państwa na kilku rynkach spożywczych”. I od słowa do słowa wyszła z tego państwowa sieć warzywniaków, z której pół Polski się śmieje, a na którą drugie pół się oburza.

Sam wiceminister Soboń chyba jest zaskoczony ożywieniem, które wzbudził w internecie i niechętnie udziela dodatkowych komentarzy. Podkreśla też, że zwłaszcza w początkowej fazie nie widzi przeciwwskazań, by także „Lidl, Żabka czy Tesco były naszymi najlepszymi partnerami w sprzedaży dobrych, polskich produktów”. Przyznaje jednak, że byłoby optymalne, gdyby nowy Holding był „obecny od pola do stołu” polskich konsumentów. Czy jednak nie skończy się czymś w rodzaju wymyślonej przez rząd PO polskiej elektrowni jądrowej, która wprawdzie nie powstała, ale już kosztowała budżet kilkaset milionów złotych? A może będzie jak z Mieszkaniem Plus? Minister Soboń zdecydowanie odrzuca takie insynuacje...

TAK

ŚWIDNIK: Mieszkańcy zgłaszają, że mają problem, a pani prezes nie ma czasu, by o tym porozmawiać

Świdniccy spółdzielcy alarmują o gigantycznych niedopłatach za wodę

Nawet 2,5 tys. złotych tytułem niedopłaty za wodę za 2019 rok muszą zapłacić niektórzy mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Spółdzielcy twierdzą, że coś jest nie tak, bo oszczędzają wodę, a nie ma to żadnego przełożenia na rachunki. Podejrzewają, że winne mogą być wadliwe wodomierze.

– Od kilku lat mamy ogromne niedopłaty do wody. Są to kwoty rzędu 2-2,5 tys. zł. Mieszkamy w cztery osoby i nie zużywamy tej wody nie wiadomo ile. Staramy się ją oszczędzać ze względu na te koszty, a i tak cały czas mamy niedopłatę. W dodatku w okresie wakacji przez dwa miesiące prawie nie ma nas w domu. Chyba powinno mieć to wpływ na rachunki? Oczywiście dzwoniliśmy w tej sprawie do spółdzielni. Powiedziano nam, że to niemożliwe, żebyśmy rok w rok mieli tak wysoką niedopłatę i na pewno mamy jakieś przecieki. Gdyby tak było, to przecież zalewalibyśmy sąsiadów, a nic takiego nie miało nigdy miejsca – mówi nam czytelniczka z jednego z bloków przy ul. Akacjowej.

Świdniczanica podejrzewa, że odpowiadać za taki stan rzeczy mogą wadliwe wodomierze.

– Zostały wymienione dwa albo trzy lata temu i jakby nad tym się zastanowić, to właśnie od tamtej pory mamy problem z wysokimi rachunkami. W bloku obok mam

Walne przesunięcie

Z uwagi na epidemię koronawirusa Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku nie odbędzie się w dotychczas planowanym terminie, czyli do końca czerwca 2020 roku. O jego nowym terminie zarząd będzie informował, kiedy ten zostanie ustalony.



Władze SM w Świdniku nie znalazły czasu, by porozmawiać o problemach z opłatami za wodę, zgłaszanymi nam przez mieszkańców

znajomą, która mieszka tylko z mężem. W 2018 roku miała niedopłatę w kwocie ok. 2 tys. zł. Napiisała w tej sprawie do prezesa spółdzielni i na jej prośbę sprawdzono licznik, a później go wymieniono. W efekcie, w tamtym roku miała już nadpłatę. W tym roku znów ma niedopłatę, ale w kwocie 200 czy 300 zł. Też nie miało, ale to są 2 tys. zł – mówi kobieta.

Na wysokie rachunki za wodę i problemy z wodomierzami skarżyli się także mieszkańcy niektórych bloków przy ul. Głogowej.

– „Spółdzielnia Mieszkaniowa rozsyła mieszkańcom po dwóch latach ponowne rozliczenie i wezwania do zapłaty z tytułu zużycia wody za 2018 rok. Mówimy o iluś osobach z obu pionów i kwotach od kilkuset do 2 tys. zł. Argumentacja: wadliwa instalacja wodomierza. Czyli mówiąc krótko, jakaś wynajęta firma spartaczyła robotę, a spółdzielnia braki, jakie im wyszły, przerzuca

na mieszkańców” – oburzają się w internecie świdniczanie.

Katarzyna Denis, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, a zarazem świdnicka radna, nie znalazła czasu, aby porozmawiać z nami o problemie zgłaszanym przez mieszkańców. Odpisała jednak na wysłanego przez nas maila w sprawie przeprowadzenia kontroli wodomierzy. Zachęca, by wszystkie osoby, które podejrzewają, że mogą mieć wadliwe liczniki, zgłaszały się do spółdzielni.

– Wszelkich informacji dotyczących rozliczeń udzielają pracownicy Spółdzielni. Wyniki rozliczeń zależą od wielu czynników, m.in. od sposobu użytkowania danego lokalu. Dlatego też wszelkie zapytania i ewentualne reklamacje są rozpatrywane indywidualnie. W uzasadnionych przypadkach mogą być oczywiście przeprowadzone kontrole urządzeń pomiarowych – czytamy w informacji od prezesa. (W)

Dwóch 22-latków z Lublina siało grozę na drodze, tylko cudem nie było ofiar

Brawurowa ucieczka z narkotykami



Audi przeleciało przez barierki i koziołkowato

Pościg niczym rodem z filmów rozegrał się na ulicach Lublina. Mundurowi gonili audi, którym uciekało dwóch dilerów narkotyków. Przestępcy, narażając życie innych kierowców, pędzili na złamanie karku. W końcu ich szalona ucieczka skończyła się dachowaniem.



Jeden z zatrzymanych 22-latków



Marihuana audi

Wszystko działo się 25 maja. Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej mieli sygnał, że do Lublina od strony Kraśnika zbliża się auto, w którym mogą być przewożone narkotyki. Przygotowano obławę. Na rogatkach miasta drogówka próbowała zatrzymać auto. Ale kierowca nie trzymał się do kontroli, tylko dodał gazu. W pościg ruszyło kilka radiowozów. Szofer za wszelką cenę próbował zgubić policyjny ogon. Na zatłoczonej drodze przeciskał się między samochodami. W pewnej

chwili wylądował w rowie, ale zdołał z niego wyjechać i dalej kontynuował swój niebezpieczny rajd.

Pędząc al. Kraśnicką, na skrzyżowaniu z dużą prędkością skręcił w al. Jana Pawła II. Auto wpadło w poślizg. Przeleciało przez bariery ochronne na przeciwny pas i tam dachowało. Kierowca oraz pasażer o własnych siłach zdołali wydostać się z wraku. Próbowali uciekać pieszo, ale śledczy szybko ich dogonili i skuli w kajdanki.

W samochodzie podejrzanych znale-

ziono 3 kg marihuany o czarnorynkowej wartości 120 tys. zł.

Okazało się, że zatrzymani, dwaj 22-latkowie z Lublina nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Po badaniach lekarskich obaj trafili do policyjnego aresztu. Będą odpowiadać za posiadanie znacznych ilości środków odurzających, ucieczkę przed policyjną kontrolą oraz popełnione wykroczenia w ruchu drogowym – mówi podinspektor **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik lubelskiej policji. **LL**

Rabowali w Lublinie luksusowe auta



Złodzieje zostali zaskoczeni podczas demontażu skradzionego mercedesa



Skuteczną akcję wymierzoną w złodziei samochodów przeprowadzili policjanci z Lublina. W ich ręce wpadło trzech opryszków, którzy kilka dni temu skradli w mieście dwa luksusowe auta, warte 280 tys. zł.

Samochody zniknęły z lubelskich ulic na początku ubiegłego tygodnia. Łupem sprawców padł mercedes warty blisko 200 tys. zł oraz honda za 80 tys. zł. Mundurowi przeprowadzili błyskawiczne śledztwo, które po 4 dniach zaprowadziło ich do Garwolina w woj. mazowieckim. Tam odkryli złodziejską dziuplę, gdzie trefne auta

były przechowywane. Policjanci wkroczyli na posesję i kompletnie zaskoczyli przestępców, którzy właśnie byli w trakcie rozbierania na części skradzionych w Lublinie pojazdów. W garażu znaleziono także elementy nadwozia z co najmniej czterech innych wcześniej zrabowanych samochodów.

Zatrzymano trzech mężczyzn w wieku 33, 35 i 37 lat. Wszyscy w kajdankach wrócili do Lublina, gdzie usłyszeli zarzuty i zostali aresztowani. – Za to przestępstwo grozi im kara do 10 lat więzienia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji. **LL**

Pożyczył i nie oddał

Do brutalnego napadu doszło na ul. Zamojskiej w Lublinie. 19-letni oprych najpierw w autobusie pożyczył komórkę, a potem nie chciał jej oddać. Kiedy właściciel wysiadł za nim na przystanku, rabuś rzucił się na niego z pięściami i dotkliwie pobił. Napastnik został na szczęście zatrzymany. Odpowie za rozbój. **LL**

Oszustwo na nartach

Nie było wyjazdu, wypoczynku i atrakcji, choć pieniądze zostały wpłacone. Co najmniej 11 osób dało się oszukać organizatorowi fikcyjnych obozów narciarskich.

Policjanci zatrzymali 47-latkę z Lublina podejrzanego o to przestępstwo. Mężczyzna prowadził firmę i ramach tej działalności przedstawiał atrakcyjną ofertę skierowaną do rodzin. W sezonie

2018/2019 przyjmował wpłaty i zaliczki, ale z umowy się nie wywiązał. Jego klienci na próżno domagali się zwrotu pieniędzy. Według śledczych pokrzywdzeni stracili 120 tys. zł.

W ubiegłym tygodniu 47-latek został doprowadzony do prokuratury i usłyszał zarzut oszustwa. Za doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem grozi mu do 8 lat więzienia. **LL**

Nieuczciwi znalazcy

Dwóch pasażerów autobusu wykorzystało okazję i stało się złodziejami. Znaleźli telefon warty 3 tys. zł. Zamiast oddać komórkę na policję, albo zostawić w biurze rzeczy znalezionych, przywłaszczyli sobie smartfona. Nagrała ich kamera. Teraz policja poszukuje nieuczciwych znalazców i prosi o pomoc w ich identyfikacji, nr tel. 112. **LL**



Policjanci rozpoczęli sezon nad Zalewem Zemborzyckim

O czym warto pamiętać nad wodą

Policjanci uruchomili wodny posterunek nad Zalewem Zemborzyckim. Będą ścigać złodziei rowerów, włamywaczy do samochodów, rozbójników oraz nietrzeźwych amatorów jazdy na dwóch kółkach i kąpeli. To są właśnie najczęstsze zagrożenia, jakie cziphają na odwiedzających ośrodka Dąbrowa czy Marina.

Sezon nad zalewem powoli się rozkręca. W weekendy odpoczynek wybrało tu wielu lublinian. Nad zalewem porządku pilnuje już kilkuosobowa załoga policjantów, wspierana przez strażników miejskich. Posterunek mieści się na terenie ośrodka Marina. Funkcjonariusze pełnią dyżury od rana do późnego wieczora. Tak ma być do końca września.

Mundurowi prowadzą patrole piesze i na rowerach. Mają do dyspozycji nowoczesną łódź. 115-konny silnik rozpędza motorówkę do 70 km/h.

– Nieraz sprawdza się już w akcji. Nawet na drugi koniec akwenu możemy dotrzeć bardzo szybko – opowiadają policjanci.

Stróża prawa przede wszystkim

zwracają uwagę na nieuważnych, bądź nietrzeźwych biwakowiczów. Warto pamiętać, że osoba, która nie potrafi pływać w czasie przebywania na łódce, w kajaku, czy na skuterze musi mieć założony kapok. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo na większych jednostkach pływających spoczywa na sterniku. Jeśli wypożyczamy sprzęt pływający, odpowiadamy za siebie i dzieci. Za brak kapoków możemy dostać od 20 do 500 zł mandatu.

Należy być trzeźwym. Szlak wodny traktowany jest jak droga i nie ma znaczenia czy znajdujemy się na środku akwenu czy

przy samym brzegu. Jeśli po pijanemu pływały sprzętem bez napędu motorowego grozi nam kara do 500 zł. Jeśli jednostka jest mechaniczna, wtedy sprawa trafia do sądu.

Mundurowi odradzają też pozostawianie wartościowych rzeczy w zaparkowanych samochodach, bo właśnie na takie okazje czekają włamywacze. Ostrzegają także przed łamaniem przez kierowców znaków zakazu ruchu lub zatrzymywania. – Właśnie za te przewinienia wypisujemy najwięcej mandatów, tak samo jak za zaśmiecanie – mówią. **LL**



Rowerowe patrole już na służbie

ŚWIDNIK: Na jeden lokal niemal ośmiu chętnych

Osiedle Plus pnie się do góry

Mieszkań będzie 108, a chętnych po klucze osiem razy więcej – w Świdniku pną się do góry mury bloków budowanych w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus”. Równocześnie trwają prace nad ustaleniem kryteriów przydziału mieszkań oraz budowa ulicy Gen. S. Roweckiego „Grota”, stanowiącej dojazd do bloków.

– „Blisko 1800 metrów sześciennych betonu, 77 ton stali zbrojeniowej i 34 tony zaprawy murarskiej – rośnie osiedle mieszkaniowe przy ul. Gen. S. Roweckiego „Grota” w Świdniku. Na rozpoczętej w ubiegłym roku budowie wzniesiono już połowę ścian konstrukcyjnych. Osiedle będzie gotowe latem 2021 roku” – informuje Biuro Prasowe PFR Nieruchomości, spółki, która jest odpowiedzialna za realizację inwestycji.

W ramach rządowego „Mieszkania Plus” przy ul. Gen. S. Roweckiego „Grota” w Świdniku powstaną dwa trzypiętrowe budynki. W pierwszym z nich obecnie wykonywane są ściany konstrukcyjne przedostatniej kondygnacji oraz stropy nad pierwszym i drugim piętrem. W drugim z bloków trwa murowanie ścian konstrukcyjnych drugiej i trzeciej kondygnacji. Na przełomie lipca i sierpnia inwestycja ma osiągnąć stan surowy otwarty. Osiedle zaprojektowane przez pracownię architektoniczną Stelmach i Partnerzy buduje firma API sp. z o.o.

W sumie powstanie tu 108 mieszkań, najwięcej dwu- i trzypokojowych. Będą też kawalerki i M4. Zainteresowanie tanim wy-



Mieszkania Plus w Świdniku rosną jak na drożdżach

najmem lokali, z możliwością ich przejęcia na własność, jest ogromne. Do ratusza wpłynęło blisko 800 podań od osób nie tylko ze Świdnika, ale z całego regionu. Wcześniej większość zainteresowanych wypełniła specjalną ankietę. Respondenci wskazywali, że obecnie wynajmują mieszkanie na rynku komercyjnym (42 proc.) lub mieszkają u rodziców (37 proc.). Ankietowani zainteresowali się inwestycją, ponieważ nie mają obecnie własnego mieszkania (60 proc.), a także nie stać ich na kredyt (54 proc.). Największą grupę (80 proc.) zainteresowanych wynajmem Mieszkania Plus stanowią osoby młode w wieku 21-40 lat. Wśród nich jest **Kamila Harasim** ze Świdnika.

– Mieszkamy z mężem w mieszkaniu wynajmowanym od prywatnych ludzi. Mieszkanie to taka najważniejsza część w życiu, daje nam zabezpieczenie, spokój i ja bym już chciała mieć taką stabilizację. Wiadomo, w wynajmowanym mieszkaniu jesteśmy dotąd, dopóki ktoś nam go nie wypowie. A ja bym już chciała wprowadzić się i wiedzieć, że mogę tam mieszkać do końca życia. Niestety kredyty mieszkaniowe są bardzo drogie, trzeba bardzo dużo zarabiać, a nas z mężem najzwyczajniej w świecie nie stać na wzięcie kredytu na zakup mieszkania – przyznaje świdniczanka.

Jakie kryteria?

Czy pani Kamila znajdzie się w gronie 108 szczęśliwców, którzy dostaną klucze

do Mieszkania Plus? Na razie nie wiadomo. W ratuszu trwają prace nad ustaleniem kryteriów ich przydziału. Zajmuje się tym specjalnie powołany zespół radnych. W jego skład weszli przedstawiciele każdego z klubów.

– Każdy z radnych zgłosił swoje propozycje i będziemy rozmawiać o tych pomysłach. Efektem naszej dyskusji, będzie wypracowanie projektu uchwały, który zostanie przedstawiony radzie pod głosowanie – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Jaksona), jeden z członków zespołu.

On sam zaproponował, aby wśród kryteriów znalazły się zapisy preferujące osoby młode poniżej 35. roku życia, rodziny z dziećmi, samotnych rodziców, niepełnosprawnych, osoby płacące podatki w Świdniku i mieszkające na terenie miasta, nieposiadające mieszkania, a dodatkowe punkty powinno się przyznawać za wypełnienie ankiety.

Kiedy projekt uchwały określającej zasady przydziału mieszkań trafi pod obrady rady?

– Nie ma pośpiechu. Mieszkania mają być oddane latem 2021 roku, więc nie ma obaw, że nie zdążymy tych wytycznych opracować. Zakładam, że może być to koniec tego lub początek przyszłego roku. Na pewno wszystkie osoby, które złożyły wniosek o „Mieszkanie Plus”, zostaną indywidualnie poinformowane o ogłoszeniu tych kryteriów – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. (W)

ŚWIDNIK: Będzie gorzej, żeby mogło być lepiej

Do Świdnika najlepiej objazdem

Rusza budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Klonowej, Rejkowizna i Al. Lotników Polskich, czyli głównej drodze wjazdowej do Świdnika od strony Lublina. – W tym miejscu należy spodziewać się utrudnień i ruchu wahadłowego – informują urzędnicy i zalecają korzystanie z objazdów i wjazd do Świdnika objazdami – przez otwartą właśnie ulicę Kusocińskiego i Zadębia.

Zbieg ulic Klonowej i Rejkowizna z Al. Lotników Polskich to jedno z najniebezpieczniejszych skrzyżowań w Świdniku. Często dochodzi tu do wymuszeń pierwszeństwa i kolizji. Niebawem ma się to zmienić, bo niewralgiczne skrzyżowanie zastąpi rondo. Planowana przez urzędników od miesięcy inwestycja wreszcie wchodzi w fazę realizacji. Drogowcy mają się tu pojawić w najbliższych dniach. Urzędnicy zapowiadają, że należy spodziewać się utrudnień i ruchu wahadłowego.

– Ten rok to rekordowy poziom inwestycji w naszym mieście. Budujemy dużo nowej infrastruktury drogowej, która



Na budowę ronda i fragmentu ulicy Rejkowizna wraz z infrastrukturą towarzyszącą wykonawcą, którym jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., ma czas do końca listopada br. Inwestycja pochłonie 1 088 616,91 zł.

rozwinie Świdnik. Niestety, żeby było lepiej, musimy się przez kilka miesięcy przemęczyć, za co z góry przepraszamy. Żeby usprawnić ruch, dopuścimy wjazd do Świdnika nową ulicą Kusocińskiego. Kierowcy zjeżdżający do Świdnika z trasy S17 proszeni są o korzystanie właśnie

z tej drogi. Dla osób, które muszą dostać się do wschodniej części miasta, do Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik, sugerujemy wjazd od Zadębina – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. (W)

ŚWIDNIK: Ubzdryngolona mama opiekowała się niemowlakiem

Mamuśka z dwoma promilami

Za narażenie zdrowia swojego 9-miesięcznego synka odpowie 30-latką ze Świdnika. Kobieta „zajmowała się” dzieckiem, mając we krwi ponad 2 promile alkoholu.

W środę, 27 maja, tuż po godzinie 19, dyżurny świdnickiej policji otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwej matce, pod opieką której znajduje się 9-miesięczne dziecko.

– Skierowani na miejsce policjanci zastali w mieszkaniu samotnie wychowującą dziecko 30-latkę pod wyraźnym wpływem alkoholu – informuje podinsp.

Paweł Leśny z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Okazało się, że kobieta ma blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu.

Jej synek z kolei trafił pod opiekę załogi karetki pogotowia. Przewieziono go do szpitala dziecięcego w Lublinie, gdzie lekarze stwierdzili, że zdrowiu malucha nic nie zagraża. Lekkomyślna matka usłyszy zarzut narażenia na niebezpieczeństwo pozostającego pod jej opieką dziecka. Grozi za to do 5 lat pozbawienia wolności. (W)

ŚWIDNIK: Czujne oko policjanta

Wpadka narkotykowych dilerów

24-letni mieszkaniec Świdnika odpowie przed sądem za posiadanie znacznej ilości narkotyków. W jego aucie podczas kontroli drogowej policjanci ujawnili 90 gramów marihuany. Z kolei za posiadanie amfetaminy odpowie przed sądem 33-latek z gminy Trawniki.

Około północy z wtorku na środę (26/27 maja) uwagę policjantów patrolujących świdnickie ulice zwrócił peugeot wejeżdżający z piskiem opon na jedno z rond. Kilka ulic dalej funkcjonariusze zatrzymali auto do kontroli. Kierowcą okazał się 24-letni mieszkaniec Świdnika. W samochodzie oprócz niego znajdowało się jeszcze dwóch innych młodych mężczyzn.

– Pod fotelem pasażera policjanci znaleźli stoik z zawartością suszu roślinnego. Pokazną partię „ziół” funkcjonariusze wykryli również w schowku od strony pasażera. Wstępny test wykazał, iż podejrzany towar to marihuana, której łączna waga wyniosła blisko 90 gramów – informuje świdnicka komenda policji.

Jak ustalili mundurowi, właścicielem „towaru” jest kierowca. Na poczet przyszłej grzywny policjanci zabezpieczyli gotówkę (4 tys. zł), którą młody świdniczanin miał przy sobie. Zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Narkotyki w Trawnikach

Za posiadanie narkotyków przed sądem odpowie także 33-latek z gminy Trawniki. Policjanci znaleźli u niego na posesji ponad 20 gramów substancji, która po wstępnym zbadaniu okazała się amfetaminą. Narkotyki były ukryte w aucie.

Zapobiegło to wprowadzeniu do obrotu ponad 100 tzw. „działek” narkotyku, gdyż taką mniej więcej ich ilość sprawca mógłby uzyskać po poporcjowaniu towaru. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu, a o jego dalszym losie zadecyduje prokurator. Za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych może mu grozić do 10 lat pozbawienia wolności. (W)

ŚWIDNIK: Napędził bliskim stracha

Świdniczanin odnalazł się w Kazimierzu

87-letni mieszkaniec Świdnika wyszedł z domu, nie informując o tym nikogo z bliskich. Odnalazł się kilkadziesiąt kilometrów dalej, na rynku w Kazimierzu Dolnym. Na szczęście cały i zdrowy.

W poniedziałek (25 maja) wieczorem na rynku w Kazimierzu Dolnym uwagę jednego z przechodniów zwrócił starszy mężczyzna, który sprawiał wrażenie zagubionego.

– Przechodzień próbował nawiązać z nim kontakt, ale był on utrudniony. Starszy mężczyzna nie wiedział, gdzie się znajduje oraz skąd się wziął w Kazimierzu. Nie potrafił podać także numeru telefonu lub adresu do rodziny – informuje KPP w Puławach. Mężczyzna, który próbował pomóc zde-

orientowanemu staruszkowi, skontaktował się telefonicznie ze znajomą policjantką z puławskiej komendy i powiadomił o zaistniałej sytuacji. Funkcjonariuszka, będąca w tym czasie już po służbie, zgłosiła interwencję dyżurnemu. Po kilku minutach na miejsce przyjechali policjanci. Mundurowi ustalili, że zagubionym mężczyzną jest 87-latek ze Świdnika, który tego dnia wyszedł z domu, nie mówiąc o tym nikomu z domowników. W czasie, gdy spacerował po Kazimierzu, rodzina zgłaszała jego zaginięcie na komendzie w Świdniku. Ze względu na stan zdrowia świdniczanina na miejsce została wezwana karetka pogotowia. Po konsultacji lekarskiej 87-latek został przekazany pod opiekę rodziny. (W)

ŚWIDNIK: Ma więcej na sumieniu

Rabuś na gościnnych występach

Do 10 lat więzienia grozi 25-latkowi z Chełma, który kradł na terenie Świdnika i powiatu świdnickiego. Jego łupem padło paliwo, akumulatory i katalizator o łącznej wartości 4 tys. zł.

Od początku tego roku świdnicka policja otrzymała kilka zgłoszeń o kradzieżach paliwa i akumulatorów z pojazdów na terenie gmin Piaski i Trawniki, a także wycięciu katalizatora z auta w Świdniku.

– W toku prowadzonych czynności ustalono, że wszystkie te przestępstwa łączy osoba tego samego sprawcy. W ubiegły czwartek, 28 maja, mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do świdnickiej komendy, gdzie w trakcie przesłuchania przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Grozi mu odpowiedzialność karna zarówno za dokonanie kradzieży akumulatorów z niezabezpieczonego pojazdu, jak również za przestępstwo kradzieży z włamaniem, gdyż kradnąc paliwo z baków koparki i samochodu ciężarowego, wyłamywał uprzednio kłódki i zabezpieczenia wlewów paliwa – informuje podinsp. **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Okazało się, że 25-latek z Chełma ma więcej na sumieniu i jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za kradzieże, których dopuścił się wcześniej. Trafił do aresztu, gdzie spędzi kilka najbliższych miesięcy. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. (W)

Ratuszowi i szkołom to nie przeszkadza, ale...

Radny widzi problem

Radny Stanisław Brzozowski (PiS) uważa, że część lubelskich szkół używa błędnych nazw. Jego zdaniem dzieje się tak, gdy patroni są nadani dla całych zespołów szkół, a nie poszczególnych placówek oświatowych.

Wg Brzozowskiego problem dotyczy m.in. Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Radzyńskiej (SP 45, XIV LO), Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ul. Tumidajskiego (SP 44, XX LO), Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Podwałę, Zespołu Szkół nr 5 przy ul. Elsnera, Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Bernardyńskiej czy Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych przy ul. Zemborzyckiej.

Radny zaproponował więc, aby pozbawić patronów te zespoły i jednocześnie nadać ich imiona wiodącym szkołom. – Wprowadzenie takich zmian jest konieczne ze względu na zapewnienie zgodności nazewnictwa miejskich szkół z prawem oświatowym. Proszę więc o przygotowanie niezbędnych w tym celu projektów



Spółeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta nie chce słyszeć o jakichkolwiek zmianach związanych ze zmianami nazewnictwa wchodzących w jego skład szkół SP 45 i XIV LO

uchwał Rady Miasta – napisał w swoim wniosku **Stanisław Brzozowski**.

Urzednicy potwierdzili, że obecnie niemożliwe jest nadawanie imion dla całych zespołów szkół, ale te które je posiadają, otrzymały je zgodnie z ówczesnymi przepisami kilka lub kilkanaście lat temu. – Działania takie mogą być podejmowane zgodnie z przepisami na wspólny wnio-

W podobnym tonie wypowiada się także dyrektor ZSO nr 1 przy ul. Radzyńskiej. – W naszej szkole nie ma żadnych planów dotyczących zmiany imienia. Jesteśmy, jako społeczność szkolna całego zespołu, bardzo dumni z obecnego patrona, którym jest Zbigniew Herbert – mówi **Wojciech Kalicki**.

MAREK KOŚCIUK

WĘGLIN POŁUDNIOWY/PONIKWODA: Miasto woli wynająć niż budować

Nowe przedszkola dla 488 maluchów

Urząd Miasta Lublin wynajmie pomieszczenia dla nowych oddziałów przedszkolnych przy ul. Dożynkowej i Berylowej. Od września znajdzie się tam miejsce dla 488 przedszkolaków.

Miasto poszukiwało też pomieszczeń na oddziały przedszkolne na Sławinku i Bronowicach, ale nie udało się tam odnaleźć odpowiednich lokali.

Najbardziej potrzeba miejsc w przedszkolu na Węglinie Południowym. W trakcie tegorocznej rekrutacji do oddziałów przedszkolnych w nowej szkole podstawowej przy ul. Berylowej na 150 miejsc zgłoszono aż 411 dzieci. Dlatego na potrzeby przedszkola miasto wynajmie dodatkowy w pełni wyposażony pięciokondygnacyjny budynek przy ul. Onyksowej (Węglin Południowy) o powierzchni ok. 2 tys. m².

– Dzięki temu oddział przedszkolny nowej Szkoły Podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej będzie miał 300 miejsc zamiast pierwotnie planowanych 150 – zapowiada prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**.

Nowe przedszkole na Onyksowej będzie administracyjnie częścią SP przy ul. Berylowej. Na majowej sesji radni uchwaliłi, że placówka będzie nosiła numer 88. Przedszkole dla 300 dzieci będzie korzystać z sal do zajęć w budynkach przy ul. Berylowej 7 i ul. Onyksowej 6a

Dożynkowa – mieszkańcy doczekają się przedszkola

Rodzice dzieci z Ponikwody też odczną z ulgą, ratusz zapowiada wynajem pomieszczeń na przedszkole przy ul. Dożynkowej 38. Docelowo w nowej placówce będzie miejsce dla 12 grup przedszkolnych, czyli 288 dzieci. – Oddziały przedszkolne będą włączone w strukturę Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 – zapowiada prezydent Krzysztof Żuk. – Miejsca w grupach przedszkolnych, usytuowanych w budynku przy ul. Dożynkowej, zostaną przeznaczone dla dzieci nie przyjętych w I turze rekrutacji, a pozostałe, udostępnione na rekrutację uzupełniającą do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, która odbędzie się w dniach 15-19 czerwca – dodaje. Przedszkole na Ponikwodzie powstanie w wynajętym przez miasto obiekcie o powierzchni 2,5 tys. m². Na ostatniej, czwartkowej (21 maja) sesji radni przyjęli już utworzenie nowego przedszkola o numerze 89. Nowa placówka będzie częścią Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich. Docelowo będzie przebywać w niej 150 dzieci, które skorzystają z sal w budynkach przy ul. Dożynkowej 38 i ul. Tumidajskiego 6a.

EK

BRONOWICE: Odsłonięcie monumentu i jubileusz parafii dopiero 15 sierpnia

Koronawirus przesunął pomnik Prymasa Tysiąclecia

31 maja, na Bronowicach miała odbyć się uroczystość odsłonięcia pomnika Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, biskupa lubelskiego w latach 1946-48. Z uwagi na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa wzniosła ceremonia została przesunięta na 15 sierpnia. Wtedy też odbędą się uroczystości z okazji 30-lecia parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża, której jubileusz przypadał na 20 maja.

Pomnik Kardynała Stefana Wyszyńskiego stanie na skwerze jego imienia przy Drodze Męczenników Majdanka 22-24.

– Prymas Wyszyński przez swoje biskupstwo był blisko związany z Lublinem i Lubelszczyzną. Tutaj, na Bronowicach, jako biskup głosił w kościele pw. Świętego Michała Archanioła piękne patriotyczne nauki dla społeczności bronowickiej, Lublina i województwa o godności pracy ludzkiej – mówi **Andrzej Szyszko**, wiceprzewodniczący powstałego przed 1,5 roku Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na czele którego stanął **Adam Głowacz**, były radny i wielki społecznik.

Pomnik jest już gotowy i lada dzień ma być przewieziony do Lublina. Od tygodnia w kościele pw. Świętego Krzyża na Bronowicach można oglądać jego replikę.

– Pomnik przedstawia sylwetkę Kardynała Wyszyńskiego podczas jednego z kazania i wzorowany był na zdjęciu wykonanym przed kilkudziesięciu laty. Wybrany został z kilku propozycji przez komisję złożoną z mieszkańców, przedstawicieli duchowieństwa na czele z proboszczem parafii ks. dr. Marianem Dumą i różnych instytucji. Odlew z brązu wykonała Podkarpacka Pracownia Rzeźbiarsko-Odlewnicza „Arkada” Józefa Siwonia z Łowców koło Jarosławia, najbardziej znana w Polsce „fabryka papieży” – mówi Andrzej Szyszko.

Pomnik stanie na cokole. Na froncie znajdzie się napis: „Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus!” Jubileusz 700 – kanonizacji św. Stanisława biskupa, Kraków, 8 maja 1953”. To słowa, które znalazły się w memoriale wydanym przez Episkopat Polski odpo-



W kościele na Bronowicach już można zobaczyć jak będzie wyglądał pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego, który stanie na skwerze jego imienia przy Drodze Męczenników Majdanka 22-24. My oglądaliśmy go razem z wiceprzewodniczącym społecznego komitetu jego budowy Andrzejem Szyszko

wiadające na próby podporządkowania Kościoła katolickiego komunistycznym władzom.

– Tymi słowami chcieliśmy podkreślić, że Prymas Wyszyński nigdy nie poszedł na współpracę z władzami komunistycznymi. Za swoją nieugiętą postawą został aresztowany, żyjąc w bardzo trudnych warunkach cztery lata – dodaje A. Szyszko.

Z drugiej strony, oprócz krótkiej notki biograficznej „Kardynał Stefan Wyszyński 1901-1981, biskup lubelski 1946-48” znajdzie się informacja o fundatorach pomnika: „Wdzięczni mieszkańcy Bronowic, Lublina i Województwa”.

Budowa pomnika wraz z cokołem kosztuje ponad 100 tysięcy złotych.

– Połowę pieniędzy zabezpieczyli nam sponsorzy, pozostałe uzyskujemy ze sprzedaży cegiełek w cenie: 10, 20, 50, 100 i 200 zł, które wciąż można nabyć w parafiach mieszczących się na Bronowicach pod wezwaniem: Świętego Krzyża, Św. Maksymiliana Kolbe i Św. Michała. Instytucje i osoby, które wesprą budowę pomnika będą wyróżnione na okolicznościowej tablicy, znajdują się także w Złotej Księdze. Najhojniejsi darczyńcy otrzymają także 15-centymetrowe repliki pomnika Kardynała Wyszyńskiego – dodaje A. Szyszko. **KB**

Energetyczny skok za ponad 13 mln zł

Lubelskie szkoły zasili słońce

Ponad 13 mln złotych, w tym 7,8 mln złotych unijnego dofinansowania, ma lubelski ratusz na gruntowną termomodernizację trzech lubelskich szkół i montaż w nich instalacji fotowoltaicznych. Pierwszy z przetargów już został rozstrzygnięty.

Nową jakość energetyczną zyskają: Zespół Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przy ul. Słowiczej, Szkoła Podstawowa nr 6 im. Romualda Traugutta przy ul. Czwartaków oraz Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza

Kościuszki przy ul. Zemborzyckiej. W ramach wspólnego projektu „Poprawa efektywności energetycznej obiektów użyteczności publicznej w Lublinie” we wszystkich szkolnych budynkach wykonane zostaną prace polegające na dociepleniu i wymianie pokrycia dachów oraz termomodernizacji ścian i fundamentów. Zostaną również wymienione okna, drzwi oraz instalacje c.o., gazowa, wody ciepłej i zimnej. Na dachach będą zamontowane instalacje fotowoltaiczne. Efektem ma być m.in. znaczne zmniejszenie zużycia energii cieplnej w szkołach.



Jedną z trzech szkół, które przejdą termomodernizację i zyskają instalację fotowoltaiczną, będzie Zespół Szkół Transportowych i Komunikacyjnych

Do przetargu na termomodernizację ZSB przy ul. Słowiczej stanęło 10 wykonawców. Wygrało konsorcjum firm SGW Budownictwo z Radomia i P. H. U. Ma-Mar z Przysławowic Dużych, które złożyło ofertę na niecałe 3 mln zł. Na realizację zadania wybrany wykonawca ma czas do końca czerwca przyszłego roku. Roboty obejmą zarówno budynek szkoły jak i bursę. Do termomodernizacji podstawówki przy ul. Traugutta zgłosiło się 9 firm. Trwa analiza ofert. Ratusz na realizację tego zadania ma ok. 3,8 mln zł. Również ogłoszony 22 maja przetarg na termomodernizację szkoły kolejowej nie został jeszcze rozstrzygnięty. W ZSTiK oprócz docieplenia ścian planowana jest również m.in. wymiana daszku nad wejściem głównym oraz daszków nad pozostałymi wejściami, wymiana stopni zewnętrznych głównego wejścia z pochylnią dla niepełnosprawnych, wymiana schodów zewnętrznych w pozostałych budynkach i instalacja wentylacji na sali gimnastycznej. W ramach prac wykonana zostanie też droga pożarowa. Obecnie do wybudowanego w latach 70-tych cztero-kondygnacyjnego murowanego gmachu szkoły uczęszcza 450 uczniów. Placówka posiada własną bursę zlokalizowaną na terenie szkoły. Na oferty przetargowe ratusz czeka do 8 czerwca. Wykonawca będzie miał czas na ukończenie wszystkich robót do 30 sierpnia 2022 roku.

MAREK KOŚCIUK, EM

Był wyjątkowym człowiekiem

Zapalili znicz rotmistrzowi Pileckiemu



W poniedziałek, 25 maja, minęły 72 lata od śmierci Witolda Pileckiego. Uroczystości upamiętniające rotmistrza odbyły się m.in. w Lublinie.

Wziął w nich udział m.in. **Waldemar Podsiadły**, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw ochrony dziedzictwa narodowego i spraw kombatanów, który wraz z przedstawicielami komitetu organizacyjnego złożył kwiaty na rondzie im. Rotmistrza Witolda Pileckiego.

Z kolei wieczorem na dziedzińcu Zamku Lubelskiego został ułożony ze zniczy napis „PILECKI” w ramach akcji „Zapał znicz Pileckiemu”, która odbyła się w 11 polskich miastach. Odczytany został również

fragment tzw. raportu Pileckiego. W wydarzeniu wzięli udział m.in. **Przemysław Czarnek**, poseł Prawa i Sprawiedliwości, **Katarzyna Mieczkowska**, dyrektor Muzeum Lubelskiego oraz **Marcin Jakóbczyk**, lubelski radny PiS.

Rotmistrz Witold Pilecki został zamordowany w wieku 47 lat 25 maja 1948 roku. – Był autorem słynnych raportów z Auschwitz, jednym z najodważniejszych bohaterów okresu II wojny światowej. Fałszywie oskarżony, m.in. o szpiegostwo i przygotowywanie zamachu na komunistycznych dygnitarzy, zamordowany przez władze PRL – czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. **GR**

Wówczas powróciła lokalna samorządność

Upamiętnili wybory sprzed 30 lat

Symboliczną uchwałą Rada Miasta Lublin upamiętniła 30. rocznicę pierwszych wolnych wyborów samorządowych.

– Doceniając zasługi samorządowców od pierwszej do obecnej kadencji oraz ich wkład w rozwój miasta, Rada Miasta Lublin wyraża wdzięczność za pracę na rzecz wspólnego dobra. Dzięki waszemu zaangażowaniu Lublin jest dziś miastem nowoczesnym, stojącym na ścieżce stabilnego rozwoju – czytamy w projekcie uchwały, który w maju poparła lubelska rada miasta.

Pierwsze wolne wybory samorządowe w Polsce odbyły się 27 maja 1990 roku. Jak czytamy na łamach portalu dzieje.pl: „Se-

nat przyjął pakiet ustaw samorządowych jeszcze w styczniu 1990 roku, a tzw. Sejm kontraktowy uchwalił je w marcu tego samego roku”. – Najważniejszą z nich była ustawa o samorządzie gminnym, uchwalona 8 marca 1990 r. Przewidywała ona wprowadzenie w miejsce istniejących w PRL rad narodowych rad gmin o znacznie większych uprawnieniach. Nowo wybrane rady gmin powoływały swoje władze wykonawcze: prezydentów miast, burmistrzów oraz wójtów – czytamy na dzieje.pl.

30 lat temu Polacy wybierali składy 2383 rad gmin, 145 rad miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców, 110 rad miejskich w miastach powyżej 40 tysięcy mieszkańców, 574 rad gminno-

mijskich oraz 7 rad dzielnic Warszawy. Radnych wybierano w 47 997 okręgach wyborczych, z czego znaczna większość to okręgi jednomandatu. W skali całego kraju zwyciężyły Komitety Obywatelskie „Solidarność”, które zdobyły 53,1 % głosów.

Co ciekawe, w Radzie Miasta Lublin pierwszej kadencji (1990-1994) zasiadał obecny wiceprezident rady – **Leszek Dąniewski** (klub Krzysztofa Żuka). Aktualnie większość w RML (19 radnych) ma klub prezydenta Żuka. Tworzą go samorządowcy związani m.in. z PO i Wspólnym Lublinem. Opozycyjny klub Prawa i Sprawiedliwości liczy 12 rąjców.

GRZEGORZ REKIEL

Miasto chce efektywnie gospodarować wodą

Będą walczyć z suszą

Deklarację o współpracy przy zwalczaniu suszy podpisali prezydenci największych polskich miast. Lublin wraz z innymi miastami z Unii Metropolii Polskich chce walczyć z tym zjawiskiem. Chodzi m.in. o zwiększenie retencji wód oraz zapobieganie stratom wody.

– Susza jest zjawiskiem bardzo złożonym i aby zapobiegać jej skutkom, potrzeba wielopłaszczyznowych, szeroko zakrojonych działań prowadzonych nie tylko przez samorządy, ale również samych mieszkańców. Podejmując współpracę, liczymy na pomoc przy opracowaniu efektywnego

systemu gospodarowania wodą w mieście – mówi prezydent **Krzysztof Żuk**.

Lublin, wraz z innymi miastami, będzie monitorował poziom i jakość zasobów wodnych, tworzenie nowych źródeł zaopatrzenia w wodę i jej retencjonowania. Samorządy apelują też o przyspieszenie prac nad rozbudową krajowego systemu monitorowania suszy oraz wprowadzenie zasad korzystania z wód śródlądowych do nawadniania terenów zielonych. – Miasta widzą konieczność opracowania przepisów związanych z ponownym wykorzystaniem zużytej wody, w tym oczyszczonych ścieków, na potrzeby rolnictwa, przemysłu oraz gospodarki komunalnej

– tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Lublin już teraz stara się przeciwdziałać skutkom suszy. – Działania obejmują przede wszystkim zrównoważone zarządzanie zielenią miejską, czyli rzadsze koszenie, zakładanie łąk kwietnych i muraw ekstensywnych, które są bardziej odporne na suszę od tradycyjnego trawnika. To także podlewanie nasadzeń, zarówno nowych, jak i tych z lat wcześniejszych – wylicza M. Głazik.

W tym roku Lublin przyjął również program dotacji dla mieszkańców „Złap deszczówkę”. Pierwszy nabór wniosków na instalacje służące gromadzeniu wód opadowych rusza na początku czerwca. **GR**

Prof. Maciejewski wraca do gry o stanowisko rektora Uniwersytetu Medycznego

Politechnika z nowym rektorem

Prof. dr hab. Zbigniew Pater nowym rektorem Politechniki Lubelskiej. Był jedynym kandydatem na to stanowisko, a jego wybór poparło aż 94 spośród 96 elektorów. Elekcja Jego Magnificencji na pozostałych lubelskich uczelniach jeszcze trwa. Największe emocje są na Uniwersytecie Medycznym, gdzie do grona kandydatów, decyzją ministra zdrowia, przywrócony został prof. Ryszard Maciejewski.

Wybory rektora Politechniki Lubelskiej na kadencję 2020-2024 odbyły się we wtorek, 26 maja. Kandydat był jeden – prof. **Zbigniew Pater**, obecny dziekan Wydziału Mechanicznego.

– Rektor został wybrany już w I turze. Za kandydaturą profesora Zbigniewa Patera zagłosowało 94 spośród 96 elektorów – informuje **Iwona Czajkowska-Deneka**, rzecznik prasowy PL. – Wybory odbyły się w formie zdalnej, za pomocą specjalnego systemu zapewniającego tajność głosowania.

Nowy rektor jest absolwentem lubelskiej politechniki – ukończył studia na wydziale mechanicznym. W jego dorobku jest m.in. 134 patentów, w tym 16 wdrożonych, 18 projektów badawczych, 340 artykułów w czasopiśmie. Prof. Zbigniew Pater pochodzi z Radomyśla nad Sanem. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej, a po jej zakończeniu kontynuował naukę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Tarnobrzegu. W roku 1985 rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej, które ukończył w 1990 roku, uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika. Po ukończeniu studiów podjął pracę na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej na stanowisku asystenta w Katedrze Obróbki Plastycznej (obecnie Katedra Komputerowego Modelowania i Technologii Obróbki Plastycznej), gdzie pracuje także obecnie na stanowisku profesora, sprawując równocześnie funkcję kierownika Katedry.

W planach nowego rektora PL, które przedstawił w trakcie prezentacji swojej kandydatury przed wyborami, było powierzenie stanowiska prorektora ds. nauki prof. dr hab. **Wojciechowi Franusowi** (dotychczas Kierownik Katedry Geotechniki na Wydziale Budownictwa i Architektury), prorektorem ds. ogólnych i rozwoju została dr hab. inż. **Dariusz Czerwiński**, prof. PL (obecny kierownik Katedry Informatyki na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki) a prorektorem ds. uczelni dr hab. inż. **Paweł Drożdżel**, profesor PL (jako jedyny może pełnić ponownie obowiązki prorektora przez kolejną kadencję).

Emocje u medyków

Zaplanowane na 27 maja prezentacje kandydatów na rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zostały odwołane. Zgodnie z poleceniem ministra zdrowia uczelnia musi zmienić swój kalendarz wyborczy. To efekt odwołania złożonego do ministerstwa przez prof. dr hab. **Ryszarda Maciejewskiego** od decyzji senatu uczelni, który skreślił go z listy kandydatów, w związku z nieuzyskaniem przez niego wystarczającej liczby głosów poparcia. Dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego najpierw odwołał się do senatu i rektora, a

kiedy to okazało się nieskuteczne, interweniował u ministra zdrowia argumentując, że proces zatwierdzenia kandydatów przebiegał nieprawidłowo. Odpowiedź ministra, uwzględniająca skargę prof. Maciejewskiego, nadeszła 26 maja. – Skutkuje to koniecznością powtórzenia czynności zaopiniowania kandydatów przez senat i czynności wskazania kandydatów przez Radę Uczelni, gdyż czynności te zostały podjęte w oparciu o zapisy unieważnionej Uchwały Senatu – poinformował prof. dr hab. **Jarosław Dudka**, przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Po zatwierdzeniu przez senat nowego terminarza wyborczego zostaną przeprowadzone dalsze czynności wyborcze – dodał.

Programy wyborcze kandydatów zostaną zamieszczone po wskazaniu kandydatów na Rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie na kadencję 2020-2024. Oprócz prof. Maciejewskiego o to stanowisko ubiegają się: obecny prorektor ds. nauki, prof. dr hab. n. farm. **Dariusz Matosiuk**, i dziekan Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. n. med. **Wojciech Żałuska**.

18 czerwca rozstrzygnięcie na KUL

W środę, 27 maja, uczelnia poinformowała, że o stanowisko rektora ubiegać się będą: ks. prof. dr hab. **Krzysztof Góźdz** oraz ks. prof. dr hab. **Mirosław Kalinowski**. Obaj naukowcy są profesorami nauk teologicznych.

Prof. dr hab. Krzysztof Góźdz jest dogmatykiem. Jego zainteresowania naukowe to antropologia teologiczna, teologiczna historia zbawienia, chrystologia personalistyczna. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Historii Dogmatów i Teologii Historycznej KUL. Jest członkiem Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej – organu eksperckiego watykańskiej Kongregacji Nauki i Wiary. Jest również redaktorem polskiej edycji Opera Omnia **Josepha Ratzingera**.

Prof. dr hab. Mirosław Kalinowski jest profesorem nauk teologicznych. Jego zainteresowania naukowe to teologia pastoralna, opieka paliatywna i hospicyjna oraz nauki o rodzinie. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Opieki Społecznej, Paliatywnej i Hospicyjnej KUL. Jest ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej, instytucji działającej niezależnie na rzecz doskonałości jakości kształcenia oraz członkiem Rady Polityki Penitencjarnej – organu doradczego Ministra Sprawiedliwości. Jest również – na zasadach wolontariatu – prezesem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie.

– Wybory rektora KUL na kadencję 2020-2024 odbędą się 18 czerwca 2020 r. Będą miały miejsce w murach uczelni, z zachowaniem wszystkich wymogów bezpieczeństwa sanitarnego. Nowego rektora wybierze Senat KUL – głos oddadzą 24 osoby



Prof. Zbigniew Pater – nowo wybrany rektor Politechniki Lubelskiej

– informuje **Lidia Jaskuła**, rzecznik prasowy KUL. Protokół posiedzenia wyborczego rektor przesyła Wielkiemu Kanclerzowi w ciągu trzech dni po dokonaniu wyboru, a Wielki Kanclerz w ciągu dwóch tygodni od otrzymania protokołu przedstawia Stolicy Apostolskiej uchwałę senatu o wyborze rektora z dołączoną do niej swoją aprobacją i z prośbą o zatwierdzenie uchwały. Po otrzymaniu zatwierdzenia zawiadamia o tym ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Zgodnie z podstawami funkcję rektora może pełnić nauczyciel akademicki posiadający tytuł naukowy profesora, zatrudniony na Uniwersytecie w podstawowym miejscu pracy na czas nieokreślony. Kandydatów na stanowisko rektora mogła zgłaszać grupa co najmniej trzech członków senatu KUL i Wielki Kanclerz KUL (metropolita lubelski) w terminie 14 dni od dnia wyznaczenia daty posiedzenia wyborczego – termin ten upłynął 25 maja.

UMCS przed debatą wyborczą

Największa lubelska uczelnia swojego rektora wybierze 26 czerwca. Termin uniwersyteckiej debaty wyborczej z udziałem kandydatów na rektora wyznaczono na 16 czerwca 2020 r. O stanowisko ubiega się dwóch kandydatów: prof. **Radosław Dobrowolski** z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii, prorektor ds. nauki i sytuacji międzynarodowej oraz prof. **Robert Litwiński**, dziekan Wydziału Humanistycznego, kierownik Katedry Metodologii i Badań nad XX-XXI Wiekiem. Obaj kandydaci przedstawili już programy wyborcze, w których zawarta jest m.in. wizja rozwoju UMCS.

Uniwersytet Przyrodniczy wznowia procedurę

25 maja rektor uczelni, prof. **Zygmunt Litwińczuk**, podjął decyzję o wznowieniu procesu wyborczego, zawieszonego z powodu epidemii koronawirusa. Według nieoficjalnych doniesień na stanowisko rektora mają zamiar kandydować: prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni dr hab. **Adam Waśko**, prof. **Zbigniew Grądzki** z Katedry Epizootologii i Kliniki Chorób Zakaźnych oraz prof. **Joanna Barłowska** z Zakładu Bezpieczeństwa Żywności i Produktów Regionalnych. Kandydować na fotel rektora podobno zamierza również prof. dr hab. **Stanisław Winiarczyk**, kierownik Katedry Epizootologii i Kliniki Chorób Zakaźnych, który o to stanowisko ubiegał się podczas wyborów w 2016 roku. **EK**

ŚWIDNIK: Sprawa jest na dobrym torze

Kolej ustąpiła przejścia

PKP chciała je zlikwidować, ale dzięki interwencji ratusza świdniczanie nadal mogą korzystać z przejścia przez przejazd kolejowy przy ul. Struga. Póki co, nadal jest ono dostępne dla pieszych i rowerzystów, ale niewykłuczone, że w przyszłości będą mogli korzystać z niego również kierowcy osobowych.

Z przejścia przez tory, które łączy ulice A. Struga oraz Żwirki i Wigury, najczęściej korzystają mieszkańcy pobliskiego osiedla domów jednorodzinnych oraz działkowcy, którzy skracają sobie tędy drogę do ogrodów.

Jakiś czas temu Polskie Koleje Państwowe poinformowały świdnicki ratusz, że przejście zostanie zamknięte. Jako argument podawano głównie kwestie bezpieczeństwa pieszych (w listopadzie ubiegłego roku doszło tu do śmiertelnego wypadku; zginął 86-letni mieszkaniec Świdnika potrącony przez pociąg).

Urząd Miasta Świdnik sprzeciwił się decyzji Kolei.

– Nie mogliśmy zgodzić się na to, aby przejście zostało zamknięte. To ważny szlak komunikacyjny dla mieszkańców naszego

miasta – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Zaproponowaliśmy również kolejarzom, że jesteśmy skłonni partycypować w kosztach remontu tego miejsca, aby poprawić jego bezpieczeństwo. Po naszej interwencji Kolej odstąpiła od decyzji o zamknięciu przejścia, ale nie odniosła się do pomysłu jego przebudowy, więc zapytaliśmy o to raz jeszcze i czekamy na odpowiedź.

Zdaniem urzędników przebudowy wymaga przede wszystkim nawierzchnia przejścia, a żeby nie mnożyć kosztów osobowych związanych z jego utrzymaniem, można by było również pomyśleć o automatyzowaniu szlabanów.

– Z naszego punktu widzenia najlepiej by było, gdyby to przejście dało się przebudować tak, aby mogły korzystać z niego również auta osobowe. Przejazd pod wiaduktem, koło WSK, to zdecydowanie za mało. W przypadku, gdyby coś się stało i gdyby z jakiegoś powodu ruch w tym miejscu został zablokowany, to wtedy świdniczanie mieszkający i pracujący w północnej części miasta, aby dostać się choćby do centrum, musieliby nadkładać kawał drogi – mówi M. Dmowski. (W)



Przejście przez torowisko nie będzie zlikwidowane, a miasto prowadzi starania, by Kolej zgodziła się na jego otwarcie dla aut osobowych

ŚWIDNIK: Pozbądź się eternitu

Zdejmij problem znad głowy

Mieszkańcy Świdnika, którzy chcieliby bezpłatnie pozbyć się ze swoich domów i zabudowań eternitowych dachów, mają ku temu dobrą okazję. Miasto prowadzi nabór wniosków do projektu „System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego”. Dokumenty można składać do 3 lipca.

W ramach projektu możemy liczyć

na demontaż, odbiór, transport oraz utylizację eternitu. Szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr tel. 81 751 86 99 lub na stronie internetowej azbest.lubelskie.pl. Urzędnicy przypominają, że osoby, których wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, uzyskają wsparcie w latach 2020-2021, po zrealizowaniu wniosków z poprzednich naborów. Projekt współfinansowany jest z funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. (OPR. W)

ŚWIDNIK: Na wszelki wypadek uważaj na Hryniewiczza

Faktycznie kasa czy chodzi o sąsiedzkie porachunki?

„Chciałabym ostrzec wszystkich, którzy spacerują wieczorem ulicą Hryniewiczza. Biega tam pies bez smyczy i kagańca, i atakuje przechodniów” – alarmuje w Internecie jedna z mieszkanek Świdnika. Strażnicy miejscy twierdzą, że nie mieli dotąd takiego zgłoszenia, ale przypominają, że za puszczenie psa samopas grozi mandat.

– „Chciałabym ostrzec wszystkich, którzy spacerują/biegają wieczorem ulicą Hryniewiczza koło King Size. Biega tam pies w typie shih tzu bez smyczy ani kagańca i atakuje wszystkich, którzy tamtędy przechodzą. Jest agresywny i rzuca się do nóg. Dzisiaj ugryzł mnie w łydkę. Kilka dni temu znajoma w ostatniej chwili zabrała

dziecko na ręce, zanim rzucił się mu do buzi – napisała na Spotted: Świdnik-Nowy, jedna z mieszkanek.

Jak pisze internautka, właścicielka czworonoga nic sobie z tego nie robi, bo kiedy pies „biega po całym osiedlu”, ta stoi pod klatką.

Świdniccy strażnicy miejscy żadnego oficjalnego zgłoszenia w sprawie psa atakującego przechodniów na ul. Hryniewiczza nie otrzymali, ale przypominają, że każdy pies powinien być na smyczy, a jeżeli jest niebezpieczny, to także w kagańcu. Jeśli jest inaczej, jego właściciel musi liczyć się z mandatem do 250 zł. – Są co prawda miejsca, w których psa można wypuszczać, ale nawet na takim terenie pies cały czas musi być pod kontrolą właściciela – wskazują. (W)

POWIAT ŚWIDNICKI: W maseczkach i w emocjach

Każdy liczy po swojemu



Sesje Rady Powiatu Świdnickiego mimo epidemii odbywają się w tradycyjny sposób, ale z zachowaniem dystansu między radnymi i w maseczkach

Radny Jakub Osina rozliczał, były starosta Dariusz Kołodziejczyk wyliczał z obecnym starostą i wicestarostą, ile gmina Trawniki powinna dołożyć do przebudowy mostu w Biskupicach i każdemu wychodziło coś innego, czyli sytuacja na sesji Rady Powiatu Świdnickiego powróciła do normy sprzed czasów epidemii. Różnica tylko taka, że radni byli „zamaskowani”.

Wtorkowa sesja Rady Powiatu Świdnickiego, w odróżnieniu od sesji rady miasta, nie odbyła się online, ale tradycyjnie – w sali konferencyjnej ratusza, tyle że radni zgodnie z rygorami sanitarnymi obradowali w maseczkach. Nie przeszkodziły one samorządowcom w prowadzeniu emocjonujących polemik. Jedną z nich toczyła się wokół tabletek, jakie przed kilkoma tygodniami otrzymali radni. Jak tłumaczył przewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego Andrzej Mańka, mają być one pomocne w głosowaniach, a także ułatwiać kontakt pomiędzy samorządowcami a biurem obsługi rady. Mimo że w takie urządzenia zostali wyposażeni wszyscy radni, projekty uchwał i wszystkie materiały na sesję otrzymali oni nie tylko w wersji elektronicznej, ale również papierowej. Fakt ten wytknął opozycyjny radny Jakub Osina (ŚWS), który już przed obradami na swoim profilu na Facebooku zamieścił filmik, na którym nagrał ważenie koperty z dokumentami na sesję – waga wskazała dokładnie 2 kg.

– Mnożąc to przez liczbę kopii, daje to razem 38 kg niepotrzebnej sterty papieru. Nie mówiąc już o kosztach tuszu, zużycia koparki i zbędnej pracy Biura Rady Powiatu. Jak dostałem ten plik, to sam nie mogłem uwierzyć, że zostało zmarnowane tyle papieru, a przecież mamy jako radni tablety zakupione za publiczne pieniądze – mówił Osina.

Odpowiadając na ten zarzut, przewodniczący Mańka wyjaśniał, że aby radni mogli dostawać dokumenty tylko przez internet, należy wprowadzić pewne zmiany w statucie i dopracować całą procedurę komunikacyjną, a dokumentów na tę sesję było tak dużo, bo ostatnia planowa sesja odbyła się 3 miesiące temu.

– Co takiego stanęło na drodze tego, żeby przez ostatni kwartał przygotować odpowiednie zmiany w statucie czy w regulaminach, które umożliwiłyby nam otrzymywanie tylko elektronicznych wersji? – nie odpuszczał Osina.

Dalszą dyskusję w tej materii uciął starosta Łukasz Reszka, stwierdzając, że radni dostali dokumenty w formie elektronicznej i papierowej, ponieważ nie było wiadomo, jak zadziała program e-sesja i czy wszyscy poradzą sobie z odbiorem materiałów.

Kto się myli w rachunkach?

Gorącą dyskusję wywołały również plany dotyczące modernizacji mostu w Biskupicach. – Między powiatem a gminą Trawniki prowadzone są rozmowy na temat partycypacji gminy w tej inwestycji – mówił Dariusz Kołodziejczyk, były starosta świdnicki, a dziś sekretarz gminy Trawniki. – W tym momencie stanowiska stron są rozbieżne. Mam pytanie, w jakiej wysokości subwencję na to zadanie z Ministerstwa In-

frastruktury otrzymał powiat świdnicki i czy jeżeli nie doszłoby do zbliżenia stanowisk i powiat zrezygnowałby z tego remontu, to jaką inną inwestycję zrealizujemy w zamian. Pytam dlatego, bo jeżeli środki z subwencji nie zostałyby wydane, to najprawdopodobniej w kolejnym roku powiat nie mógłby wystąpić o subwencję na tego typu inwestycję.

Wicestarosta Bartłomiej Pejo, poinformował, że rozmowy z wójtem gminy Trawniki trwają, a stanowisko powiatu jest takie, że gmina powinna pokryć połowę pozostałych kosztów inwestycji.

– Po przetargu jest to kwota niespełna 640 tys. zł. W tej chwili wójt deklaruje kwotę 500 tys. zł i nasze stanowiska są rozbieżne. Subwencja z ministerstwa wynosi 50 proc. wartości inwestycji, czyli 1,8 mln zł. Zakładaliśmy, że koszt remontu mostu wyniesie ok. 3,6 mln zł; po przetargu mamy oszczędność w wysokości ponad 1 mln zł. Jeżeli nie dojdzie do realizacji tej inwestycji, to będziemy tym obarczać gminę Trawniki, że nie zechciała uczestniczyć w 50 proc. wkładu własnego, który był ustalony z obecnym wójtem w styczniu poprzedniego roku – tłumaczył Pejo.

– Boję się, że powiat może stracić 1,8 mln zł subwencji – mówił Kołodziejczyk. – Most w przetargu „poszedł” za 2,5 mln zł, subwencji jest 1,8 mln zł, a więc brakuje 700 tys. Gmina chce dać 500 tys., a powiat na dobrą sprawę z własnej kasy musiałby wyłożyć tylko 200 tys. zł. To, że po przetargu są oszczędności, wcale nie musi oznaczać, że wartość subwencji zostanie zmniejszona, bo jest procedura, która pozwala wykorzystać tę pozostałą część na inne powiatowe zadanie drogowe – przekonywał były starosta.

Do dyskusji wtrącił się starosta Reszka. – Widzę, że jest jakiś problem w wyliczeniach. Wartość inwestycji to 2,5 mln zł; subwencja 1,8 mln zł, wysokość wkładu własnego – 1,25 mln zł, podzielona między dwa samorządy, co daje 625 tys. zł. Teraz wszystko rozstrzyga się o te brakujące środki z Gminy Trawniki. Rozmowy trwają cały czas. Ja bym nie przesądzał, że tego nie da się zrealizować. Wierzę w dobrą wolę pana wójta. Na sam koniec zacytuję pana Kołodziejczyka, wówczas starostę, z października, bodajże 2016 r., kiedy strofował mnie i wicestarostę, abysmy jako radni powiatowi kierowali się przede wszystkim dobrem budżetu powiatu – mówił starosta.

– Właśnie dbam o to, żebyście nie stracili 1,8 mln – ripostował Kołodziejczyk. – Chętnie wezmę udział w najbliższym posiedzeniu zarządu i podzielę się swoim doświadczeniem, bo najwyraźniej panowie nie wiedzą, jak wykorzystać całość subwencji i nie znacie schematu finansowania tego typu inwestycji.

O sytuacji epidemiologicznej, ale sprzed roku

W programie sesji znalazły się też punkty dotyczące przyjęcia sprawozdań za ubiegły rok z działalności jednostek podległych powiatowi, w tym DPS-ów i szpitala oraz przyjęcie informacji o stanie bezpieczeństwa epidemiologicznego na terenie powiatu w 2019 roku. Jak poinformował przewodniczą-

cy Mańka, ze względu na epidemię zwolnił z obowiązku przybywania na sesję dyrektorów i kierowników powiatowych jednostek, ale w razie potrzeby są oni „pod telefonem”. Ku rozczarowaniu radnego Osiny przy omawianiu tych tematów nie przedstawiono radnym aktualnych informacji związanych z trwającą epidemią, np. chociażby kosztów, jakie jednostki powiatu poniosły w związku z koronawirusem.

– Mamy punkt o sytuacji epidemiologicznej w powiecie i nie rozmawiamy o obecnej sytuacji związanej z epidemią, ale o sytuacji sprzed roku. Mamy punkt o DPS-ach, ale nie rozmawiamy o kwestiach zabezpieczenia pracowników i podopiecznych. Nie rozmawiamy, bo nie mamy z kim. Komu mamy zadawać pytania, kiedy nie ma interlokutorów? Rozumiem, że pan przewodniczący miał do zrealizowania punkty zapisane w planie pracy rady, ale jesteśmy w takiej wyjątkowej sytuacji, że mnie jako radnemu jest wstyd, że nie wykorzystaliśmy tej sesji, aby np. dyrektor sanepidu mógł przedstawić nam ale i społeczności podstawowe zagadnienia tej sprawie – zarzucił na „dzień dobry” Osina.

– Z jednej strony narzeka pan na niebezpieczeństwo; że jesteśmy w trakcie epidemii, a z drugiej strony chciałby pan na sesję sprowadzać ludzi, którzy mieliby panu szczegółowo relacjonować informacje, które może pan otrzymać od zarządu. Chciałby pan tu ściągnąć zapracowanego szefa inspekcji sanitarnej, który pracuje 24 godziny na dobę czy dyrektorów DPS-ów w sytuacji, kiedy domy te są szczególnie narażone na negatywne skutki koronawirusa? Jeśli jest jakiś temat, którym pana zdaniem powinniśmy się zająć, można było poprosić o rozszerzenie porządku albo o zwolnienie sesji nadzwyczajnej. Zapomniał pan, jakie ma możliwości jako radny? – skontrolował przewodniczący Andrzej Mańka.

Starosta Łukasz Reszka wyjaśniał, że wszelkie informacje na temat koronawirusa są na bieżąco aktualizowane na stronach powiatu, a każdy mieszkaniec, który zwrócił się do służb podległych powiatowi o jakkolwiek dane związane z COVID-19, nie został odesłany z kwitkiem.

– Radny Osina nie jest w formie – orzekł Reszka. – Posuwa się do tanich chwytów pod publikę. Mówiliśmy dziś o sprawozdaniach poszczególnych jednostek za 2019, które były przedmiotem obrad komisji i na każdej z tych komisji można było zadawać szczegółowe pytania. Rozumiem, że na komisjach nie ma transmisji i nie można zabłysnąć w mediach elektronicznych i dlatego wtedy nie ma pytań, a pojawiają się one dopiero na sesji.

Pierwszy klub

Podczas sesji Dariusz Kołodziejczyk poinformował, że z radnymi Marcinem Najdą, Anną Pytką i Grzegorzem Osajkowskim zawiazali pierwszy w radzie powiatu klub radnych: PSL-Koalicja Polska.

– Od tej kadencji samorządu kluby radnych mają pewne przywileje. Mogą m.in. składać projekty uchwał. Na pewno będziemy chcieli aktywnie działać w tej sferze – mówi D. Kołodziejczyk, przewodniczący klubu. (W)



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: 89. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie za nami

Finansowanie działalności i rozwoju przedsiębiorstw po kryzysie

89. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie za nami. Z uwagi na pandemię koronawirusa po raz trzeci Giełda Eventów zaprosiła klubowiczów i gości na spotkanie do sieci. Środowa wideokonferencja poświęcona była finansowaniu działalności i rozwoju przedsiębiorstw po kryzysie.

W dwóch panelach tematycznych wystąpiło czworo ekspertów. Beata Janczak, dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Lublinie – Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.,

przekazała informacje dotyczące działalności ARP S.A. oraz udzielanego przedsiębiorcom wsparcia finansowego w ramach Tarczy Antykryzysowej.

W drugim 30-minutowym panelu wystąpiło troje ekspertów PwC Polska. Barbara Brzezińska, Paweł Pyrlik i Michał Przybylski zdradzili, jak finansować działalność i rozwijać firmę po kryzysie, jak przywrócić dobrą kondycję przedsiębiorstwu. Licznie zgromadzeni przed komputerami lubelscy przedsiębiorcy poznali szerokie spektrum możliwości finansowania rozwoju ich firm.

W drugiej części spotkania trzech klubowiczów w krótkich prezentacjach przedstawiło swoje działalności. Przykłady zastosowania spawalnictwa dla designu wprost ze swojego warsztatu pokazał uczestnikom wideokonferencji Konrad Flis, właściciel Olas Design Studio. Potem online wszyscy przenieśli się do Najlepszego Drukarni na Świecie, prowadzonej przez Michała Mazka. Można było obej-

rzeć szereg form reklamy drukowanej i zewnętrznej realizowanych od kilkunastu lat przez Najlepszą Drukarnię na Świecie. Z kolei Grzegorz Purc przedstawił działalność Firmy Voltmax, specjalizującej w wykonywaniu i sprzedaży instalacji fotowoltaicznych dla gospodarstw domowych oraz małych i średnich firm. Pokazał kilkadziesiąt realizacji oraz usprawnienia dokonane w trakcie ich instalacji. – Już w czer-

cu zapraszamy na 90. edycję Klubu. Cieszymy się, że możemy tyle czasu nieprzerwanie promować i łączyć niezależnie od miejsca aktywnych przedsiębiorców i przedstawicieli instytucji. Zapraszamy do udziału w czerwcu i współpracy z nami! – zachęca Elżbieta Fijołek, właścicielka Giełdy Eventów, pomysłodawczyni Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie. **MG**

Sklep IKEA w Lublinie dołączył do wyzwania #Hot16challenge

W odpowiedzi na nominację od sklepu IKEA w Szczecinie pracownicy IKEA Lublin przystąpili do wyzwania #Hot16challenge, akcji, której celem jest promocja zbiórki pieniędzy prowadzonej na portalu siepomaga.pl w celu wsparcia lekarzy i szpitali walczących z pandemią koronawirusa.

Pracownicy IKEA Lublin mieli 72 godziny na nagranie swojej 16-wersowej zwrotki hip-hopowego utworu, w której rapują o aktualnej sytuacji i zaleceniach dotyczących bezpieczeństwa. W teledysku nie brakuje także lubelskich akcentów – mowa o „brej dakach”, cebularzu i koziółku.

Utwór dostępny jest w serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=irgmzODYRds>.

Celem akcji #Hot16challenge jest promocja zbiórki pieniędzy prowadzonej na portalu siepomaga.pl. Dochód zostanie przekazany na wsparcie lekarzy i szpitali. Link do zbiórki: <http://siepomaga.pl/hot16challenge>

Sklep IKEA Lublin od początku trwania epidemii zaangażował się w pomoc dla lokalnej służby zdrowia w czasach walki z koronawirusem. W ramach ogólnopolskiej obywatelskiej inicjatywy @Wzywamyposilki, pracownicy IKEA Food, przygotowywali obiady dla personelu medycznego. Przekazano także pomoc rzeczową. Dzięki temu do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, Szpitala Neuro psychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie oraz 4 stacji pogotowia



Kadr z teledysku, nagrany przez pracowników IKEA w Lublinie, którzy dołączyli do wyzwania #Hot16challenge

ratunkowego w Lublinie i regionie trafiły elementy wyposażenia od IKEA, które ułatwią medynom

odpoczynek i regenerację w czasie pracy.

MG

Sieć Stokrotka też podjęła rękawicę

Wyzwanie do wzięcia udziału w charytatywnej akcji #hot16challenge2 podjęła także Stokrotka, ogólnopolska sieć sklepów, która powstała w Lublinie w 1994 roku. Firma nagrała szesnastowersową zwrotkę rapu i przekazała darowiznę na konto fundacji Siepomaga, zachęcając tym samym do przyłączenia się do zbiórki pieniędzy na walkę z COVID-19.

– W Stokrotce najlepiej znamy się na handlu, więc rapowanie nie jest naszą najmocniejszą stroną. Najważniejszy jest dla nas cel – za-

chęcamy do solidarności z personelem medycznym i wsparcia zbiórki. Widzimy w tej akcji dodatkową wartość. To dotarcie do młodych ludzi z pozytywnym i ważnym przekazem, który stanowi przeciwwagę dla wszechobecnej nieuzasadnionej krytyki w internecie – podkreśla Mirosław Wawryszczuk, dyrektor sprzedaży i marketingu, członek zarządu Stokrotka sp. z o.o.

W swoim klipie #hot16challenge2 <https://www.youtube.com/watch?v=SUTyowv5h84> Stokrotka z dużym dystansem nawiązuje do amerykańskiego rapu lat 90-tych i

topowych raperskich teledysków. Treść odnosi się do obecnej sytuacji związanej z COVID-19 w połączeniu ze strategią marketingową marki Stokrotka, w której podkreślano świeżość i dobre ceny jako swoją przewagę.

Stokrotka od początku epidemii wspiera szpitale i personel medyczny w walce z koronawirusem, a także rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej wywołanej kryzysem, przekazując żywność, o czym obszernie pisaliśmy między innymi w poprzednim wydaniu „Nowego Tygodnia”. **MG**

Ostatni dzień na złożenie PIT za 2019

Do dziś (1 czerwca) możemy złożyć zeznania podatkowe PIT za 2019 r. bez żadnych konsekwencji. Można to zrobić przez usługę Twój e-PIT, e-Deklaracje lub tradycyjnie.

W tym roku, z uwagi na wyjątkowe okoliczności, Ministerstwo Finansów przedłużyło czas na złożenie zeznań podatkowych o miesiąc, do końca maja. A że 31 maja przypadał w niedzielę, dzień ustawowo wolny od pracy, dlatego termin przesunął się na poniedziałek, tj. 1 czerwca.

Dostali kasę na zieloną energię

Trzy firmy z województwa lubelskiego, w tym lubelski Pontes, podpisały w ubiegłym tygodniu umowy, dzięki którym poprawią swoją efektywność energetyczną. Wsparcie na termomodernizację budynków, wymianę źródeł ciepła, wymianę drzwi i okien, energooszczędne oświetlenie, wentylację oraz montaż instalacji fotowoltaicznych otrzymują z Funduszy Europejskich.

– Wspieramy rodzime przedsiębiorstwa, żeby poprawić warunki pracy, a tym samym poprawić efektywność firm – mówił Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, do beneficjentów, którzy 27 maja podpisali

umowy. Spółka Pontes, powiązana z archidiecezją lubelską, w ramach dofinansowania w kwocie blisko 450 tysięcy złotych zmodernizuje budynki starej szkoły w Górecku Starym oraz w Częstoborowicach, gdzie znajdowała się wcześniej baza noclegowa dla młodzieży. Całkowita wartość prac wyniesie ponad 1,1 mln zł.

Oprócz spółki Pontes umowy podpisali także przedstawiciele Przedsiębiorstwa Wielobranżowego DAMI Dziura Marek Jacek z Zamościa (dofinansowanie 300 tys. zł na termomodernizację budynku gospodarczego) oraz Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Radzyniu Podlaskim (179 tys.).



Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego oraz dyrektor LAWPU Elżbieta Katarzyna Kędzierska z beneficjentami, którzy podpisali 27 maja umowy, dzięki którym poprawią swoją efektywność energetyczną

38,5 miliona złotych na sfinansowanie 102 projektów dotyczących Działania 5.1 „Poprawa efektywności energetycznej przedsiębiorstw” wypłaci Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości firmom z Lublina i regionu.

ŚWIDNIK: Skończyli dużo przed czasem

Kolejne ulice jak marzenie

Świdniccy kierowcy mogą już bez przeszkód korzystać z wyremontowanej Al. Armii Krajowej i ul. Gen. Maczka, a cykliści z powstałej wzdłuż nich ścieżki rowerowej. Remont miał potrwać do jesieni, ale wykonawca już zakończył prace. Brakuje jeszcze ławek. O tym gdzie staną zdecydują sami mieszkańcy.

– Remont praktycznie już się zakończył – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Pozostało jedynie wykonanie drobnych prac. Cieszy nas, że mieszkańcy Świdnika mogą korzystać z nowego odcinka zdecydowanie wcześniej niż planowaliśmy. Przypomnijmy, że umowa z wykonawcą zakładała, że przebudowa może potrwać nawet do końca października.

W ramach inwestycji po obu stronach drogi pojawił się chodnik oraz ścieżka rowerowa z nawierzchnią bitumiczną, zaś

dla mieszkańców osiedla powstały trzy nowe zatoki postojowe, na których może zaparkować ponad 60 pojazdów. Z myślą o bezpieczeństwie, na całym, ponad kilometrowym odcinku, doświetlono także przejścia dla pieszych. Teraz wódatarze powiatu chcą, aby w tym miejscu pojawiły się elementy małej architektury. O tym, gdzie dokładnie mają zdecydować sami mieszkańcy.

– Propozycję ustawienia ławek złożyli już przedstawiciele seniorów, działający w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Czekamy również na wszelkie sugestie od innych mieszkańców Świdnika – dodaje **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta świdnicki.

Remont pochłonął ponad 3,8 mln zł. Ponad połowa tej kwoty to dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych. Pozostałą część, po połowie, pokryły powiat i miasto Świdnik. **(OPR. W)**



W ubiegłym tygodniu starosta i jego zastępca dokonali „objazdu” zakończonej inwestycji wykorzystując do tego... hulajnogę

ŚWIDNIK: Na razie z ograniczeniami i sanitarnymi obostrzeniami

Magistrat otwarty, ale nie na oścież

W ubiegłym tygodniu świdnicki magistrat przywrócił bezpośrednią obsługę interesantów. O swobodnym przemieszczaniu się po urzędzie, jak to było przed epidemią, na razie jednak nie ma mowy, a wszyscy klienci muszą przestrzegać ustalonych wymogów sanitarnych.

Wchodząc do ratusza, petenci muszą zdezynfekować ręce, a w środku mieć zakryte usta i nos przy pomocy maseczki, chusty lub przyłbicy i zachowywać dwumetrowy dystans od innych osób również oczekując na wejście do budynku urzędu. Przed wejściem każdy poddawany jest też profilaktycznemu pomiarowi temperatury.

Obsługa klientów i załatwianie spraw odbywa się w wydzielonych stanowiskach w holu na parterze budynku i w wyznaczonych stanowiskach w pomieszczeniach biurowych, a przy każdym ze stanowisk

obsługi może przebywać tylko jeden interesant, chyba że charakter sprawy wymaga obecności innych osób (np. sprawy dotyczące aktów stanu cywilnego). Pozostali klienci oczekują na zewnątrz zachowując odpowiedni odstęp między sobą, a kolejna osoba może zostać obsłużona po zwolnieniu stanowiska przez dotychczas obsługiwane klienta. Przed przyjściem do magistratu urzędnicy zalecają wcześniejsze umówienie się przez telefon albo mailowo wysyłając wiadomość na adres urząd@e-swidnik.pl lub poprzez platformę e-PUAP, na adres skrytki /umswidnik/SkrytkaESP.

W Biurze Obsługi Klienta nadal znajdują się skrytki oznaczone datą, do których interesanci mogą wrzucać dokumenty, które podlegają 48-godzinnej kwarantannie, po której są zarejestrowane zgodnie z rzeczywistą datą wpływu. Ratusz zachęca by sprawy, które nie wymagają osobistej obecności w urzędzie załatwiać za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej lub telefonicznie. **OPR. RD**



Świdnicki ratusz wznowił bezpośrednią obsługę interesantów, ale w ograniczonym zakresie i zachowaniem reżimu sanitarnego

ŚWIDNIK: Kiedy do Parku Avia? Najwcześniej pod koniec czerwca, ale bardziej prawdopodobne, że dopiero w lipcu

Czekanie na pływanie

Rząd znosi kolejne obostrzenia wprowadzone na czas epidemii koronawirusa. Od 6 czerwca, po prawie trzymiesięcznej przerwie, swoją działalność będą mogły wznowić kina, teatry, sale zabaw, parki rozrywki, siłownie, kluby fitness i baseny. Na otwarcie czeka również świdnicki Park Avia, ale już wiadomo, że nie nastąpi to od razu, ale najwcześniej za trzy, cztery tygodnie.

Wybudowany kosztem ponad 50 mln zł kompleks basenów Park Avia był gotowy do użytkowania już w ostatnich dniach marca. Zarządzająca obiektem miejska spółka MKS Avia miała skompletowaną załogę (ratowników, ochronę i wynajętą firmę sprzątającą), a oficjalne otwarcie obiektu zaplanowane było na 1 kwietnia. Na przeszkodzie stanął nieszczęsny koronawirus, wprowadzony stan epidemii i związane z tym zamknięcie wszystkich obiektów sportowych, kulturalnych i gastronomicznych. Od tamtej pory długo wyczekiwane przez mieszkańców miasta baseny, zamiast tętnić życiem, stoją zamknięte. I tak pozostanie jeszcze przez przynajmniej trzy tygodnie.

– Technicznie wszystko jest skończone. Pewnych kosmetycznych prac wymagały jeszcze baseny zewnętrzne – zimą nie mogliśmy ich napełnić i odbierać. 8 czerwca będziemy mogli złożyć wniosek



Z takich wodnych fajerwerków w Parku Avia będziemy mogli skorzystać zapewne dopiero w lipcu

do sanepidu o badanie wody. Przypomnę, że wciąż jeszcze nie znamy wytycznych sanitarnych, jakie będą obowiązywać na basenach. Kiedy je dostaniemy, będziemy wiedzieć, ile czasu potrzeba, by je wdrożyć. Być może wytyczne będą takie, że coś trzeba będzie przerobić. O dacie otwarcia poinformujemy w drugiej połowie miesiąca – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Baseny Avia Parku w ostatnich dniach znów zostały napełnione wodą. Wcześniej

ją spuszczano, bo jak wyliczyli urzędnicy, tak będzie taniej zwłaszcza, że ze względu na epidemię nie wiadomo było, kiedy ostatecznie basen da się otworzyć.

– My to wszystko skalkulowaliśmy. Taniej było spuścić wodę i ponownie napełnić baseny, niż przez 3 miesiące ogrzewać ją i filtrować. Policzyliśmy, że półtoramiesięczny przestój, pokrywa koszty spuszczenia i napełnienia wody, więc oszczędziliśmy w ten sposób przynajmniej 20 tys. zł – mówi M. Dmowski. **(W)**

ŚWIDNIK: Akcja-centralizacja, bo w zespołach ma być efektywniej i taniej

Czy fuzja wypali?

Po żłobkach i przedszkolach przyszedł czas na łączenie kolejnych placówek. Od września w jeden zespół zostaną scalone Szkoła Podstawowa nr 7 i Przedszkole nr 5. Czy taka fuzja będzie korzystna? – Nasze doświadczenie pokazuje, że takie rozwiązania się sprawdzają – zapewniają urzędnicy i zapowiadają, że rozważają również połączenie jednostek pomocy społecznej oraz centralizację obsługi księgowej w oświacie.



Od września SP nr 7 i Przedszkole nr 5 będą funkcjonowały jako jeden zespół

będzie po prostu mniej. Z drugiej strony, zespół, jako większy podmiot na rynku zamówień publicznych, choćby w przypadku powtarzalnego zamówienia na żywnienie dzieci, jest w stanie uzyskać lepsze ceny – tłumaczą urzędnicy.

Ratusz rozważa także pomysł połączenia w jeden podmiot – centrum usług społecznych – miejskich jednostek pomocy społecznej. W jego strukturach znalazłby się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejskie Centrum Profilaktyki oraz Miejskie Centrum Usług Socjalnych. Jak argumentuje magistrat takie rozwiązania przełożyłyby się na efektywność organizacyjną i lepsze wykorzystanie bazy pracowników, zwłaszcza pracowników społecznych.

– Jesteśmy na etapie wstępnych rozmów z kierownikami tych jednostek po to, aby wypracować najlepsze rozwiązania. Kiedy przeanalizujemy ten pomysł; będziemy znali wszystkie plusy i ewentualne minusy tego rozwiązania, przedstawimy radnym koncepcję organizacji takiego centrum – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta Świdnik.

Miasto analizuje także pomysł scentralizowania zaplecza księgowego w zakresie oświaty. Propozycję w tej sprawie za jakiś czas również zaprezentuje radzie. **(W)**

NASZ RAPORT Dwunasty tydzień z zarazą, której statystyki wciąż niepokoją

Coraz bardziej wyluzowani

Strach, który wywołał nagły wzrost liczby osób zakażonych koronawirusem w naszym województwie na początku ubiegłego tygodnia, na szczęście okazał się chwilowy. Od czwartku w regionie znowu notujemy pojedyncze przypadki zakażeń, podobnie jak w zdecydowanej większości województw. Lepsze wieści zaczęły też napływać ze Śląska i Wielkopolski, dzięki czemu liczba aktywnych przypadków Sars-CoV-2 w skali kraju w końcu minimalnie zaczęła spadać, na co czekaliśmy od początku epidemii. Rząd ogłosił więc wprowadzenie od 6 czerwca czwartego etapu odmrażania gospodarki, a już od soboty po ulicach nie musimy chodzić w maseczkach.

Statystyki wciąż jednak budzą lekki niepokój. Przez cały ubiegły tydzień każdego dnia w kraju notowaliśmy 300-400 nowych zakażeń (dwie trzecie z nich na Śląsku i w Wielkopolsce), przez co ich liczba od początku epidemii przekroczyła 23 600. Z powodu COVID-19 zmarło już w Polsce ponad 1060 osób, ale liczba wyleczonych zbliża się do 11 300.

Jak już wspomnieliśmy, głównie za sprawą dużej liczby wykrytych zakażeń, w dniach 24-27 maja w województwie lubelskim krzywa zachorowań mocno poszła do góry (w ciągu ubiegłego tygodnia liczba osób zakażonych wzrosła o 71 osób, a od początku epidemii do 492). Na szczęście nie zwiększyła się liczba zgonów (15), za to liczba ozdrowieńców przekroczyła 330. Ostatnie dni dają jednak nadzieję, że teraz sytuacja znowu, nie tylko w naszym regionie, ale w całym kraju, będzie się tylko poprawiać.

Zdemaskowani i nielimitowani

Takie przekonanie wyraża rząd, który w ubiegłą środę ogłosił wprowadzenie czwartego etapu odmrażania życia gospodarczego i społecznego. I tak od zeszłej soboty w otwartej przestrzeni publicznej nie musimy już używać maseczek, z zastrzeżeniem jednak, że zachowamy wciąż obowiązkowy dystans od innych osób. Z obowiązku tego wyłączeni są rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia), osoby wspólnie mieszkające, osoby niepełnosprawne. Zasłanianie nosa i ust wciąż obowiązuje jednak w sklepach, środkach transportu publicznego, kinach i teatrach, urzędach, w kościołach, czy salonach masażu i tatuażu. Szczegółowy wykaz miejsc, w którym nadal będziemy musieli respektować nakazy zamaskowani ma określić zarządzenie Głównego Inspektora Sanitarnego.

Zniesione zostały również limity osób w sklepach (pozostaje obowiązek dezynfekcji rąk lub noszenia rękawiczek), na targu, poczcie, kościele, czy w restauracjach, tu jednak nadal musi być zachowana odpowiednia odległość między stolikami. Od 30 maja dozwolona jest organizacja zgromadzeń na świeżym powietrzu, a także koncertów plenerowych, w których bierze udział do 150 osób. Uczestnicy muszą jednak zasłaniać usta i nos lub zachować 2-metrowy dystans. Otwarte zostały również place zabaw.

Od 1 czerwca loty na liniach krajowych wznowił LOT. Samoloty naszego narodowego przewoźnika na razie kursują na trasach z Warszawy do Gdańska, Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry oraz z Krakowa do Gdańska, ale od połowy czerwca do siatki połączeń dołączy Świdnik. Z Portu Lotniczego Lublin ma być wykonywanych 11 połączeń tygodniowo. Bilety są już dostępne w systemie rezerwacji.

Wielkie otwarcie i...

Z kolei od tej soboty, 6 czerwca, działalność będą mogły wznowić kina, teatry, opery, baseny, siłownie, sauny, salony masażu i tatuażu, kluby fitness, sale zabaw i parki rozrywki. GiS i Ministerstwo Zdrowia pracują jeszcze nad szczegółowymi wytycznymi sanitarnymi dla poszczególnych branż i obiektów, ale już wiadomo, że w kinach czy teatrach będzie mogła być zajęta góra połowa miejsc, a na widowni trzeba będzie siedzieć w maseczce.

Będzie można również organizować wesela lub uroczystości rodzinne do 150 osób. Możliwa będzie także organizacja targów, wystaw i kongresów. Rząd zrobił również odważny krok w stronę kibiców – od 19 czerwca będą oni mogli wrócić na stadiony piłkarskie i żużlowe przy zastrzeżeniu, że zajęta będzie maksymalnie jedna czwarta dostępnych na widowni miejsc. Od połowy czerwca rząd planuje również ponowne otwarcie uzdrowisk i sanatoriów.

...gasnące wsparcie

Wprowadzenie kolejnego etapu luzowania obowiązków od połowy marca obostreń cieszy, ale nikt nie ma wątpliwości, że sytuacja nie-

prędko wróci do normy sprzed epidemii i naszą gospodarkę, pracodawców i pracowników wielu branż czekają bardzo trudne czasy. Tym bardziej, że kończy się okres przewidzianego w tzw. tarczach antykryzysowych wsparcia dla przedsiębiorców. Zwolnienia ze składek ZUS, postojowe czy dopłaty do wynagrodzeń i składek ZUS wprowadzone zostały tylko na okres marzec-maj i wątpliwe, by zostały przedłużone, bo rośnie budżetowa dziura, a wpływy do państwowej kasy nieprędko wrócą do zaplanowanego poziomu (deficyt budżetu państwa po kwietniu 2020 r. wyniósł 18,9 mld zł, a niektórzy ekonomiści szacują, że na koniec roku może wynieść nawet 200 mld!). Rząd nie wyklucza więc zwolnień w instytucjach publicznych i wycofuje się z zapowiadanych bonów turystycznych 1000 plus, które mieli dostać wszyscy zatrudnieni na umowę o pracę zarabiający nie więcej niż średnia krajowa, do wydania na wakacje w Polsce.

Nieustająca pomoc

Choć ostatnio mówi się i pisze o tym coraz rzadziej i mniej, to wciąż nie ustaje pomoc wielu ludzi oraz lubelskich firm dla instytucji i osób będących na pierwszym froncie walki z epidemią. Medyków i ich rodziny od początku epidemii wspiera np. Stokrotka, która przed tygodniem przekazała słodczyce, kawę, herbatę, napoje energetyczne i kremy do rąk ratownikom medycznym Podstacji Pogotowia Ratunkowego „Czechów”, pielęgniarkom z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz dawcom krwi i osocza z RCKiK w Lublinie.

– Stokrotka od 25 lat jest częścią lubelskiej społeczności i zawsze jest otwarta na potrzeby innych. Tym bardziej teraz, w tych trudnych czasach, kiedy bardziej niż kiedykolwiek liczy się wzajemna pomoc oraz solidarność nie pozostajemy obojętni na apel tych, którzy potrzebują naszego wsparcia – podkreśla **Arunas Zimnickas**, prezes zarządu Stokrotka Sp. z o.o.

W walce z koronawirusem pomaga również lubelska fabryka Stock Polska, która zobowiązała się do usługowej rektyfikacji ponad 1 miliona litrów alkoholu etylowego z przeznaczeniem na produkcję preparatów do dezynfekcji powierzchni.

– W związku z ogromnym zapotrzebowaniem na środki do dezynfekcji niezwykle istotne jest podejmowanie wszelkich inicjatyw mających na celu zapewnienie ich dostępności. My, producenci alkoholu, czujemy się szczególnie zobowiązani do realizacji działań mających na celu hamowanie w rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2, ponieważ to właśnie dostęp do spirytusu odgrywa kluczową rolę w pokonywaniu epidemii. Cieszymy się, że działania, które leżą w zasięgu naszych możliwości, mogą usprawnić walkę z COVID-19 – mówi **Jakub Ogórek**, dyrektor systemów operacyjnych Grupy Stock Polska.

W Świdniku ósmy przypadek

W ubiegłym tygodniu wykryto ósmy, od początku epidemii, przypadek zakażenia koronawirusem na terenie powiatu świdnickiego. Tym razem chodzi o mężczyznę w przedziale wiekowym 41-60 lat ze Świdnika, który miał styczność z osobą zakażoną. Chorobę przechodzi bezobjawowo.

– Dobrą wiadomością jest to, że najstarszy pacjent z naszego powiatu, który zachorował na COVID-19, jest już zdrowy. Aktualnie mamy więc trzy osoby zakażone koronawirusem, w tym dwójkę mieszkańców gminy Trawniki. Liczba osób objętych kwarantanną spadła do 37, w tym 23 jest ze Świdnika – informuje **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Koronawirusowe ciekawostki

Wracając do tematu alkoholu i budżetowej dziury, bardzo ciekawe wyniki przyniosły badania nad zachowaniem Polaków podczas kwarantanny. Co robiliśmy, zmuszeni do pozostawania od połowy marca do niemal końca kwietnia w domach? M.in. więcej niż zwykle paliliśmy papierosów i piliśmy alkoholu, czym – jak podkreśla serwis biznesowy Bizblog, niszczyliśmy swoje zdrowie, ale... ratowaliśmy krajowy budżet. Jak ustalił dziennikarz tego serwisu **Rafał Hirsch** o ile w marcu wpływy do budżetu z wszystkich kluczowych danin i podatków wyraźnie pospadały, to dochody z akcyzy urosły o 12 procent rok do roku. Miejsy tylko nadzieję, że wspieranie w ten sposób polskiego budżetu nie wejdzie nam krew, a przysłowia „Na frasunek dobry trunek” nie weźmiemy sobie do serca...

BS, JD, WD

Koronawirus na świecie

W ciągu ostatniego tygodnia na świecie odnotowano 800 tysięcy nowych przypadków SARS-CoV-2. Tym samym liczba osób, które były lub nadal są zakażone koronawirusem, przekracza już 6 milionów. O ponad 30 tysięcy (do przeszło 365 tysięcy) wzrosła liczba przypadków śmiertelnych. Końca pandemii nie widać, choć z punktu widzenia Europejczyków można mieć wrażenie, że sytuacja jest już całkiem opanowana, bo liczba aktywnych przypadków koronawirusa od początku maja niemal we wszystkich krajach maleje, wyjąwszy Rosję i Białoruś, gdzie krzywa zachorowań wciąż ostro idzie w górę. Na szczęście wskaźnik śmiertelności z powodu

COVID-19 w tych krajach nie przekracza 2 proc.

Na szczycie listy państw z największą liczbą zakażeń i ofiar pozostaje USA – ponad 1,7 mln odnotowanych przypadków SARS-CoV-2 i przeszło 102 tys. zgonów, ale w ostatnim czasie najdramatyczniej pogarsza się sytuacja w Brazylii, gdzie jest już ponad 465 tys. zakażonych i blisko 28 tys. ofiar. Niepokojące dane kolejny tydzień napływały również z innych krajów Ameryki Łacińskiej. Zakażonych szybko przybywało również na Bliskim Wschodzie i Półwyspie Arabskim, tyle że tam znikoma jest liczba przypadków śmiertelnych. Dane na 30 maja według Uniwersytetu John Hopkins CSSE.

Kraj (na zielono kraje europejskie)	Liczba osób zakażonych	Liczba zgonów	Wskaźnik śmiertelności wśród zakażonych	Wskaźnik zakażonych na 100 tys. mieszkańców
USA	1 747 087	102 836	5,89%	535,8
Brazylia	465166	27878	5,99%	220,8
Rosja	396575	4555	1,15%	270,0
Wielka Brytania	272607	38243	14,03%	412,8
Hiszpania	238564	27121	11,37%	506,5
Włochy	232248	33229	14,31%	384,0
Francja	186924	28717	15,36%	278,9
Niemcy	183025	8520	4,66%	220,5
Indie	174301	498	0,29%	13,4
Turcja	162120	4489	2,77%	195,7
Iran	146668	7677	5,23%	180,1
Peru	141779	4099	2,89%	429,2
Kanada	90909	7063	7,77%	247,7
Chile	90638	944	1,04%	493,1
Meksyk	84627	9415	11,13%	67,9
Chiny	84123	4638	5,51%	5,9
Arabia Saudyjska	81766	458	0,56%	257,2
Pakistan	66457	1395	2,10%	32,0
Belgia	58186	9453	16,25%	514,8
Niderlandy	46328	5950	12,84%	267,7
Białoruś	40764	224	0,55%	431,3
Szwecja	36476	4350	11,93%	354,8
Singapur	34366	23	0,07%	612,9
Zjednoczone Emiraty Arabskie	33170	260	0,78%	352,9
Portugalia	31946	1383	4,33%	569,7
Szwajcaria	30845	1919	6,22%	361,7
Indonezja	25773	1573	6,10%	9,8
Irlandia	24876	1645	6,61%	526,1
Polska	23376	1051	4,50%	60,9
Ukraina	23204	696	3,00%	62,2
Rumunia	19133	1253	6,55%	99,4
Izrael	17008	284	1,67%	192,5
Japonia	16712	888	5,31%	13,3
Austria	16685	668	4,00%	188,3
Dania	11793	568	4,82%	202,5
Korea Południa	11441	269	2,35%	22,2
Serbia	11354	242	2,13%	159,7
Czechy	9200	319	3,47%	86,4
Norwegia	8425	236	2,80%	157,0
Mołdawia	7896	289	3,66%	222,2
Australia	7185	103	1,43%	28,0
Finlandia	6826	316	4,63%	124,0
Węgry	3867	524	13,55%	39,4
Grecja	2909	175	6,02%	27,0
Bułgaria	2499	139	5,56%	35,4
Bośnia i Hercegowina	2494	153	6,13%	71,1
Chorwacja	2245	103	4,59%	54,1
Estonia	1865	67	3,59%	142,5
Islandia	1805	10	0,55%	500,8
Litwa	1670	70	4,19%	59,6
Słowacja	1521	28	1,84%	27,9
Słowenia	1473	108	7,33%	71,4
Albania	1122	33	2,94%	36,9
Łotwa	1065	24	2,25%	54,6

Projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad

Będzie ulica Korpusu Ochrony Pogranicza?

Nazwanie jednej z lubelskich ulic imieniem Korpusu Ochrony Pogranicza proponują lubelscy radni Prawa i Sprawiedliwości. Złożyli w tej sprawie projekt uchwały, ale głosami klubu Krzysztofa Żuka, został on zdjęty z porządku obrad majowej sesji.

Imieniem Korpusu Ochrony Pogranicza miałyby zostać nazwana ulica, która w przyszłości połączy ul. Zbożową i ul. Zelwerowicza. – Nadanie nazwy ulicy Korpusu Ochrony Pogranicza jest dobrą formą upamiętnienia wszystkich żołnierzy pełniących w tej formacji służbę w ochronie i obronie ojczystych granic oraz walce o niepodległość narodu polskiego – przekonywali radni PiS. Ich zdaniem podjęcie uchwały w tej sprawie „wychodziłoby naprzeciw oczekiwaniom środowisk, które pielęgnują pamięć o żołnierzach KOP, czyli m.in. Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych”. Radni Prawa i Sprawiedliwości złożyli w tej sprawie projekt uchwały, nad którym na majowej sesji, miała głosować Rada Miasta Lublin. Projekt, głosami klubu radnych Krzysztofa Żuka, został jednak zdjęty z porządku obrad.

Korpus Ochrony Pogranicza został powołany na mocy rozkazu generała Władysława Sikorskiego z września 1924 roku. Głównym zadaniem formacji była

ochrona polskich granic, a szczególnie zagrożonej i naruszanej przez sowietów granicy wschodniej. Korpus Ochrony Pogranicza stanowił integralną część sił zbrojnych – został podporządkowany Ministerstwu Spraw Wojskowych. W ciągu 15 lat istnienia formacja odegrała ważną rolę w systemie obronnym państwa.

W 1939 roku, na kilka tygodni przed spodziewanym uderzeniem Niemców, część sił KOP została przerzucona z granicy wschodniej na granicę północną z Prusami Wschodnimi. Po przerwaniu frontu w okolicach Wizny, siły KOP zostały wycofane i ponownie skierowane na granicę wschodnią, gdzie 17 września podjęły walkę z najeżdżącymi sowieckimi. Część żołnierzy KOP brała udział w bitwie pod Szackiem i Wytycznem. Ostatnią bitwę żołnierze formacji stoczyli pod Kockiem razem z żołnierzami grupy „Polesie” pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga.

Do służby w KOP wybierani byli młodzi mężczyźni m.in. z powiatu lubelskiego, po wcześniejszej weryfikacji przez policję. Po klęsce wrześniowej wielu żołnierzy KOP dostało się do niewoli sowieckiej. Część z nich została zamordowana w Katyniu, ale część ewakuowała się do Rumunii, a następnie zasiliła armię podziemną. Po 1944 roku żołnierze KOP byli prześladowani przez Urząd Bezpieczeństwa.

GRZEGORZ REKIEL

Zamalowanie bazgrołów szpecących wiadukty na Czechowie będzie kosztowało aż 100 tys. zł

Wandale oszpecili estakady

Choć wiadukty drogowe znajdujące się w ciągu al. Smorawińskiego oraz al. Kompozytorów Polskich zostały przebudowane zaledwie kilka lat temu, to od dłuższego czasu zamiast cieszyć oko mieszkańców, szpecą wymalowane przez graffitiarzy bohomyzy.

– Wygląda to fatalnie, a przez krótki moment po remoncie estakady były takie ładne. Dlaczego nie wykonano na nich powłok antygraffiti, wówczas wystarczyłoby je po prostu umyć? – pyta pani Iwona, mieszkanka pobliskiego osiedla.

Miasto wie o problemie, ale na razie nie deklaruje kiedy przywróci czechowskim wiaduktom należytą estetykę. Wszystko rozbija się bowiem o dość spory koszt takich prac, który nie był planowany do poniesienia w tym roku.

– Prace odmalowania obiektów objętych w sumie powierzchnią około 1000 m² tj. 860 m² w przypadku al. Smorawińskiego i 240 m² w przypadku al. Kompozytorów Polskich, a ich koszt wyniósłby ponad 100 000

zł. Odpowiednio: dla al. Smorawińskiego ok. 77 000 zł przy użyciu farb akrylowych lub 24 000 zł przy użyciu farb emulsyjnych oraz dla al. Kompozytorów Polskich 21 500 zł przy użyciu farb akrylowych lub 6 800 zł brutto przy użyciu farb emulsyjnych. Dodatkowy koszt wykonania powłok antygraffiti kształtowałyby się następująco: dla al. Smorawińskiego ok. 48 000 zł, a dla al. Kompozytorów Polskich 13 000 zł. Środek ten nie był zaplanowany w budżecie i trudno wskazać teraz konkretny termin odmalowania tych obiektów. Zgłoszenie takie zostało jednak przyjęte w Zarządzie Dróg i Mostów – tłumaczy **Grzegorz Jędrzek** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Dlaczego miasto nie zdecydowało się na wykonanie powłok ochronnych już podczas remontu tych wiaduktów, skoro jest to skuteczna metoda znana od wielu lat? – ZDiM nie miał wcześniej sygnałów o konieczności zabezpieczenia obiektów w ten sposób. Nie zdarzały się też tego typu akty wandalizmu na tak dużą skalę – wyjaśnia Grzegorz Jędrzek.

MAREK KOŚCIUK



Oszpeczony wiadukt na al. Smorawińskiego

BRONOWICE: Jak usunąć uschłe drzewo?

Prosta sprawa, a ciągnie się dwa lata

Usunięcia uschniętego drzewa znajdującego się na wysokości budynku Krańcowa 109 domagają się okoliczni mieszkańcy. – Zagraża ono bezpieczeństwu pieszych i kierowców – tłumaczą. Ta prosta sprawa „utknęła” jednak w urzędach i ciągnie się prawie dwa lata.

– Na wysokości budynku Krańcowa 109, w pasie drogowym, znajduje się uschnięte drzewo, które zagraża bezpieczeństwu pieszych i kierowców. Zgłaszaliśmy sprawę miejskim organom, domagając się jego wycięcia, ale nie przyniosło to skutku – skarży się jeden z naszych Czytelników, prosząc o interwencję.

Na przeszkodzie stoją kwestie formalne. Chodzi o to, że miasto na swoim terenie nie wydaje decyzji ws. usunięcia drzew znajdujących się w pasach drogowych. Może tylko występować o zezwolenie na usunięcie drzew, jeśli uzna, że kwalifikują się one do tego ze względu na stan zdrowotny lub ze względów bezpieczeństwa. – W listopadzie 2018 roku Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie, który w tym okresie był odpowiedzialny za zieleń w pasach drogowych wystąpił z wnioskiem do Samorządowego



Kolegium Odwoławczego w Lublinie o wskazanie gminy, która będzie rozpatrywała sprawę. Wskazana została gmina Głusk, która w maju 2019 roku nie wyraziła zgody na usunięcie drzewa – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Od ubiegłego roku zieleńią znajdującą się w pasach drogowych opiekuje się Biuro Miejskiego Architektura Zieleni. – Inspektorzy biura stwierdzili, że stan zdrowotny drzewa pozwala na powtórne

wystąpienie o zezwolenie na jego usunięcie. Takie wystąpienie zostało skierowane do Samorządowego Kolegium Odwoławczego pod koniec lutego tego roku. Tym razem gminą, która została wyznaczona do zajęcia się sprawą jest Świdnik. Sprawa jest w toku – wyjaśnia M. Głazik.

Jeżeli decyzja będzie pozytywna – zostanie zlecone usunięcie drzewa, a na jego miejscu pojawi się nowe.

GRZEGORZ REKIEL

Od poniedziałku na Szerokim spore utrudnienia

Utrudnienia na Nałęczowskiej



Trwa remont 700-metrowego odcinka Nałęczowskiej od skrzyżowania z Gnieźnieńską do posesji numer 58. W tym tygodniu kierowcy muszą się liczyć ze sporymi utrudnieniami.

– 1 czerwca (poniedziałek) i 2 czerwca (wtorek) na terenie inwestycji obowiązować będzie zawężenie jezdni o jeden pas ruchu. Ruch będzie się odbywał wahadłowo drugą stroną ulicy – informuje **Grzegorz Jędrzek** z biura prasowego ratusza.

Dużo trudniejsza, z punktu widzenia kierowców, sytuacja będzie panować w sobotę, 6 czerwca, gdy Nałęczowska zostanie zamknięta na odcinku od Gnieźnieńskiej do posesji numer 58. – Objazdy podczas zamknięcia ulicy dla obu kierunków wyznaczone będą ulicami Gnieźnieńską, Wojciechowską i Morwową – tłumaczy Jędrzek. W pozostałe dni ruch ma się odbywać przy „miejscowych zawężeniach”.

Remont 700-metrowego odcinka Nałęczowskiej ruszył tydzień temu. Chodzi

o fragment od skrzyżowania z ul. Gnieźnieńską do posesji numer 58. Jest ona położona mniej więcej w połowie drogi od skrzyżowania Nałęczowskiej z Gnieźnieńską do skrzyżowania Nałęczowskiej z aleją Tadeusza Mazowieckiego. – Planowana jest wymiana nawierzchni jezdni w warstwie wyrównawczej i warstwie ścieralnej, a także m.in. krawężników i remont chodników – wylicza G. Jędrzek. Roboty mają się zakończyć przed końcem czerwca.

Na wykonanie remontu miasto zamierzało wydać maksymalnie 900 tysięcy złotych brutto. Najmniej, bo około 640 tysięcy złotych, zaproponowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa i właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Zarząd Dróg i Mostów.

GRZEGORZ REKIEL

Ponad 3 miliony euro na badanie wpływu Słońca na życie na Ziemi

Fizycy z UMCS zbadają pogodę kosmiczną

Zespół prof. dr hab. Krzysztofa Murawskiego z Instytutu Fizyki UMCS oraz prof. dr Stefaana Poedtsa uzyskał dofinansowanie UE o wartości ponad 3 mln euro w programie Horyzont 2020 na realizację projektu z zakresu pogody kosmicznej.

Projekt o akronimie SWATNET ma na celu dokonanie przełomu w zrozumieniu fizycznych podstaw kluczowych czynników pogody kosmicznej wpływających na Ziemię. Konsorcjum składa się z dziewięciu beneficjentów i siedmiu organizacji partnerskich, z siedmiu różnych państw europejskich o zróżnicowanej i uzupełniającej się wiedzy specjalistycznej. Liderem Projektu jest Helsingin Yliopisto z Finlandii. Ze strony UMCS w projekcie weźmie udział prof. **Krzysztof Murawski** oraz prof. **Stefaan Poedts**, zatrudniony na UMCS w ramach inicjatywy Research in Lublin.

Dzięki projektowi wyszkolone zostanie kolejne pokolenie heliofizyków, m.in. poprzez opracowanie i zastosowanie nowej metodologii, którą można wykorzystać do odkrycia podstawowych procesów fizycznych zachodzących w atmosferze słonecznej i przyczyniających się do pogody kosmicznej. Projekt potrwa 4 lata, a jego całkowity budżet wynosi ponad 3 mln EUR. **MG**

Kobiety w branży IT ciągle pod szklanym sufitem?

Spódnica ciągle przeważa nad kompetencjami?

Jak przebiega ścieżka kariery kobiet w dziedzinach technologicznych? Jakiej mają aspiracji, jak awansują, dokąd chcą dojść? Czego oczekują od pracodawców, a co realnie dostają? I czemu wciąż słyszą – najpierw od wykładowców, a potem od kolegów w pracy, seksistowskie komentarze? Na te i inne pytania odpowiada najnowszy raport Fundacji Edukacyjnej Perspektywy „Kobiety w technologiach 2020. Rewolucja przyspiesza”, zaprezentowany 28 maja.

Raport kreśli bogaty portret współczesnych profesjonalistek w branży technologicznej oraz wchodzących do tej branży studentek. Diagnozuje czynniki, które wpływają na ich zainteresowanie naukami ścisłymi, doświadczenie studiów, sposób wchodzenia do branży, przebieg kariery, wpływ macierzyństwa, wizje przyszłości. Przygląda się też kwestii solidarności kobiet, autostereotypom i atmosferze pracy w środowiskach zdominowanych przez mężczyzn. Publikację przygotowano na podstawie wyników sondażu ankietowego 1000 respondentek (sondaż ankietowy 500 studentek i 500 profesjonalistek).

– Cieszę się, że reprezentuję fundację, która od wielu lat wspiera kobiety zainteresowane obszarem STEM (dziedziny ścisłe i techniczne). Cieszę się też, że temat, który jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy ruszaliśmy z akcją „Dziewczyny na politechnikę!”, uznawany był za zaskakujący, nietypowy i niszowy, dziś jest nie tylko mainstreamowy, ale stał się wręcz tematem biznesowym – powiedziała dr **Bianka Siwińska**, CEO Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”.

Gościem premiery raportu była także dr **Justyna Pokojka**, socjolożka z DeLab UW, która wypunktowała paradoksy branży high tech. – Branża IT jest bardzo otwarta, bo tutaj układy nie są ważne, na wejściu liczą się przede wszystkim umiejętności i wiedza. I wydawałoby się, że to branża, w której nie powinno być sztucznych barier dla kobiet z odpowiednimi kompetencjami. Tymczasem paradoksem jest to, co pokazał raport Fundacji Edukacyjnej Perspektywy: że właśnie w tej branży takie zjawiska jak szklany sufit mają się dobrze – powiedziała dr J. Pokojka. – Myślę jednak, że nadeszły czasy, kiedy w branży high tech kobiety mają szansę zostać docenione, ponieważ teraz liczą się przede wszystkim kompetencje miękkie, w których celują właśnie kobiety.

Pełny raport można pobrać ze strony: www.womenintech.perspektywy.org. **MG**



RYS. WUJOA

Kolejne uprawnienie dla największej lubelskiej uczelni

Sztuka muzyki nam niestraszna

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów otrzymał uprawnienia do nadawania stopnia doktora sztuki w dyscyplinie sztuki muzyczne. Wniosek został przygotowany przez Instytut Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS.

– Dla pracowników Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie to wielkie wydarzenie, więczące kilka lat pracy i starań, by zasłużyć na ten awans. Decyzja, podjęta przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułu Naukowego, lokuje Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w nielicznej grupie uczelni uprawnionych do nadawania stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk muzycznych oraz podnosi jego znaczenie w polskim szkolnictwie

wyższym – informuje **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS.

Uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora sztuki jest efektem konsekwentnego i stabilnie realizowanego programu rozwoju Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS. Wysoka pozycja Wydziału Artystycznego (kategoria A), wysoki poziom kształcenia Instytutu Muzyki (pozytywna ocena dla kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej Państwowej Komisji Akredytacyjnej), prowadzenie aktywnej działalności artystycznej na arenie międzynarodowej i krajowej oraz spełnienie wszelkich wymogów formalnych dotyczących uprawnień do nadawania stopnia doktora sztuki – te elementy stanowiły podstawy do wystąpienia przez Instytut Muzyki z wnioskiem o uprawnienia. **MG**

Podwójny jubileusz Radia Centrum przełożony

Koronawirus zabrał radiowcom święto



Ekipa Akademickiego Radia Centrum, która przed 25 laty przygotowywała program, który po raz pierwszy w historii akademickiej rozgłośni pojawił się w eterze

W tym roku mija 25 lat od nadania pierwszego sygnału Akademickiego Radia Centrum w eterze oraz 67 lat od powstania Ośrodka Radia Studenckiego Radio Centrum w Lublinie. 26 września lubelscy radiowcy mieli świętować swoje piękne rocznice. Niestety, z uwagi na pandemię koronawirusa podwójny jubileusz został odwołany.

– Kiedy w listopadzie ubiegłego roku przystępowaliśmy do planowania obchodów podwójnego Jubileuszu Akademickiego Radia Centrum, nikt z nas nie przypuszczał, że w ciągu kilku nadchodzących

miesięcy życie wokół nas tak bardzo się zmieni. Pandemia COVID-19, ograniczenia i obostrzenia dotyczące konieczności „przeredagowania” naszej codzienności sprawiły, że Międzypokoleniowy Komitet Organizacyjny podjął decyzję o odwołaniu obchodów Jubileuszu zaplanowanych na 26 września 2020 roku – informuje **Marek Skowronek**, redaktor naczelny akademickiej rozgłośni. – Bardzo chciałbym wierzyć i napisać, że nasze spotkanie przesuniemy jedynie o rok. Biorąc pod uwagę dynamiczną sytuację w kraju i na świecie, napiszę – do zobaczenia w bezpieczniejszych i spokojniejszych czasach! – dodał w piśmie skierowanym

do obecnych i byłych radiowców RC. W gronie tych drugich znaleźli się między innymi **Krzysztof Basiński**, nasz redakcyjny „sportowiec”, który przed 25 laty rozpoczynał w Radiu Centrum swoją przygodę z dziennikarstwem prowadząc serwisy i magazyn sportowy, **Małgorzata Mroczkowska**, ceniona pisarka, wielokrotnie nagradzana w konkursach literackich, która przygotowywała i czytała na antenie radiowej serwisy informacyjne a także kilku innych znanych lubelskich dziennikarzy radiowych m.in. **Krzysztof Kot** od lat będący lubelskim korespondentem RMF FM oraz **Anna Strycharzewska** i **Robert Brzozowiec**, pracujący w Radio Lublin. **MAG**

Najmłodszy namalował największą łakę świata

To, co pszczoły lubią najbardziej

Stowarzyszenie Pszczelarzy Lubelskich i Galeria Po 111 Schodach z Młodzieżowego Domu Kultury Nr 2 przy ul. Bernardyńskiej 14a w Lublinie zapraszają najmłodszych do udziału w konkursie plastycznym „Największa łaka świata”. Tematem prac są kwiaty, czyli to, co pszczoły lubią najbardziej.

– Pszczółom i wielu innym owadom nie wiedzie się dobrze. Akcja-konkurs może im pomóc. Dla nas wszystkich będzie lepiej, jeżeli los pszczoł i innych zapylaczy zacznie zaprzętać coraz bardziej nasze myśli – zwracają się do przedszkolaków z Lublina oraz uczniów klas I-V szkół podstawowych, ich rodziców oraz nauczycieli, organizatorzy zachęcając do udziału w konkursie.

Na adres sekretariat@mdk2.lublin.pl należy przesłać za pośrednictwem nauczyciela lub rodzica/opiekuna sfotografowaną lub zeskanowaną pracę, podać imię i wiek autora pracy, nazwę przedszkola, szkoły, klasę oraz kontakt mailowy lub telefoniczny.

Termin nadsyłania prac upływa 20 czerwca. Prace oceni jury, w którego skład wejdą: artysta plastyk, pedagog i oczywiście pszczelarz.

Dla laureatów w trzech kategoriach: przedszkolak, uczeń klas I-III i klas IV-V organizatorzy przygotowali ciekawe nagrody oraz dyplomy. Przewidziana jest także wystawa prac laureatów.

Wyróżnione w konkursie rysunki będą publikowane jako forma życzeń dla pszczoł na: http://mdk2.lublin.pl/2020/pszczoła/galeria/index_galeria2.php przed Ogólnopolskim Wielkim Dniem Pszczoł, który przypada 8 sierpnia. **Opr. BS**

ŚWIDNIK: Co z rekrutacją do szkół ponadpodstawowych?

Swoją nową szkołę poznają dopiero w połowie sierpnia

Normalnie byłoby już po egzaminach, czekaliby na ich wyniki, a większość z nich dokonałaby już wyboru szkół ponadpodstawowych, w których chcą rozpocząć naukę. W tym roku przez epidemię koronawirusa ósmoklasiści dopiero przygotowują się do egzaminu końcowego, a na wskazanie trzech szkół, w których chcieliby kontynuować edukację, mają jeszcze trochę czasu.

Z uwagi na przesunięty na 16-18 czerwca egzamin ósmoklasisty zmienił się harmonogram rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Będzie się ona odbywać w dwóch etapach. Do 10 lipca ósmoklasiści będą mieć czas na wysłanie swojego zgłoszenia do trzech wybranych szkół i świadectwa ukończenia szkoły. Zaś dni od 31 lipca do 4 sierpnia to termin na uzupełnienie wniosku o zaświadczenie o wyniku egzaminu ósmoklasisty. Listy przyjętych uczniów mają zostać ogłoszone 12 sierpnia.

Jaką ofertę przygotowały dla ósmoklasistów świdnickie szkoły? W I Liceum Ogólnokształcącym planowane jest utworzenie klas o profilach matematycznym pod patronatem Politechniki Lubelskiej i humanistycznym pod patronatem Wydziałów Filozofii i Socjologii oraz Politologii UMCS, a także Instytutu Historii UMCS. Będzie też klasa językowo-menedżerska pod patronatem Zakładu Lingwistyki Stosowanej UMCS, oraz biologiczna, nad którą patronat

objął Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku chciałoby od września otworzyć 4 klasy pierwsze: trzy w technikum i jedną w branżowej szkole zawodowej pierwszego stopnia.

– Nowością jest zawód technik programista. Jest to zawód z grupy zawodów informatycznych. Mamy już u siebie technika informatyka oraz technika grafiki i poligrafii cyfrowej, więc „do kompletu” uruchamiamy także technika programistę i z tego co słyszymy, jest nim zainteresowanie. Nowym zawodem będzie także technik rachunkowości – mówi dyrektor PCEZ, **Anna Goral**.

II Liceum Ogólnokształcące w Świdniku planuje otworzyć 4 klasy pierwsze. Nie zabraknie klasy matematycznej i flagowej biologiczno-chemicznej.

– Nasi uczniowie chętnie przychodzą na ten właśnie profil. W roku uruchomiliśmy trzy takie klasy, dwie po gimnazjum i jedną po szkole podstawowej – mówi dyrektor **Mirosław Król**.

W planach jest także uruchomienie klas z rozszerzonym językiem polskim i geografą.

Technik logistik, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik hotelarstwa – takie kierunki od września planuje otworzyć Zespół Szkół nr 1 w Świdniku. „Norwid” będzie przyjmować też chętnych do nauki w liceum ogólnokształcącym z oddziałami integracyjnymi, a także w szkole branżowej pierwszego stopnia w zawodach kucharz i cukiernik. **(W)**

Wirtualny spacer do przeszłości dla całych rodzin

Skansen dla dzieciaków

Z okazji Dnia Dziecka Muzeum Wsi Lubelskiej 1 czerwca zaprasza swoich najmłodszych gości na swój profil na FB lub stronę internetową na całodzienny program edukacyjny pt. „Skansen w sieci też dla dzieci”.

Tego dnia, od 8:00 do 20:00, razem z Muzeum dzieci „odwiedzą” m.in. kuźnię i pracującego w nim kowala. Będzie też kilka słów o zwykłej codzienności w wiejskiej chałupie Tkaczyków. Wśród prezentowanych filmów znajdzie się warsztatowy pokaz, jak w łatwy i nieskomplikowany sposób zrobić samodzielnie lalkę motankę. Przewodniczką-lektorką po zakamarkach lubelskiego

skansenu będzie 7-letnia dziewczynka opowiadająca prostym dziecięcym językiem o



muzealnym świecie. W programie również rebusy i zagadki sprzed 90 lat, a także rozstrzygnięcie ogłoszonego 19 maja konkursu plastycznego z nagrodami pt. „Dawne prace i zajęcia na przedwojennej wsi i w miasteczku”, skierowany do rodzin z dziećmi. RD

PeoPay Kids nauczy dziecko zarządzać finansami

Z ekonomią od małego



Wszyscy rodzice marzą o tym, by ich dziecko nie musiało obawiać się w przyszłości o finanse. Dlatego wielu z nich stara się od najmłodszych lat przekazać pociechom podstawowe zasady gospodarowania pieniędzmi i gromadzenia oszczędności. Jednak jak przekuć teorię w praktykę? By wspomóc rodziców w tym zakresie, Bank Pekao S.A. wdraża PeoPay KIDS – pionierskie rozwiązanie, za pomocą którego dzieci postawią pierwsze kroki w świecie mobilnych finansów.

– Edukacja finansowa jest bardzo ważnym elementem przygotowania dziecka do dorosłości. Dobre nawyki zdobyte w młodości – takie jak umiejętne gospodarowanie swoimi pieniędzmi – mają przełożenie na to, jak poradzimy sobie w dorosłym życiu. Aplikacja PeoPay KIDS to nowoczesne rozwiązanie, które pokazuje dzieciom, jak skutecznie budować prawidłowe postawy oszczędzania i zarządzania pieniędzmi. To przełomowe wdrożenie jest kolejnym ważnym etapem transformacji cyfrowej Banku Pekao. Rozwiązanie, a w szczególności aplikacja, od początku do końca zostało zrealizowane całkowicie wewnętrznie przez pracowników Pekao. W pracę nad tym wyjątkowym projektem zaangażowanych było wiele departamentów i zespołów wspierających – mówi **Leszek Skiba**, p.o. prezesa Banku Pekao S.A.

Świat dziecięcych finansów w jednym miejscu

PeoPay KIDS to pierwsze bankowe rozwiązanie, które jest odpowiedzią na potrzeby rodziców szukających wsparcia w edukowaniu swoich pociech w dziedzinie finansów osobistych. Prosta w obsłudze aplikacja jest przyjazna zarówno dla dzieci, jak i rodziców.

– Zauważyliśmy, że w Polsce brakuje rozwiązań bankowych dla dzieci w wieku szkolnym. W odpowiedzi na potrzeby rodziców i samych dzieci stworzyliśmy PeoPay

KIDS – najbardziej rozbudowaną na rynku, a zarazem prostą w obsłudze aplikację bankową dla najmłodszych. Dzięki niej dzieci będą zdobywały nowe umiejętności, które przydadzą im się w dorosłym życiu. Dostępny w aplikacji trener – Lis, Złotówka lub Żubr – nauczy ich podstawowych pojęć oraz pokaże, jak skutecznie oszczędzać i gospodarować swoimi pieniędzmi – mówi Marek Tomczuk, wiceprezes Banku Pekao, nadzorujący Pion Bankowości Detalicznej.

Zasada działania aplikacji jest bardzo prosta. Najmłodsi mają możliwość tworzenia skarbonek w ramach konta oszczędnościowego Mój Skarb, by odkładać w nich pieniądze na wybrane przez siebie cele i sprawdzać postęp zbiórki. Mogą też zrealizować przelew z bezpłatnego Konta Przekorzystnego lub doładować telefon – w tym przypadku prosba o autoryzację transakcji jest zawsze wysyłana rodzicowi. Dodatkowo, PeoPay KIDS jest wyposażony w funkcję wirtualnego trenera, który udziela dziecku odpowiedzi i wprowadza w świat finansów.

– Wdrożenie pakietu PeoPay KIDS to projekt, który składał się z kilku etapów. Laboratorium Innowacji Banku Pekao wraz z dziećmi było od samego początku zaangażowane w stworzenie oraz wygląd aplikacji i kart, a także postaci – trenerów. To rozwiązanie opracowane z dziećmi z myślą o dzieciach. Nic nie pojawiło się w aplikacji bez ich konsultacji. Dzięki temu włączając PeoPay KIDS, od razu wchodzimy w świat dziecka – jego świat finansów – mówi **Bar-tosz Zborowski**, dyrektor Departamentu Innowacji i Płatności Banku Pekao S.A.

Aplikacja może być zainstalowana na smartfonie dziecka, a jeśli go nie posiada – na urządzeniu rodzica. Dziecko może też posiadać własną (z jednym z 6 przygotowanych wizerunków) kartę płatniczą PeoPay KIDS do Konta Przekorzystnego, dzięki której będzie mogło dokonać płatności w sklepach oraz wypłacać gotówkę – limit takich transakcji również ustala rodzic (min. 20 zł – maks. 50 zł dziennie). Bank nie

pobiera opłat za wydanie i obsługę karty. Dzięki udostępnieniu dzieciom płatności zbliżeniowych, Pekao wspiera bezpieczne zakupy bez dotykania gotówki.

Dyskretna kontrola finansów dziecka

Dzięki dostępowi do Panelu Rodzica w swojej aplikacji PeoPay i bankowości internetowej Pekao24, opiekunowie mają możliwość na bieżąco sprawować dyskretny nadzór nad finansami dziecka, w tym: weryfikować jego wydatki, kontrolować saldo konta, czy ustawić funkcje, które będą dla niego dostępne. Jednocześnie mogą zadbać o bezpieczeństwo dziecka – ustalić dzienny limit wydatków na karcie płatniczej lub – kiedy zajdzie taka potrzeba – zablokować kartę lub aplikację. Rodzic ma także możliwość wykonania natychmiastowego przelewu na konto swojej pociechy albo zlecenia stałego kieszonkowego w postaci cyklicznej płatności. Córka lub syn mogą również poprosić o przelew zewnętrzny, a rodzic zadecyduje, czy go zatwierdzi, odrzuci lub zmieni jego parametry.

– Warto podkreślić, że Bank Pekao posiada już silną pozycję wśród rodzin z dziećmi. Do tej pory oferowaliśmy Konto Przekorzystne i konto oszczędnościowe Mój Skarb od najmłodszych lat, a także kartę i aplikację PeoPay od 13. roku życia. Teraz uzupełniliśmy ofertę o kartę i aplikację PeoPay KIDS dla dzieci w wieku 6-13 lat, zapewniając rodzicom możliwość edukacji finansowej oraz kontrolę w Panelu Rodzica aplikacji dla dorosłych. Karta jest oznaką samodzielności. Aplikacja PeoPay Kids ułatwia oszczędzanie na wymarzone cele, które bank wspiera specjalną ofertą 2 proc. na koncie oszczędnościowym Mój Skarb do 3 tys. zł przez 4 miesiące od otwarcia. Na start na Konto Przekorzystne dziecka przygotowaliśmy też 50 zł kieszonkowego. Dodatkowo, mama lub tata mogą założyć dziecku pakiet PeoPay KIDS w pełni zdalnie w Pekao24 lub aplikacji PeoPay w Panelu Rodzica – mówi **Remigiusz Holdys**, dyrektor Departamentu Zarządzania Ofertą i Segmentami Klientów Banku Pekao S.A.

Każdy rodzic może aktywować pakiet PeoPay KIDS w szybki i wygodny sposób bez wychodzenia z domu – poprzez nową wersję aplikacji PeoPay lub bankowość internetową Pekao24. Do wypełnienia wniosku wystarczy zadać numer PESEL i jego podstawowe dane nie jest wymagane podawanie danych dokumentu tożsamości dziecka.

Opr. MB

VIVO z okazji Dnia Dziecka zaprosiło maluchów do udziału w konkursie filmowym!

Pyszna zabawa z SuperZings

Z okazji Dnia Dziecka VIVO! Lublin przygotowało dla wszystkich maluchów nietypową niespodziankę – konkurs filmowy. Aby zdobyć atrakcyjne nagrody, wystarczy nagrać video, w którym dzieci zaśpiewają i zatańczą do najnowszej piosenki SuperZings, przy okazji prezentując swoją kolekcję figurek i zabawek z tej serii.

Mimo konieczności trzymania odpowiedniego dystansu społecznego i zakazu zgromadzeń publicznych VIVO! Lublin nie

zapominało o swoich najmłodszych klientach w dniu ich święta. W tym roku, z okazji Dnia Dziecka, centrum handlowe przygotowało dla maluchów kreatywny konkurs filmowy. Polegał na przygotowaniu nagrania video, w którym dzieci w wieku od 3 do 12 lat śpiewają i tańczą do najnowszej piosenki wykonanej przez maskotki SuperZings, znajdującej się pod linkiem: <https://youtu.be/jHXRykuUxU>.

Podczas zabawy uczestnicy konkursu mieli zaprezentować także własną kolek-

cję figurek i zabawek z serii SuperZings. Przygotowane nagranie należało przesłać od 25 maja, w formie linku na wskazany adres e-mail: konkurs.galeriavivolublin@studiomb.pl.

Dla zwycięzców organizatorzy przygotowali atrakcyjne nagrody, m.in.: zestawy zabawek Kazzom Lab Battle oraz Hero Monster Roller Truck. Dodatkowo pierwsze 15 osób, które najszybciej zgłosiły swoje prace konkursowe otrzyma nagrodę gwarantowaną, czyli zestaw 10 saszetek SuperZings. **BS**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



W tym tygodniu szykuje się lekki zastój finansowy. Zaakceptuj to, że sam musisz torować swoją zawodową drogę. Przygotuj plan i zakaszk rękawy. Za kilka dni pojawią się, na szczęście, nowe perspektywy.

Byk (21.04 – 20.05)



Tylko odważne decyzje mogą przynieść poważne zyski. Tam, gdzie inni stracą głowę, ty staniesz na wysokości zadania. Szykują się w tym tygodniu liczne biznesowe zadania. Weekend poświęć na aktywny wypoczynek. Prace w ogrodzie wyciszą cię psychicznie.

Bliznięta (21.05 – 21.06)



Nie trać czasu na bezproduktywne działania. Zdasz się na swoją intuicję i idź za jej głosem. Nie czekaj biernie, aż ktoś cię pchnie do działania. W tym tygodniu natomiasz w uczuciach będzie dużo ekscytacji. Na samopoczucie nie powinienś narzekać.

Rak (22.06 – 22.07)



Ostatnio nie najlepiej się czujesz. To zapewne kwestia skoków ciśnienia. Także nie oszczędzałeś się ostatnio zawodowo. Potrzebujesz spokoju i wyciszenia. Już czas najwyższy na wspólne rodzinne spacer. Dbaj o zdrowy tryb życia.

Lew (23.07 – 23.08)



Ten tydzień zaliczysz do niezwykłe udanych. Pochwała szefa wiązać się będzie z awansem na wyższe stanowisko. Zrealizujesz wcześniejsze zaplanowane cele. Wiadomo przecież, że nagroda jest najlepszą motywacją do działania. Podziel się swoim szczęściem z innymi.

Panna (24.08 – 22.09)



Spróbuj poszukać powodu swojego niepokoju. Fakt, że ostatnio ciężko pracowałeś. Teraz płacisz za swoją ambicję znacznie gorszym samopoczuciem. Pamiętaj, że zdrowia nikt ci nie zwróci. Przynajmniej weekend spędź w pięknych krajobrazowo okolicach.

Waga (23.09 – 23.10)



Nie zamykaj się w zawodowej niszy. Warto szukać zadań na miarę własnych ambicji, w przeciwnym wypadku dopadnie cię gorycz niespełnienia. Jeszcze w tym tygodniu roześlij CV do odpowiednich adresatów. Także do swojego związku dopuść więcej świeżych emocji.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Masz wiele pomysłów na życie. Nowa praca, a może wyjazd na zagraniczną placówkę? Jednak niestety nic nie robisz, choć część z nich zrealizować. W tym tygodniu pojawi się szansa by zacząć działać. Nie zwlekaj. Wykorzystaj sprzyjające okoliczności

Strzelec (23.11 – 21.12)



W tym tygodniu szef doceni twój wysiłek włożony w rozwój firmy. Ambitnymi pomysłami zdobyłeś jego szacunek. Z życia osobistego też powinienś być kontent. Ukochana osoba szykuje miłą niespodziankę. Dobrej formy psychicznej i fizycznej ci tylko można pozazdrościć.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



„Jak sobie pościeliś, tak się wypiszesz”, to przysłowie powinno ci towarzyszyć przez cały tydzień. Rób to, co umiesz najlepiej. Twoimi atutami jest upór, ambicja i konsekwencja. Na większą swobodę i bez troskę możesz sobie pozwolić w towarzystwie rodziny.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wyścig szczurów w pracy mocno cię zcyperuje. Ciągłe napięcie, by nie wypaść z peletonu, niestety grozi ci wypaleniem zawodowym. Bliscy nie nadążają za twoimi emocjami. Koniecznie znajdź chwilę na relaks.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ostatnio wzięłeś właściwy zawodowy rozpęd. Nie zniechęcaj się pierwszymi trudnościami. W środę pojawi się nowa, sprzyjająca okoliczność. W weekend porzuć cztery ściany. Wyjdź na słońce i biegaj po trawie, wdychaj zapachy.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

W pewnym supermarkecie klient prosił młodego sprzedawcę o pół główki sałaty. Niestety chłopak zaczął odmawiać. Klient był nieugięty i bardzo naciskał, więc sprzedawca poszedł na zaplecze zapytać kierownika.

Przychodzi i mówi:
– Panie kierowniku, jakiś palant chce kupić pół główki sałaty.
W tym momencie obejrzał się, a za nim stoi klient i patrzy na niego, więc szybko dodaje:

– A ten miły pan reflektuje na drugie pół główki!
Kierownik się zgodził, ale potem poszedł do sprzedawcy i mówi:
– Chłopcze, mogłeś mieć dzisiaj niezłe kłopoty, ale wykazałeś się opanowaniem i refleksem. Potrzebujemy takich ludzi w naszej firmie. Skąd pochodzisz, chłopcze?
– Z Nowego Targu, proszę pana
– A dlaczego stamtąd wyjechałeś?
– Wie pan, to miasto bez przyszłości, same dziwki i hokeiści.
– Hmmmm, moja żona pochodzi z Nowego Targu!
– Taaaak? A na jakiej gra pozycji?

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:
– Czy jest tu lekarz?!

– Jestem! – krzyczy pasażer z daleka i przy-ciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:
– Choroba gardła na 6 liter?

Okulista do pacjenta:
– Mam dla pana dwie nowiny, dobrą i złą.
– Niech pan zacznie od dobrej, doktorze.
– Niedługo będzie mógł pan czytać bez okularów.
– To wspaniale, panie doktorze, cudownie! A zła?
– Ucz się pan Braille’a.

Przychodzi facet do lekarza, twierdząc, że jest ogólnie w złej kondycji fizycznej. Doktor poddał go całej serii badań, po czym mówi:
– Wie pan co? W tej chwili nie mogę dokładnie stwierdzić, co panu dolega, ale myślę, że to wszystko przez alkohol.
– A jest tu jakiś trzeźwy lekarz? – zapytał z ciekawości facet.

Wraca żołnierz z wojska. Zachodzi do domu, a tam na łóżku pod ścianą siedzi trójka dzieci, jedno mniejsze od drugiego.
– Czyje to dzieci? – pyta żonę.
– Wszystkie nasze. Pamiętasz, jak cię brali do wojska? Ja wtedy brzemienna byłam – tak i Andrzejek się urodził. A potem pamiętasz, jak cię odwiedzałam w jednostce? Tak i Jasiu przyszedł na świat.
– A trzeci?! – pyta zdenerwowany mąż – Trzeci!!!!
– A coś ty się tak tego trzeciego uczepił? Siedzi sobie, to niech siedzi.

Symboliczny początek Kościoła

Powiew Ducha Świętego

31 maja Kościół obchodził święto Zesłania Ducha Świętego. Jest to uroczystość ruchoma, odbywająca się pięćdziesiąt dni po święcie Zmartwychwstania Chrystusa.

Upamiętnia ona zesłanie Ducha Świętego na Maryję i na zgromadzonych w Wieczerniku apostołów. Jak pisze św. Łukasz w „Dziejach Apostolskich”, Jezus Chrystus zesłał Ducha Pocieszyciela, by Ten, doprowadził do końca dzieło zbawienia. W tym wypadku pocieszył zaleknionych apostołów. Dał im siłę do głoszenia Ewangelii na całym świecie i dar języków.

Zesłanie Ducha Świętego uznawane jest za symboliczny początek Kościoła, który ożywiony darem z nieba rozpoczął przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu w Chrystusie. Dzięki darom: mądrości, rozumu, rady, umiejętności, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej Duch Święty uzdalnia wiernych do dojrzałej obecności w świecie. Wszystkie dary Ducha Świętego pomagają wyposażać nas do służby drugiemu człowiekowi. Wprowadzają wspólnotę wierzących w głębsze rozumienie tajemnicy Chrystusa, dając im zrozumienie Pisma Świętego i dając pocieszenie i nadzieję.

Historia uroczystości Zesłania Ducha Świętego sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Łączono ją z Wielkanocą, a od IV w. wyodrębniono jako osobne święto, uroczystości obchodzone zarówno w Kościele wschodnim,

jak i zachodnim. Synod w Elwirze urzędowo wprowadził ją w 306 roku. Pierwotnie obchody tego święta trwały 7 dni, obecnie dwa. W drugi Dzień Zielonych Świątek obchodzone jest święto NMP Matki Kościoła. W wielu krajach jest to dzień wolny od pracy. Papież Leon XIII wprowadził nowennę, czyli dziewięciodniowe przygotowania modlitewne na przyjście Ducha Świętego, aby dokonać przemiany w sercach wiernych tak, jak przemienił apostołów w Wieczerniku i dał im pocieszenie. Duch Święty poprzez swoje dary chce umacniać w wierze, odwadze i miłości, a Jego moc jako jednej z osób Trójcy Przenajświętszej jest nieogarniona. Symbolem Ducha Świętego jest gołębicą. Zwykle się też przedstawia go w postaci ognistych języków, gdyż tak „Dzieje apostolskie” opisują Jego zesłanie na apostołów.

Zielone Świątki zastąpiły starosłowiańskie obrzędy

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy okres wielkanocny. Powszechną nazwę Zielone Świątki zawdzięczamy okresowi, w którym jest obchodzona, kiedy to soczysta zieleń jest dominującym kolorem pejzażu. Zielone Świątki zastąpiły starosłowiańską uroczystość zwaną Stado. Pogańskie społeczności ze szczególną czcią traktowały naturę i jej wpływ na ludzkie życie. W celu oczyszczenia ziemi ze złych duchów i zapewnienia pomyślnych plonów w nadchodzącym lecie domy przystrajano gałązkami,



Obraz Matki Bożej Dobrej Rady z ołtarza głównego kościoła pw. Ducha Świętego w Lublinie

głównie brzoźowymi i klonowymi, kwiatami i innymi roślinami, m. in. tatarakiem. Miało to chronić mieszkańców gospodarstw przed demonami i chorobami. Ze względu na radosny charakter święta obrzędowi towarzyszyło wspólne biesiadowanie i zabawy.

Cudowny obraz w kościele pw. Świętego Ducha

Lubelski kościół rektoralny pw. Świętego Ducha przy Krakowskim Przedmieściu 1 jest jednym z

starszych w Lublinie. Został założony przy szpitalu za murami miasta w 1419 roku, a erygowany w 1421 roku za panowania Władysława Jagiełły. Szpital dla ubogich powstał kilkadziesiąt lat wcześniej za Kazimierza Wielkiego. Kościół od początku był mурowany. Nie wiadomo, jaki był jego pierwotny kształt i wyposażenie, gdyż kilkakrotnie ulegał zniszczeniu na wskutek pożarów.

Prawdopodobnie posiadał na początku tylko prezbiterium i

nawę. Pożary niszczyły wnętrze świątyni, zawsze była jednak odbudowywana lub odnawiana. Kościół i szpital wspomagane przez licznych fundatorów przeżywały na przełomie XV i XVI w. wyraźny rozwój. Jednak koniec XVI w. nie napawał już optymizmem co do dalszych losów budowli, w związku z czym Stanisław Lichański, rajca lubelski, – fundator kaplicy św. Stanisława, chcąc go zabezpieczyć, sprowadził do Lublina o. o. karmelitów bosych. Rajcowie miejsca oddali im budynek kościoła i kilka domów szpitalnych na klasztor. Nabożeństwa dla ubogich i chorych miały odbywać się w kaplicy św. Stanisława. Karmelici wyprowadzili się w 1622 roku do nowego kościoła i klasztoru i gdyby nie zasłynął cudami obraz Matki Bożej Dobrej Rady, nie wiadomo, jaki byłby los świątyni. Wiadomo, że w 1733 roku kościół ponownie się spalił i został odnowiony przez ks. Ludwika Burneta. W 1739 roku w kościele było już 6 ołtarzy, w tym ołtarz główny z obrazem Ducha Świętego zstępującego na apostołów otaczających Najświętszą Marię Pannę i ołtarz boczny z XVI-wiecznym, cudownym obrazem MB Dobrej Rady. W drugiej połowie XVIII w. cudowny obraz za zgodą bpa krakowskiego Kajetana Sołtyka został przeniesiony do ołtarza głównego. Ołtarzy było już wtedy osiem. Od czasu pierwszego cudu, 13 lipca 1642 roku, poświadczonych przez 11 świadków, do kościoła trafiały liczne wota dziękczynne.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Jej znakiem róża kwitnąca w styczniowym ogrodzie

Święta od spraw beznadziejnych

W ostatnich latach rośnie kult św. Rity z Cascii, którą Kościół katolicki wspominał 22 maja. Ta wspomocicielka w sytuacjach bez wyjścia, patronka wszystkich, którzy po ludzku są już bezradni i pełni lęku w obliczu tego, co ich w życiu spotyka, ma swoje sanktuarium w Borkach Radzyńskich, niecałe 70 km od Lublina.



Symbol św. Rity jest róża

Św. Jan Paweł II mówił o niej: „Oto widzimy kruche ciało kobiety niewielkiej wzrostem, lecz wielkiej świętością, która żyła w pokorze, lecz której heroiczne życie chrześcijańskie jest znane na całym świecie”. Św. Rita doskonale знала smak rozczarowań, odrzucenia, niezrozumienia czy samotności wśród najbliższych. Kult włoskiej stygmatyczki, zaczął się rozwijać w Polsce już w XIX w. za sprawą krakowskich augustianów. Na początku XX wieku w bocznym ołtarzu zabytkowego kościoła w krakowskiej dzielnicy Kazimierz, umieszczono obraz św. Rity, przed którym wierni modlili się w trudnych sprawach. Aktualnie znajduje się tam rzeźba zaprojektowana przez Adolfa Szyszko – Bohusza z 1942 roku. Obecnie w kraju w ponad 20 kościołach znajdują się obrazy, figury, a nawet relikwie św. Rity. Najnowsze jej sanktuarium zostało erygowane rok temu, w maju 2019 roku, w kościele Matki Bożej Niepokalanej w Nowym Sączu. Przed 26 laty bp Piotr Bednarczyk dokonał tam poświęcenia

obrazu św. Rity, który wkrótce stał się cudami.

Życie z gwałtownikiem

Margherita, stąd Rita, urodziła się w 1381 roku w Roccaporenie koło Cascii w Umbrii. Była jedynym i długo oczekiwany dzieckiem starszych się rodziców. Już jako dziewczynka prosiła rodziców, ubogich górali, żeby pozwolili jej wstąpić do klasztoru. Ci jednak zdecydowali inaczej i w wieku 12 lat wydali ją za mąż za Paolo Manciniego, byłego wojskowego, awanturnika zajmującego się polityką. Rita była dobrą żoną i matką, ale jej mąż był gwałtowny, porywczy i bardzo konfliktowy. Jego żona po ojcu odziedziczyła nie tylko łagodne usposobienie, ale i umiejętność rozwiązywania konfliktów. Paolo w gniewie często złe traktował żonę, a dzieci – dwóch synów bliźniaków: Jana Jakuba i Pawła – wciągał na złą drogę. Rita starała się skrupulatnie wypełniać swoje obowiązki, modliła się i często przyjmowała sakramenty. Do

tęgo cierpliwą miłością, dobrocią, uprzejmością i życzliwością pozwoli, ale skutecznie wydobywała z męża pokłady dobroci. Paolo powoli łagodniał, ale po 18 latach małżeństwa w 1401 roku został zaszytyłowany w zasadzce koło rodzinnego młyna. Ruiny młyna stoją tam po dziś dzień.

Zaraza

Przed śmiercią okazał skrucę i wybaczył zabójcy, co było niewątpliwie wynikiem modlitw i cierpliwości jego żony. Synowie, zgodnie z miejscowymi zwyczajami, pragnęli jednak pomścić ojca. Szykowała się włoska wendeta. Rita nie chciała dopuścić, by jej dzieci nie doznały zbawienia i prosiła Boga o inne wyjście z tej sytuacji. Gdy w okolicy pojawiła się zaraza, obaj synowie zachorowali na dżumę i zmarli w 1402 roku. Rita została zupełnie sama. Bez reszty oddała się modlitwie, postom i spełnianiu dobrych uczynków. W wieku 36 lat ta cicha, spokojna, ale silna wewnętrznie kobieta postanowiła spełnić marzenie z wczesnego dzieciństwa i wstąpić do klasztoru augustianek eremitek w Cascii. Nie było to łatwe, gdyż po pierwsze była wdową, a poza tym przebywały tam siostry morderców jej męża. Musiała więc najpierw pogodzić zwaśnione rody. Ale kiedy, mimo zamkniętej furty, z pomocą św. Augustyna i św. Jana Ewangelisty dostała się do kaplicy klasztornej, została przyjęta w poczet sióstr augustianek. Żyła tam od 1407 roku w posłuszeństwie, wyróżniając się wielkim miłosierdziem. Otaczała dużym kultem mękę Chrystusa, a nawet chciała

tak cierpieć, jak on. W 1443 roku w Wielkim Poście z korony Ukrzyżowanego oderwał się gipsowy cień i boleśnie zranił ją w czoło. Rana nie goiła się, a co gorsze tak cuchnęła, że Rita musiała jeść samotnie posiłki i przebywać już do końca życia w odosobnieniu. Jedynym wyjątkiem od cierpień była wyprawa do Rzymu. Stygmat zniknął na ten czas, a z miejsca po nim roznosiła się różana woń.

Błyskawiczny rozkwit kultu

Ze świętą od spraw trudnych i beznadziejnych kojarzona jest najczęściej opowieść o ogrodzie różanym. Kilka miesięcy przed śmiercią poprosiła jedną z sióstr, żeby przyniosła jej z ogrodu różę, a był to styczeń i ku zdziwieniu zakonnic róża tam była. Ostatnie cztery lata życia Rita spędziła złożona ciężką chorobą, przykuta do łóżka, a gdy była już na łożu śmierci, zdarzył się cud za jej pośrednictwem. Stolarz, mający niedowład ręki, odzyskał władzę w dłoniach. Gdy zmarła 22 maja 1457 roku w opinii świętości, wykonał dla niej trumnę. Ciało po śmierci 76-letniej zakonniczcy zaczęło pachnieć różami i nie rozkładało się. Została więc pochowana w kaplicy pod ołtarzem

Jej kult zaczął rozwijać się błyskawicznie, proporcjonalnie do wyprasanych za jej pośrednictwem łask. Beatyfikacji św. Rity dokonał papież Urban VIII w 1627 roku. Trumna była otwierana w 1636 roku, potem w roku 1703. Ciało nie zmieniało się i pachniało. W 1745 roku wicekról Neapolu, w

podjęce za cud ojcostwa podarował błogosławionej szklany sarkofag, w którym leży ona do dzisiaj. Kanonizując św. Ritę w 1900 roku, papież Leon XIII ocenił jej małżeństwo jako męczeństwo. Św. Rita uchodzi więc m. in. za patronkę trudnych małżeństw. Jako żona, matka i zakonnica wiele wycierpiała, więc ludzie, których dotknęła samotność czy bezradność, złe relacje między małżonkami, stałe kłótnie rodziców czy rodziców i dzieci mają w niej swoją orędowniczkę, wyprasającą zgodę w obliczu rodzinnych dramatów. Św. Rita uczy współczesnych ludzi przebaczenia, miłosierdzia, życia w pokorze z cierpieniem, ale też, jak być dobrą żoną, matką, zakonnicą. Udowadnia także, że nie należy tracić nadziei.

W ikonografii przedstawiana jest jako sprawczyni cudów pokoju. Symbolem świętej jest róża i tradycyjnie przed kościołami w dniu, kiedy odprawiane są nabożeństwa ku jej czci, sprzedaje się te kwiaty. Widok osób z bukietami róż podniesionymi do góry i modlącymi się do św. Rity skruszył już wątpliwości niejednego scepetyka, który nie wierzy w cuda. We wspomnianych wyżej Borkach, w parafii pw. Najświętszej Marii Panny Wspomożycielki Wiernych, od 2000 roku odbywają się nabożeństwa do św. Rity.

W 2009 roku zakonnice z klasztoru św. Marii Magdaleny w Cascii przekazały do parafii w Borkach figurę świętej. Są tam też jej relikwie. Lista wyproszonych za pośrednictwem św. Rity łask jest długa.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

31 MAJA. NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

W ostatnim, najbardziej uroczystym dniu Święta Namiotów Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. (J 7, 37-39)

Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście!

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego powróćmy myślą do 7 czerwca 1991 roku. Na zakończenie Eucharystii, sprawowanej w Płocku, św. Jan Paweł II powiedział wówczas do zgromadzonych:

„Drodzy bracia i siostry, do wszystkich mówię słowa Apostoła: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, 6). Niech każdy odnajdzie się w tych słowach, niech każdy strzeże swojego daru, swojego charyzmatu i według niego działa w Kościele, według niego działa też dla dobra tej wielkiej wspólnoty, jaką jest nasza Ojczyzna. „Bogu dziękujcie (...). Ducha nie gaście!”

Papież wezwał w ten sposób swoich rodaków do wdzięczności Bogu oraz otwarcia na Ducha Świętego. I pokazał, że nie jesteśmy samowystarczalni. Potrzebujemy mocy z wysoka, aby blask zmartwychwstałego Pana mógł przedrzeć się przez ciemności naszej duszy.

Francuski noblista Henryk Bergson napisał, że istnieją dwa źródła religii. Pierwsze to wnętrza człowieka, gdzie dokonuje się spotkanie z Bogiem; drugie – to społeczeństwo ze swoimi wzorcami moralnymi, autorytetami i opiniami. Otóż w naszych czasach to drugie źródło zanika, gdyż społeczeństwo zdaje się mieć coraz większą alergię na sprawy Boże. Wielu teologów wypowiada się wręcz, że żyjemy w czasach neopogańskich. O wyznaniu decydują już nie wpływy kulturowe, lecz osobiste nawrócenie. Przypomina to czasy pierwszych chrześcijan. I tak jak wówczas niesprzysięgający był dla nich układ społeczny i kulturowy, tak dzisiaj przychodzi nam z pomocą Duch Święty. Jak obiecuje Pismo: „gdzie się rozprzestrzenił grzech, tam się szczególnie rozlała łaska”.

Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze, że obdarzeni życiem nadprzyrodzonym będą nie ci, którzy żyją zgodnie z duchem czasów, ale ci, którzy żyją według Ducha: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju”.

Wiara, jak i życie ludzkie w ogóle, potrzebuje wspólnoty. Wspólnotą, którą kieruje w niewidzialny sposób Duch Święty i którą obdarza On swoimi darami, jest Kościół. Jak głosi pierwszy wpis, którego dokonał pisarz Henryk Sienkiewicz w księdze pamiątkowej Muzeum Diecezjalnego w Płocku, „Kościół jest stróżem przeszłości piastunem terażniejszości i siewcą przyszłości”.

Chrześcijanin to człowiek, który żyje we wspólnocie Kościoła i pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu. Głos tego Nauczyciela dociera do niego z głębi sumienia i nauczania Kościoła. Pomaga też iść za wolą Bożą, gdy trzeba dokonać wyboru. Bóg „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawiał nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego”.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam klatka – wóz na bydlę z zaczepem do samochodu, Tel. 883 160 315

Sprzedam skuter aprilia scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 504 651 114

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla psów (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii” i „Siła, Radość, Piękno”. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarke MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 806 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria” hi-fi, szpulowy stereo, czterocięzkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet debowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam lodówkę „Polar” stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecienny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedes Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam komplet prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedes Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do FORDa Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3,25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łósko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł. tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 736 852 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacza, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo 0N opj. 5000l, z dystrybutorem i zadaniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szybą zespoloną do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość stołków zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpлатnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi byłdo że skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wyspiskiu przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wierpem, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, smigłowie, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżkiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA” ul. Rusalka 6. Tel. 506 007 919

WYKONCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny. Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sy-pialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowanie do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświad-czenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, tel. 601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicy 94 i 78,5 m2, ul. Krakow-skie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgod-nienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Poni-kwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończo-ne, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam działkę 14,5a w Krepcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Automatyka do bram!

781-088-977
81-440-51-08
84-539-81-91

604-397-105
82-592-28-44
25-740-57-38

www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krepiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Żuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krepcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończe-nia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Żuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udział/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomiesz-czenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Raclawickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamienię 630m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m², z zabudową 1200m², ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m², centrum Świdnika, że względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielne garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m², ściśle centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

ZAMINIENIE

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m², na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnicę zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni eM-3 w Świdniku, 51m², 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m², parter, I lub 2 piętro, mieszkanie może być do remontu. Tel. 507 941 189

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ

ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

CONSULTRIX
LUBLIN

Centrum Ochrony Pracy i Biznesu

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

eprasa.pl acb14fca86

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możli-wością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJME

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia,

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Biudnek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodar-czej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolną-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlana inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Poduję pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąby mnie na praktyki zawo-dowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmę pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podjęcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pinie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Szam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamknię-tych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pra-cy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masazystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywco kierowcę (rencistę) z prawem jazdy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadcze-niem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260663 919 260

MOTORYZACJA

Opel Zafira, rok. prod. 2002 diesel, cena 2600 zł. Tel. 883 160 315

Citroen C15 diesel, rok. prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Mitsubishi wagon na części, diesel r. 2000. Tel. 883 160 315,

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmie-niarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmigielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny po-wietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera,

Lubelska kultura w czasie koronawirusa

Na tę informację czekaliśmy ponad dwa miesiące – po 6 czerwca będą mogły wznowić działalność kina, teatry i filharmonie. Dokładnie, kiedy i na co zaproszą nas lubelskie placówki kultury jeszcze nie wiadomo. Musimy uzbroić się jeszcze w trochę cierpli-wości wypełniając czas oczekiwania uczestnicząc w wydarzeniach online. Tych nie brakuje od początku epidemii. Wystarczy śledzić na bie-żąco strony internetowe i profile społecznościowe CSK, CK, Filharmonii, Teatru Muzycznego, Teatru Osterwy czy Teatru Andersena.

Dla przykładu na stronie teatroster-wy.pl/ oraz profilu www.instagram.com/teatrosterwy można obejrzeć wywiad z aktorami Teatru Osterwy, w którym odpowiadają oni na pytania zadane w ostatnich tygodniach online przez widzów. Na stronie, gdzie w cza-sie epidemii, mogliśmy uczestniczyć w teatralnych warsztatach, webina-riach czy spotkaniach z literaturą w interpretacji aktorów lubelskiej sceny, znajdziemy również odpowiedź na py-tanie, dlaczego teatr nieco ograniczył swoją aktywność online w ostatniej dekadzie maja - mianowicie Teatr nie otrzymał dofinansowania w ostatnim naborze programu Kultura w sieci organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury.

Niezmiennie od kilku tygodni do wirtualnej filharmonii zaprasza na swojej stronie Filharmonia Lubelska, gdzie znajdują coś dla siebie najmłods-i melomanii (np. nagrania koncertów w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii, czy biogramy artystów FL).

Z kolei Centrum Kultury w Lublinie na swoim profilu na Facebooku nie-ustannie udostępnia spektakle online, filmy i koncerty z legalnych źródeł oraz warsztaty, nie tylko dla najmłodszych, prowadzone przez Pracownię Sztuczka: recytatorskie, origami, kulinarne czy muzyczne.

Centrum Spotkania Kultur oprócz stałych pozycji online (oraz istniejącej od 15 maja możliwości nieodpłatnego zwiedzenia z przewodnikiem, w małej grupie i po wcześniejszym umówieniu się mailowo lub telefonicznie wystawy grafik i rysunków Amadeusza Popka pt. „Pomiędzy ilustracją i abstrakcją”) od tygodnia zaprasza do wirtualnego kina CSK. W jego repertuarze oprócz filmów studyjnych, niewyświetlanych na dużym ekranie znajdują się również wszystkie obrazy prezentowane w ra-mach tegorocznej 26. edycji Wiosny Filmów – Festiwalu Filmów Fabular-nych, która rozpoczęła się w ubiegły piątek i potrwa do 7 czerwca. Ceny wirtualnych biletów na poszczegól-ne seanse wahają się od kilku do kilkun-stu złotych. Na platformie (mojeokino.pl) oprócz filmów dostępne są również dodatkowe wydarzenia, jak spotkania z autorami, czy aktorami. Co ważne – platforma jest przystosowana dla osób z niepełnosprawnością wzroku i słuchu.

Kultura online na Dzień Dziecka

Lubelskie placówki kultury w swojej ofercie online nie zapomniały o przy-padającym w ten poniedziałek Dniu Dziecka. Teatr im. H.Ch. Andersena, 1 czerwca o godz. 9:30, zaprasza swoich

widzów na profilu teatru na Facebooku na kolejny odcinek z cyklu „Domowe czytanie Andersena - czyli autorskie interpretacje baśni w wykonaniu ak-torów Teatru Andersena”. Tym razem usłyszeć i zobaczyć będzie można **Piotra Bublewicza** czytającego „Ole zmrzuź oczko”. To jednak nie koniec świątecznej oferty. Jeszcze tego sa-mego dnia, od godz. 19.00, będziemy mogli obejrzeć relacjonowaną na żywo „Wyspę niespodzianek”, podczas której aktorzy: **Natalia Sacharczuk, Kata-rzyna Staniewska i Łukasz „Siwy” Staniewski** wcielią się w rolę Pippi, Anniki i Tommyego prezentując scenki tworzone z wykorzystaniem różnych technik lalkowych. W spotkaniu nie może oczywiście zabraknąć kogucika, któremu widzowie nadali imię Bajtek, w którego rolę wciela się **Bogusław Byrski**. Jak zapewniają organizatorzy będą też zagadki, niespodzianki i... konkurs z nagrodami dla tych, którzy będą oglądać występ na żywo.

Obchody Dnia Dziecka w Anderse-nie kontynuowane będą we wtorek, 2 czerwca, kiedy najpierw od godz. 9.30 Bogusław Byrski czytać będzie „Anioła”, a w ramach cyklu Spotkania z lalką teatralną zaprezentowana będzie lalka hybrydowa, a pedagogka teatral-na **Małgorzata Adamczyk** zabierze widzów w kolejną „Teatralną podróż”. Natomiast 4 czerwca, o godz. 9.30 Te-atr zaprasza nas do swojego archiwum na kolejny odcinek „Wyspy projektów”, czyli prezentację jak na przestrzeni lat wyglądały projekty teatralne scenogra-fii, lalek i kostiumów.

Polecamy.

OPR. RD

alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmigielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przed-nie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabiliza-cja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmigielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klima-tyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II, 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrz-ne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmigielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przed-nie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobi-lizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmigielne. Tel. 737 818 011

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmigielne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie usta-wiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmigielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

Skoda Octavia II, 26 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asystent parkowania, esp (stabilizacja toru jazdy), klima-tyzacja automatyczna, mp3, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujniki parkowania tylne, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciem-niane szyby. Tel. 514 387 574



Jacek Wysokiński, prezes LUK oraz Krzysztof Skubiszewski, sternik lubelskiego klubu (w obecności Macieja Krzaczka) podpisują nową umowę sponsorską

LUK nadal tytularnym sponsorem siatkarzy I-ligowej Politechniki

LUK kolejny sezon będzie tytularnym sponsorem drużyny siatkarzy pierwszoligowej Politechniki. Jacek Wysokiński, prezes lubelskiej firmy deweloperskiej, podpisał w minionym tygodniu z działaczami akademickiego klubu nową umowę sponsorską.

– Drużyna LUK Politechniki Lublin nie tylko spełniła pokładane w niej nadzieje, ale swoimi wynikami i atmosferą, którą stworzyła, podbiła serca mieszkańców Lublina, a moje w pierwszej kolejności. Mam nieodparte wrażenie, że stoimy przed historyczną chwilą powrotu lubelskiej męskiej siatkówki do PlusLigi. Przyjemnie jest być częścią tej historii. Dodatkowo kocham Lublin i siatkówkę, a ogromne zaangażowanie prezesów klubu oraz ich optymizm jest tak udzielający, że i ja poddałem się tej ekscytacji. Nie należy zapominać, że sponsoring w widowiskowy sport jest też dobrą formą promocji firmy. Te wszystkie argumenty zadecydowały, że nie tylko bez wahania, ale nawet z nieukrywana satysfakcją podpisałem kolejną umowę sponsoringu i pozostaję w nadziei, że nasza

współpraca przeniesie się na kolejne lata już w PlusLidze – mówi Jacek Wysokiński, prezes LUK.

Z podpisania nowej umowy sponsorskiej cieszą się działacze Politechniki.

– Jesteśmy wdzięczni za to, że otrzymujemy tak wielkie wsparcie od Firmy LUK pana Jacka Wysokińskiego. W poprzednim sezonie pokazaliśmy, że interesują nas wyższe cele, a nie tylko gra w I lidze. Teraz mamy nowe plany związane z dalszym rozwojem klubu, więc przedłużenie umowy sponsorskiej to dla nas jeden z najważniejszych biznesowych momentów przed sezonem 2020/2021. Według nas dowodzi ono nie tylko słuszności pierwotnej decyzji o podjęciu współpracy, ale także pokazuje, że obie strony osiągają dzięki niej wymierne korzyści – przyznał Krzysztof Skubiszewski, prezes klubu.

W ramach nowego kontraktu sponsorskiego logotyp LUK nadal będzie obecny w nazwie zespołu, na koszulkach meczowych siatkarzy oraz w materiałach informacyjnych i promocyjnych klubu.

BS

Rumuńska środkowa oraz reprezentantka Polski kadr młodzieżowych nowymi koszykarkami zespołu z Lublina

Transferowa ofensywa Pszczółek trwa

Ostatni tydzień maja przyniósł w zespole Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin kolejne transfery. Do zespołu lubelskich koszykarek dołączyły Elisabeth Pavel, niespełna 30-letnia reprezentantka Rumunii oraz Emilia Kośla.

Pavel występuje na pozycji środkowej. Grała w ligach: rumuńskiej, austriackiej, czeskiej, francuskiej, niemieckiej, węgierskiej, a ostatnio we włoskiej. W ubiegłych rozgrywkach na parkietach Serie A broniła barw zespołu Limonta Sport Costa Masnaga, w którym wystąpiła w 20 spotkaniach. Tam średnio zdobywała 9,9 punktu na mecz oraz zbierała 5,9 piłki. – Szukaliśmy zawodniczki podkoszowej, która dobrze czuje się w grze tyłem do kosza. Taką udało nam się znaleźć w osobie Elisabeth Pavel. To bardzo doświadczona centerka, która podczas swojej kariery zwiedziła wiele krajów. Na pewno to doświadczenie bardzo przyda się w naszym zespole. Ostatnio występowała we Włoszech, gdzie rozegrała bardzo przyzwoity sezon. Liczymy, że swoją postawą da nam również wiele w obronie. Oczywiście szysujemy Elisabeth na pozycję „nr 5”, gdzie mamy oprócz niej Karolinę Poboży. Jednak szukamy jeszcze jednego gracza podkoszowego, który wspomże wspomniany duet. Prawdopodobnie będzie to zawodniczkami ze Stanów Zjednoczonych, bardziej na pozycję „nr 4”. Między tymi trzema zawodniczkami będzie dzielił się czas gry – mówi Krzysztof Szewczyk, trener Pszczółki.

Kolejną młodą zawodniczką pozyskaną przez lubelski klub jest reprezentantka Polski kadr młodzieżowych Emilia Kośla. Najbliższy sezon będzie jej debiutanckim na parkietach Energa Basket Ligi Kobiet. Mogąca grać na pozycjach rzucającej oraz niskiej skrzydłowej zawodniczka minione trzy lata spędziła w zespole SMS PZKosz Łomianki, który występuje w rozgrywkach 1. Ligi Kobiet. W zeszłym sezonie z powodu kontuzji wystąpiła 12 spotkaniach, średnio



notując 10,8 punktu na oraz 2 zbiórki na mecz. Oprócz zmagani ligowych grała też w Mistrzostwach Polski U22. W nich broniła barw Szkoły Gortata Politechniki Gdańskiej. Tu jej statystyki były jeszcze lepsze. Notowała 12,8 punktu i 2,3 zbiórki na spotkanie. – Bardzo się cieszymy z pozyskania Emilii. Na pewno szysujemy ją na pozycję „nr 2”. To jedna z najbardziej utalentowanych polskich zawodniczek w swoim roczniku. Nie miałem jeszcze okazji z nią współpracować na kadrze U20, co było wynikiem przerwa-

nia sezonu. Jednak obserwowałem ją już wcześniej w rozgrywkach pierwszoligowych i meczach U18. Widać sporo miejsca na progres w jej grze. Wiemy, nad czym będziemy pracować. Chcemy, żeby w ciągu roku stała się ważnym elementem drużyny – dodaje trener K. Szewczyk.

Wcześniej klub z Lublina pozyskał reprezentantki Polski: Klaudię Niedzwiedzką i Karolinę Poboży, Ilarię Milazzo, 26-letnią włoską rozgrywką oraz przedłużył kontrakt z Zuzanną Sklepowicz. MAG

Legenda lubelskiego szczypiorniaka w kadrze szkoleniowej zespołu mistrzyń Polski

Marzec asystentką trenera Rasmussena!

Monika Marzec, legendarna obrotowa MKS Lublin i reprezentacji Polski, trenerka współpracująca w kadrze narodowej z obecnym selekcjonerem Arne Senstadem, została asystentką Kima Rasmussena, duńskiego szkoleniowca, który w nowym sezonie poprowadzi MKS Perła Lublin, zespół mistrzyń kraju.

– To dla mnie nowe wyzwanie, ale i fantastyczna okazja do pracy z Kimem Rasmussenem. To trener, który doskonale zna się na tym, co robi. Jestem zadowolona z tego, że będziemy współpracować – mówi o nowej pracy Monika Marzec.

Kim Rasmussen długo nie musiał przekonywać legendy Monteksu, by ta została jego asystentką. – Odbyliśmy w zasadzie jedną, aczkolwiek długą rozmowę. Z Kimem znamy się od kilku lat, więc nie miałam żadnych obiekcyj, jeśli chodzi o jego osobę. Wiem jednak, że może nie być mi łatwo szybko przestawić się na ponowną pracę z zespołem każdego dnia, ale tak jak mówię, traktuję to w roli wyzwania i nie mogę się tego doczekać. To na pewno szansa na trenerski rozwój, bo każdego dnia będę mogła pracować z bardzo doświadczonym trenerem, który odnosił sukcesy nie tylko z naszą reprezentacją na mistrzostwach świata, ale także klubowe, gdy jako trener CSM Bukareszt wygrał Ligę Mistrzyń. Kim wymaga dużo od innych, ale przede wszystkim od siebie. To będzie więc wymagająca współpraca. Nie obawiam się tego – przyznaje Monika Marzec.

Jak pogodzi pracę w klubie z reprezentacją, w której jest także asystentką (selekcjonera Arne Senstada) – Nie chciałabym rezygnować z reprezentacji i zrobić wszystko, by to pogodzić. Udało się to niejednemu trenerowi, dlatego uważam, że uda się i mi. Tym bardziej że w obu przypadkach nie jestem główną trenerką, a asystentką, więc tych obowiązków mam siłą rzeczy nieco mniej – kończy Monika Marzec.



Monika Marzec to najwybitniejsza obrotowa w historii lubelskiego klubu. Wychowanka KMKs Kraśnik w 1993 roku przyczyniła się do awansu Monteksu Lublin do najwyższej klasy rozgrywkowej, a przed 10 kolejnych lat budowała swoją pozycję czołowej zawodniczki klubu.

W latach 1995 – 2003 Monika Marzec (z domu Studzińska) zdobyła z lubelskim klubem dziewięć mistrzostw Polski z rzędu, a w 2001 roku świętowała z nim największy jak dotąd sukces klubowy w polskim, kobiecym, szczypiorniaku, czyli zwycięstwo w Pucharze EHF. Od 2003 roku, przez dwa sezony, występowała w Buducnosti Podgorica, z którą dwukrotnie zdobyła wicemistrzostwo Serbii i Czarnogóry. Po powrocie do Lublina sięgnęła po cztery kolejne mistrzostwa kraju. Karierę zawodniczą zakończyła po sezonie 2010/2011. Od 2014 do 2016 roku była asystentką innej legendy naszej drużyny, Sabiny Włodek, wtedy pierwszej trenerki MKS. Obecnie jest także asystentką selekcjonera reprezentacji Polski piłkarek ręcznych, Arne Senstada.

Perełki powołane do kadry

Sześć szczypiornistek MKS Perła Lublin zostało powołanych przez trenera Arne Senstada na zgrupowanie kadry narodowej kobiet, które od jutra (2 czerwca) rozpocznie się w Cetniewie.

Wśród zawodniczek, które będą uczestniczyć w blisko dwutygodniowej akcji szkoleniowej, znalazły się: bramkarka Veronika Gawlik, rozgrywką Marta Gęga i Aleksandra Rosiak, skrzydłowa Dagmara Nocuń, kołowa Joanna Szarawaga oraz Magda Balsam, drugiej snajperki przedwcześnie zakończonych rozgrywek, którą lubelski klub pozyskał po zakończeniu sezonu z JKS Jarosław.

W zgrupowaniu udział wezmą także szczypiornistki, które w sezonie 2019/20 obroniły z MKS Perła mistrzowski tytuł: Karolina Kochaniak i Aneta Łabuda, które rozstały się z lubelską drużyną. Pierwsza będzie reprezentował teraz Zagłębie Lubin, druga francuski Besançon.

Do Cetniewa pojadą także Monika Marzec i Sabina Włodek, legendy lubelskiego klubu, które współpracują z selekcjonerem kadry narodowej, Arne Senstadem.

Wdowiak też pojedzie do Cetniewa

Dzisiaj (1 czerwca) w Cetniewie odbędzie się specjalistyczna konsultacja młodych polskich bramkarek. Wśród zawodniczek powołanych na tygodniowe zgrupowanie



Aleksandra Rosiak w reprezentacji Polski seniorów występuje od blisko czterech lat. Zadebiutowała w kadrze 25 listopada 2016 r. w towarzyskim meczu z Japonią, wygranym przez biało-czerwone 32:17

przez trener Małgorzatę Gapską znalazła się 20-letnia Paulina Wdowiak, nowa golkiperka MKS Perła Lublin, ostatnio występująca w MTS Żory.

W gronie 12 bramkarek jest także Kinga Kamecka z Łukovii, uczennica SMS Płock.

Centrum Historii Sportu z nowymi atrakcjami

Po dwumiesięcznej przerwie czynne jest już Centrum Historii Sportu, działające na Arenie Lublin. Z końcem maja w lubelskim muzeum sportu przy u. Stadionowej pojawiły się nowe atrakcje.

– Kolekcja medali i pamiątek uniwersjadowych, unikalna w skali całego kraju, a także wystawa: „Jan Paweł II – sportowiec i turysta” – mówi o nowościach w Centrum

Historii Sportu Paweł Markiewicz.

Zwiedzanie odbywa się z zachowaniem wszelkich wymogów reżimu sanitarnego. Odwiedzający muszą mieć maseczki, wpuszczani są też w maksymalnie trzy-, czteroosobowych grupach.

Centrum Historii Sportu na Arenie Lublin czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 16.

MAG

Żuźlowcy Motoru meczem we Wrocławiu ze Startą rozpoczną sezon 2020 w PGE Ekstralidzie!

U siebie Koziołki pojada już z kibicami?

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy harmonogram pierwszej i drugiej kolejki PGE Ekstraligi. Żuźlowy sezon 2020, opóźniony o ponad dwa miesiące z uwagi na pandemię koronawirusa, rozpocznie 12 czerwca (piątek) o godz. 18:00, spotkanie we Wrocławiu Betard Sparty z lubelskim Motorem!

W 2. serii „Koziołki” 21 czerwca (niedziela) o 16:30, podejmować będą przy Al. Zygmuntońskich Moje Bermudy Stal Gorzów. Nie wykluczone, że to spotkanie kibice obejrzą nie tylko przed telewizorami. Podczas piątkowej konferencji prasowej premier **Mateusz Morawiecki** zapowiedział, że od 19 czerwca sympatycy sportu będą mogli wrócić na trybuny, ale w ograniczonym wymiarze, bo na stadionach będą mogli zająć 25 % dostępnych miejsc. – To na pewno dobra wiadomość, dla naszych wspaniałych kibiców. Na razie jednak czekamy na wytyczne od PGE Ekstraligi – powiedział tygodnikowi kilkanaście minut po ogłoszeniu decyzji przez premiera menager Motoru **Piotr Więkowski**.



W piątek na stadionie żuźlowym przy Al. Zygmuntońskich 5 odbył się pierwszy w tym sezonie trening żuźlowców Motoru, na którym stawili się wszyscy zawodnicy lubelskiej drużyny

Wreszcie przy Al. Zygmuntońskich zaryczały silniki!

W piątek na stadionie żuźlowym przy Al. Zygmuntońskich 5 w Lublinie odbył się pierwszy w tym sezonie trening żuźlowców Motoru.

Wszystko przebiegło zgodnie z planem – każda osoba będąca na stadionie przestrzegająca wszelkich reżimów sanitarnych narzuconych przez PG& Ekstraligę Żuźlową – najlepszą żuźlową ligę świata. Zgodnie

z Regulaminem Sanitarnym PZM, każdy uczestnik treningu miał na sobie maszkę ochronną, a bramy stadionu zostały zamknięte w celu uniknięcia kontaktu z osobami nieprzebadanymi na obecność koronawirusa – poinformował w komunikacie lubelski klub, w którym testom poddano niedawno aż 48 osób.

MAG

Okolicznościowe koszulki za chwilę w sprzedaży



Piłkarze i sztab szkoleniowy Motoru Lublin zaprezentowali się w ubiegłym tygodniu w koszulkach przygotowanych z okazji awansu lubelskiego zespołu do II ligi. Okolicznościowe trykoty z początkiem czerwca trafią do sprzedaży. Jest to edycja limitowana.

Klub przedstawił też kilka propozycji dla osób, które przed rundą wiosenną 2020 zakupiły kartet na domowe mecze Motoru, ale z uwagi na pandemię koronawirusa

sa i zakończenie rozgrywek nie mogły obejrzeć na Arenie Lublin spotkań z udziałem „żółto-biało-niebieskich”.

Klub proponuje kibicom wykorzystanie środków z zakupionego kartetu na klubowe gadzety, które dostępne są w sklepie, przeniesienie kartetu na sezon 2020/2021 w takiej cenie, w jakiej został zakupiony lub zwrot kosztów (całościowych) poniesionych z zakupu kartetu (do 10 czerwca).

Sympatycy mogą też wesprzeć

klubu w czasie trwania koronawirusa – rezygnując ze zwrotu środków finansowych.

Klub jednocześnie poinformował, że jeśli w sezonie 2020/2021 mecze będą odbywały się z ograniczoną liczbą kibiców, pierwszeństwo wejścia na stadion będą miały osoby, które zdecydowały się przenieść kartet z rundy wiosennej sezonu 2019/2020 oraz osoby, które zrezygnują ze zwrotu środków finansowych, aby wesprzeć klub.

MAG

W piłkarskiej III lidze

Avia z licencją

Komisja ds. Licencji Klubowych w piłkarskiej III lidze grupie 4 w czwartek przyznawała klubom licencje upoważniające do gry w sezonie 2020/2021. Wśród tych, którzy otrzymali zgodę na występy w rozgrywkach znalazła się też Avia Świdnik.

Licencji (na razie) nie otrzymały ligowe beniaminki Lewart Lubartów, zwycięzca lubelskiej IV ligi oraz ŁKS Łagów. Obie drużyny na uzupełnienie brakujących dokumentów mają czas do najbliższego piątku, 5 czerwca.

W piłkarskiej IV lidze

Początek sezonu 1 sierpnia. Aż 24 zespoły?

Piłkarska czwarta liga prowadzona przez Lubelski Związek Piłki Nożnej wystartuje 1 sierpnia. O ile wiadomo już kiedy rozpocznie się rywalizacja, o tyle wciąż nie wiemy ile zespołów grać będzie na czwartoligowym froncie.

Po zakończonym przedwcześnie z uwagi na pandemię koronawirusa sezonie 2019/2020 w IV lidze obojętne było bez spadków. Oznacza to, że w kolejnych rozgrywkach oprócz 15 czwartoligowców z kampanii 19/20 (zakładając, że

zwycięzca ligi Lewart Lubartów otrzyma licencję na występy w III lidze) zagra także czterech beniaminków, czyli co najmniej 19 zespołów. Każda z drużyn w tej sytuacji musiałaby w rozegrać w sezonie aż 36 ligowych spotkań, a to trochę za dużo dla amatorów. LZPN w tej sytuacji rozważa powiększenie ligi nawet do 24 drużyn i jej podział na dwie grupy. Ostatecznie jak będzie wyglądała IV liga w sezonie 2020/2021 dowiemy się dziś bądź jutro.

MAG

Reprezentacja Polskich Pisarzy zagrała w Niedrzwicy Kościelnej

Debiutancki gol Kozłowskiego

Reprezentacja Polskich Pisarzy, w składzie ze świdniczaninem Jackiem Kosierbem oraz byłym piłkarzem i trenerem Motoru Zbigniewem Kozłowskim wzięła udział w miniturnieju rozegranym w Niedrzwicy Kościelnej. Futbolowe zmagania miały miejsce ku upamiętnieniu 100 rocznicy urodzin św. Jana Pawła II.

W pierwszym meczu „ludzie pióra” po dobrej grze ulegli miejscowemu Orionowi 2:4 choć do przerwy był remis 2:2. W drugiej potyczce, po dramatycznej końcówce, pokonali Orion Niedrzwica Retro Szkoła Lwowska 6:5 (4:1), a jedną z bramek strzelił Kozłowski. Wśród rywali zagrali zawodnicy z ligową przeszłością, między innymi: **Andrzej Pidek**, były zawodnik II-ligowego Hetmana Zamość i **Siergiej Michajłow** z ekstraklasowego Motoru Lublin.

– Były to moje mecze nr 46 i 47 w koszulce z Orłem na piersi. Mój bilans na dziś w Reprezen-

cji Polskich Pisarzy: 47 meczów (30 zwycięstw-4 remisy-13 porażek) i 2 zdobyte bramki. Podziękowania za zaproszenie do rywalizacji na zielonej murawie kierujemy do **Czesława Raka**. Z ciekawostek – po meczu otrzymałem propozycję gry w LZS Krężnica Jara (B klasa). Niestety ze względu na mój podeszły wiek (5 krzyżyk idzie) byłem zmuszony odmówić... – powiedział jak zawsze

w pewnym momencie prowadziłem 6:1. Ja zdobyłem pięć goli w obu meczach, i zaliczyłem jedną asystę, jednak zmarnowałem co najmniej sześć „setek”. Cieszy dobra kondycja – widać że mocno przepracowałem czas kwarantanny, ale celownik rozregulowany. To już 93 moje gole zdobyte w 89 meczach w drużynie pisarzy – przyznał kapitan **Zbigniew Masternak**.



Reprezentacja Polskich Pisarzy, w składzie ze świdniczaninem Jackiem Kosierbem oraz byłym piłkarzem i trenerem Motoru Zbigniewem Kozłowskim, która wzięła udział w miniturnieju rozegranym w Niedrzwicy Kościelnej z okazji 100. urodzin Papieża-Polaka

uśmiechnięty świdniczanin **Jacek Kosierb**.

– Z trudem zmontowana Reprezentacja Polskich Pisarzy rozegrała udany miniturniej w Niedrzwicy Kościelnej. Mimo, że byliśmy osłabieni kadrowo jak Niemcy pod Stalingradem – o sile naszej ekipy stanowiły dzieci i emeryci (najmłodszy zawodnik miał 13 lat, najstarszy 65) to jednak daliśmy pokaz dobrego futbolu. W pierwszym meczu przegraliśmy, ale gdyby nie zmarnowane dogodne sytuacje z naszej strony to wynik mógł być zupełnie inny. Drugi mecz skończył się naszą wygraną 6:5, chociaż już

Bardzo dobre zawody rozegrał **Wiktor Masternak**, który wspo-

mógł reprezentantów w tym turnieju. Zaliczył dwie asysty, ale byłoby ich więcej, gdybym jego tato Zbigniew wykazał się lepszą skutecznością. Bardzo dobry występ zaliczył także trener **Zbigniew Kozłowski**, który rządził w środku pola. Autor książki o Majdanku zdobył swoją debiutancką bramkę.

20 czerwca Reprezentacja Polskich Pisarzy zagra w Świdniku na benefisie trenera **Tomasza Gielzaka**. Jej przeciwnikami będą: Świdnickie VIP-y, Służba Liturgiczna oraz KiKS Biała Podlaska. **MAG**



Udany występ w turnieju w Niedrzwicy Kościelnej zaliczył trener Zbigniew Kozłowski. Autor książki o Majdanku zdobył swoją debiutancką bramkę w reprezentacji Polski

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Ognisko TKKF Omega zaprosiło dzieci i młodzież na turniej rzutów karnych z okazji Dnia Matki

Bo moja mama jest najlepsza na świecie!

Chyba nikt na świecie, tak jak Ognisko TKKF Omega i Szkoła Podstawowa nr 52 nie świętował Dnia Matki. 26 maja prezes Zbigniew Furman i dyrektor szkoły Małgorzata Stacharska już po raz kolejny zorganizowali dla dzieci i młodzieży piłkarskie zawody. Tym razem z uwagi na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa nie rozgrywane spotkania pomiędzy zespołami, ale indywidualny konkurs rzutów karnych. Wystartowało w nim aż 26 zawodników i dwie dziewczynki: Martyna Kocot i Wanessa Pruchniak.

Najlepszy w konkursie rozgrywanym pod hasłem „Moja mama jest najlepsza na świecie” okazał się **Oskar Jeż**, który w finale pokonał 5:4 **Filipa Zalewskiego**.

W pojedynku o 3. miejsce **Bartłomiej Gałczyński** wygrał w identycznym stosunku z **Bartłomiejem Tokarskim**.

Warto podkreślić, że do niedziennej sytuacji doszło w ćwierćfinale pomiędzy Jeżem, a **Maksymem Sprawką**. O wygranej późniejszego zwycięzcę zdecydował... rzut monetą, bo w karnych był remis 9:9. – Kiedy rano zadzwoniłem do Oskara Jeża z informacją, że dziś jest Dzień Mamy i zagramy turniej rzutów karnych bardzo się ucieszyłem. Poprosiłem grzecznie, by powiedział kolegom, że czekam na nich na Orliku na Felinie. Kończąc rozmowę dorzuciłem dwa słowa „Mistrzu postaram się wygrać, to będzie piękny prezent dla Mojej Mamy”. Coś ścisnęło mi gardło i wydusi-



Medaliści konkursu rzutów karnych: złoty Oskar Jeż, srebrny Filip Zalewski oraz brązowy Bartłomiej Gałczyński pozują do pamiątkowego zdjęcia z prezesem Zbigniewem Furmanem, organizatorem zawodów

łem z siebie, tego Ci życzę całym sercem. I późnym popołudniem, wygrał tę imprezę. Patrzyłem na

mi po głowie gdy pakowałem się do domu – mówił wzruszony po turnieju **Zbigniew Furman**, prezes

Ogniska TKKF Omega, organizator piłkarskich zmagani dla młodych futbolistów.

Omega dziękuje za pomoc w przeprowadzeniu zawodów **Pawłowi Śnitko**, animatorowi na Orliku przy SP nr 52 na Felinie. – Zawsze jest z nami. Zawsze jest tam gdzie można coś zrobić dobrego dla dzieciaków. Serdeczne podziękowania kieruję także pod adresem Urzędu Miasta Lublin Wydziału Sportu i Turystyki, pani dyrektor SP Nr 52 **Małgorzaty Stacharskiej**, firmy MW Sport **Marka i Łukasza Wójcików**, Hurtowni Olimpia – trofea sportowe i jej szefa **Piotra Saka**, a także Zarządu NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego i Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin” – kończy prezes Zbigniew Furman. **MAG**



niego i nie mogłem powstrzymać łez. Ile radości w nim, co powie Mama, takie myśli przechodziły

nego i nie mogłem powstrzymać łez. Ile radości w nim, co powie Mama, takie myśli przechodziły

Mija 50 lat, jak Lublinianka utarła nosa piłkarzom Górnika Zabrze, finalistom Pucharu Zdobywców Pucharów

Najważniejszy mecz w historii klubu z Wieniawy

2 czerwca 1970 roku zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach lubelskiego futbolu i Wojskowego Klubu Sportowego Lublinianka. Dokładnie 50 lat temu o trzecioligowym zespole z Wieniawy usłyszał cały, piłkarski świat. Wszystko za sprawą świetnego występu lublinian w ćwierćfinale Pucharu Polski z broniącym trofeum Górnikiem Zabrze, który zaledwie miesiąc wcześniej rywalizował na Praterstadion w Wiedniu z Manchester City w finale Pucharu Zdobywców Pucharów! Drużyna trenera Waldemara Bielaka odniosła w spotkaniu z ekipą naszpikowaną wieloma znakomitymi reprezentantami Polski remis 1:1, a przy odrobinie szczęścia mogła pokusić się nawet o sensacyjną wygraną. Gości od porażki uratował gol zdobyty dopiero w 87. minucie przez Włodzimierza Lubańskiego, legendę polskiej piłki nożnej.

Trzecioligowa Lublinianka była rewelacją pucharowych zmagania w sezonie 1969/70. Po wygraniu rywalizacji w okręgu lubelskim (w finale pokonała Avię Świdnik) zespół przystąpił do gry na szczeblu centralnym. W 1. rundzie, po голу **Janusza Przybyły**, ekipa z Lublina pokonała Unię Tarnów 1:0. W kolejnej uporała się z czołową drużyną ekstraklasy (na koniec sezonu 6. miejsce) Gwardią Warszawa, także wygrywając jedną bramką, a gola dającego awans w 81. minucie zdobył **Stanisław Cybulski**.

W 3. rundzie „wojskowi” rozprawił się z Olimpią Poznań (4:1), meldując się tym samym w ćwierćfinale Pucharu Polski! Tutaj czekali na nich już obrońcy trofeum, piłkarze Górnika Zabrze, którzy świetnie radzili sobie w europejskich pucharach. Po wyeliminowaniu kolejno: greckiego Olympiakosu SFP (2:2 i 0:5), szkockiego Glasgow Rangers (3:1 i 3:1), bułgarskiego Lewski Spartak Sofia (3:2 i 1:2) i włoskiej AS Roma (aż po trzech zremisowanych spotkaniach i szczęśliwym losowaniu) osiągnęli historyczny sukces, jako pierwszy w historii polski zespół awansując do finału Pucharu Zdobywców Pucharów!

Miesiąc i trzy dni po meczu z Manchesterem City, rozegranym na Praterstadion w Wiedniu, i przegranym 1:3, **Włodzimierzowi Lubańskiemu** i spółce przyszło zagrać na Wieniawie z trzecioligową Lublinianką!

Górnik do Lublina przyjechał dzień przed meczem, w poniedziałek (1 czerwca) prosto z Warszawy, gdzie 31 maja w mającym ogromne znaczenie dla losów walki o tytuł spotkaniu przegrał 1:2 z Legią (zespół ze stolicy na 4. kolejki przed końcem uzyskał pięć punktów przewagi nad Górnikiem, której już nie roztrwonili).

Po obiedzie i krótkim odpoczynku w hotelu Lublinianka piłkarze z Zabrza odbyli po południu na stadionie na Wieniawie lekki trening. Wieczorem wybrali się jeszcze do kina. We wtorek przed południem zwidlieli także miasto.

Już przed meczem było wiadomo ze względu na kontuzje w zespole Górnika zabraknie **Stanisława Ośliży**, **Jerzego Gorgonia** i **Stefana Floreńskiego**, którzy po meczu w Warszawie od razu wrócili do Zabrza. Trenerzy mieli do dyspozycji 15 piłkarzy. Nikt nie

miał wątpliwości, kto jest faworytem pucharowej potyczki. Przed spotkaniem **Waldemar Bielak**, szkoleniowiec Lublinianki, mówił, że Górnik „to przeszkoda nie do pokonania, łatwo jednak nie przegramy i tanio skóry nie sprzedamy” – zapowiadał. Spotkanie wzbudziło ogromne zainteresowanie. Każdy chciał zobaczyć jeden z czołowych zespołów nie tylko w Polsce, ale i na Starym Kontynencie.



LUBLINIANKA – GÓRNIK ZABRZE 1:1 (1:0)
Lublinianka: Kosowski, Wiedeński, Szych, Krawczak (87 Iwanek), Cybulski, Rychcik, Przybyła, Jermakowicz, Gronowski, Wasilewski, Pietuchowski.
Górnik Zabrze: Kostka, Kapciński, Kuchta, Latocha, Olek, Szołtyś, Wilczek, Deja (Czuban), Banaś, Lubański, Skowronek.
Bramki: 1:0 Przybyła 40, 1:1 Lubański 87.
Sędziował: Edmund Brzeziński (Warszawa).
Widzów: 30 tysięcy.

2 czerwca stadion na Wieniawie wypełnił nadkomplet publiczności, ponad 30 tysięcy kibiców! Zasiadli nie tylko na trybunach, kilka tysięcy oglądało mecz siedząc i stojąc na bieżni, a kilkadziesiąt wdrapując się na okoliczne drzewa!

Spotkanie dostarczyło kibicom nie lada emocji. Wojskowi grali jak z nut, z niesłychaną ambicją, werwą i animuszem. „Taktyka na mecz, która okazała się skuteczna i przyniosła powodzenie? Każdy krył krótko i agresywnie (jak w koszykówce). Lubańskiego pilnował Rychcik, Banasia Jermakowicz” – relacjonował przebieg spotkania na drugi dzień na swoich łamach „Kurier Lubelski”. Od samego początku mecz prowadzony był w szalonym tempie. Lublinianie nie speszzyli się tym,

że do Koziego Grodu przyjechał „Wielki Górnik” i raz po raz sunęli atakami na bramkę gości. Z niesłychaną pasją – jak pisał „Kurier” – szarżował świetnie grający **Marian Pietuchowski**. Dobrze strzelał i ładnie centrował piłkę do środka. Nie tylko on zresztą wygrywał często pojedynki z piłkarzami Górnika. Udało się to obrońcom Lublinianki oraz **Stanisławowi Cybulskiemu** i **Grzegorz Gronowskiemu**. Górnik atakował raczej sporadycznie, ale niebezpiecznie. Silnie strzelali **Zygfryd Szołtyś**, **Rainer Kuchta** i **Jan Banaś**, po którego uderzeniu piłka otarła się o słupek i wyszła na aut bramkowy. W 40. minucie stadion oszalał z radości. Po rzucie różnym do piłki dopadł **Janusz Przybyła** i niezbyt silnie strzelił na bramkę. Mimo rozpaczliwej obrony **Huberta Kostki** futbolówka ugrzęzła w siatce! Po przewie górnicy zabrali się ostro do pracy. Szybkimi rajdami kolegów do walki próbował nakłonić **Alfred Olek**. Goście atakowali, ale Lublinianka dzielnie broniła się.

Im bliżej końca, tym przewaga Górnika rosła coraz bardziej. Wycierpani fizycznie „wojskowi” już tylko bronili dostępu do swojej bramki. Gdy wydawało się, że lublinianie dowiozą sensacyjną wygraną do końca, Górnik w 87. minucie wyrównał. Dwóch zawodników gospodarzy z powodu kontuzji znajdowało się poza boiskiem.



FOT. ARCHIWUM RED. ANDRZEJA KWIEKA (AUTOR ZDJĘĆ: JAN TREMBECKI)

Przed meczem z Górnikiem odbyło się pożegnanie Czesława Skrzypca, który zakończył karierę. Pamiątkowy puchar koledze z drużyny wręczył Jerzy Wasilewski, kapitan Lublinianki. Na zdjęciu z lewej strony Tadeusz Kosowski. Za Skrzypcem: Andrzej Krawczyk, Zbigniew Wiedeński, Stanisław Cybulski, Marian Pietuchowski oraz Grzegorz Gronowski

Szczególnie dotkliwy był brak **Andrzeja Krawczaka**, którego nieobecność wykorzystał mający więcej swobody **Włodzimierz Lubański**. Szkoda, że wcześniej **Jerzy Wasilewski**, kapitan Lublinianki nie zasygnalizował sędziemu zmiany zawodnika. Po stracie bramki za Krawczaka wszedł **Stanisław Iwanek**, ale ta zmiana była już spóźniona. Po meczu, już w Klubie Olimpijczyka, gdzie odbyło się spotkanie z piłkarzami Górnika, trener **Mieczysław Matyas** kompletował naszą drużynę. – Jestem bardzo mile zaskoczony postawą Lublinianki. Sądziłem, że to będzie raczej jednostronna gra, tymczasem Lublinianka zademonstrowała całkiem dobry poziom. Nie wiem czy tak zawsze gra, ale w meczu z Górnikiem zademonstrowała nowoczesną piłkę nożną. Wasi piłkarze bronili się bardzo mądrze, nie wybijali piłki byle gdzie i atakowali z głębi pola w sposób prawidłowy. Sądziłem też, że Lublinianka rozpocznie grę wyraźnie speszona, a jednak wcale tak nie było. Mnie najbardziej podobali się trzej zawodnicy: **Cybulski**, **Gronowski** i **Pietuchowski** – mówił Matyas. Ciepłe słowa pod adresem gospodarzy popłynęły też od obecnego na spotkaniu szkoleniowca reprezentacji młodzieżowej **Kazimierza Górskiego**, który w 1963 roku pracował na Wieniawie i wywalczył z Lublinianką awans do II ligi.



FOT. ARCHIWUM RED. ANDRZEJA KWIEKA (AUTOR ZDJĘĆ: JAN TREMBECKI)

Włodzimierz Lubański, kapitan Górnika Zabrze wyprowadzając zespół na mecz z Lublinianką na pewno nie spodziewał się, że gospodarze postawią aż tak trudne warunki. Po spotkaniu, podobnie jak trener Mieczysław Matyas kompletował grę lubelskiej drużyny.

Zdaniem Górskiego w zespole gospodarzy najlepiej wypadli **Janusz Przybyła** i **Grzegorz Gronowski**. – Ponadto – dodał Górski – cały zespół był wyrównany, bez słabych punktów. Warto się tą drużyną bliżej zaopiekować, trzymać ją w tym samym składzie, bo na pewno ma szanse awansu do II ligi. (od red. ten zespół wywalczył dwa lata później, w 1972 roku). Na zakończenie spotkania trener Matyas dodał, że chętnie w kolejnym roku widziałby Lubliniankę w meczu pucharowym z Górnikiem. Ktoś z sali dorzucił: Ale w meczu finałowym! Rewanż rozegrany dwa dni później w Zabrzu był już formalnością dla Górnika. Gospodarze mimo, że wystąpili w meczu bez **Lubańskiego** i **Ośliży** od początku posiadali zdecydowaną przewagę. Wygrali 5:2, prowadząc do przerwy 4:0 po golach **Banasia** w 7. i 29. minucie z rzutu karnego, samobójcu **Janusza Rychcika** w 26. minucie i trafieniu

Zygfryda Szołtyś tuż przed przerwą. Na początku drugiej połowy na 5:0 podwyższył **Jan Szewczuk**. Lublinianka, której piłkarze po raz pierwszy w historii grali przy świetle jupiterów, odpowiedzieli z kolei trafieniami **Pietuchowskiego** (61) i **Przybyły** (67). Górnik awansował do półfinału Pucharu Polski, w którym rozprawił się z Zagłębiem Sosnowiec (2:0 i 0:1). Zespół z Zabrza obronił następnie trofeum, wygrywając rozegrany 5 sierpnia 1970 roku na Stadionie Śląskim finał z Ruchem Chorzów 3:1. W kolejnym wydaniu „Nowego Tygodnia” zamieścimy rozmowę ze **Stanisławem Cybulskim**, czołowym piłkarzem Lublinianki na przełomie lat 60-tych i 70-tych, jednym z bohaterów pucharowej potyczki z Górnikiem Zabrze, a także równie interesującego starcia w 1/8 finału Pucharu Polski w sezonie 1972/73 z Legią Warszawa, które rozpoczęło się 11 kwietnia 1973 w Lublinie, a zakończyło... siedem dni później w Radomiu. **MAG**

Danowcy wznowili treningi

Nie musieli nikogo namawiać do powrotu do sali

Zawodnicy LKSW Dan Świdnik wznowili treningi w reżimie sanitarnym po przerwie spowodowanej pandemią. Zajęcia odbywają się w zmniejszonej liczbie uczestników, przy zachowywaniu aktualnych wymogów. – Nie musieliśmy nikogo namawiać do powrotu do sali – mówi Piotr Bernat. – Uczestnikom nie przeszkadza ani ograniczenie do 12 osób w grupie, ani konieczność zachowywania dystansu, co wyklucza trening elementów walki. Wszyscy odczuwają widoczny głód trenowania, atmosfera jest bardzo dobra. Uruchomiliśmy pięć z sześciu grup szkoleniowych, od najmłodszych po weteranów. Skupiamy się na elementach sprawnościowych, poruszaniu, technice bez kontaktu

z partnerem. Trenerów wyposażyliśmy w bezkontaktowe termometry oraz w środki dezynfekujące tak dla uczestników, jak i do odkażania wyposażenia sali. Możliwe, że w tym roku zrezygnujemy z typowej przerwy wakacyjnej. Analizujemy wydane właśnie zalecenia dotyczące organizacji obozów letnich i w najbliższych dniach podejmiemy decyzję, czy nasz planowany letni wyjazd do Dźwirzyna się odbędzie – mówi **Piotr Bernat**, trener główny LKSW Dan. Danowcy ograniczyli ostatnio nieco aktywność online, gdyż ruszają także klubowe sekcje w terenie. – Mimo to, zorganizowaliśmy drugą międzynarodową videokonferencję dotyczącą historii taekwon-do, którą ponownie poprowadził dr



George Vitale z USA. Udział wzięło kilkadziesiąt osób z całego świata, w tym sześciu (wraz z prowadzą-

cym) posiadaczy najwyższego stopnia – dziewiątego dana. Nasi zawodnicy odebrali też medale,



Po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa zawodnicy LKSW Dan Świdnik wznowili treningi na klubowej sali. Zajęcia odbywają się w zmniejszonej liczbie uczestników, przy zachowywaniu aktualnych wymogów.

dyplomy i upominki za ich udział w wirtualnych zawodach Polskiej Federacji Tangsoodo, co sprawiło

dużą przyjemność zwłaszcza najmłodszym – kończy trener Piotr Bernat. **MAG**

Jutro (2 czerwca) mija dokładnie rok jak odszedł od nas Stanisław Mańko, jeden z najlepszych w historii lubelskich ciężarowców, były zawodnik WKS Lublinianka, reprezentant Polski

Wujek Stefan miał nosa

Dokładnie przed rokiem, 2 czerwca, zmarł Stanisław Mańko – jeden z najlepszych w historii lubelskich ciężarowców, były zawodnik WKS Lublinianka, reprezentant Polski. Największe sukcesy odnosił w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W swojej karierze zdobywał medale mistrzostw kraju w kategorii juniorów, młodzieżowców i seniorów. Miał wielką szansę wystartować na igrzyskach olimpijskich w Moskwie w 1980 roku i zdobyć w nich wymarzony medal. Niestety, trzy miesiące przed zawodami doznał kontuzji i na zawody do stolicy ówczesnego ZSRR nie pojechał. Później pracował jako trener w POM Piotrowice. Między innymi pod jego okiem karierę rozpoczął srebrny medalista igrzysk w 1992 roku w Barcelonie – Krzysztof Siemion.

Sztanga zamiast boksu

– Do ciężarów namówił mnie wujek Stefan, który sam po wojnie grał w piłkę nożną. Ja chciałem trenować boks, byłem nawet na kilku treningach. Wujek jednak upierał się, mówiąc, że do boksu mam za krótkie ręce, za krótki zasięg ramion. Jeśli już chcę coś osiągnąć, to powinien wybrać ciężary i wyciskanie – tak **Stanisław Mańko** wspominał początki swojej przygody z podnoszeniem ciężarów w rozmowie przed kilkoma laty z **Krzysztofem Basińskim**, dziennikarzem naszego tygodnika

Treningi w Lubliniance rozpoczął w 1968 roku, gdy był uczniem Technikum Spożywczego. Szybko jednak z nich zrezygnował, bo... trener prowadzący zajęcia na sali za głośno krzyczał. Wrócił do sportu w 1970 roku. Przez kolejnych dziesięć lat startował w ciężkich wagach, odnosząc wiele sukcesów. W latach 1977-1980 zdobywał medale na mistrzostwach Polski seniorów w kat. 110 kg. Wcześniej (1971-1973) stawał także na podium mistrzostw kraju do lat 20 i 23 (1972-1976). W sumie wywalczył w krajowym czempionacie 9 medali, w tym 3 złote, 5 srebrnych i jeden brązowy. Najbardziej cenił sobie mistrzostwo wywalczone w Spartakiadzie w 1973 roku. – W Nowym Sączu, oprócz zwycięstwa i tytułu najlepszego zawodnika imprezy, ustanawiałem także rekordy Polski juniorów, a to nieczęsto się zdarzało – wspominał po latach.

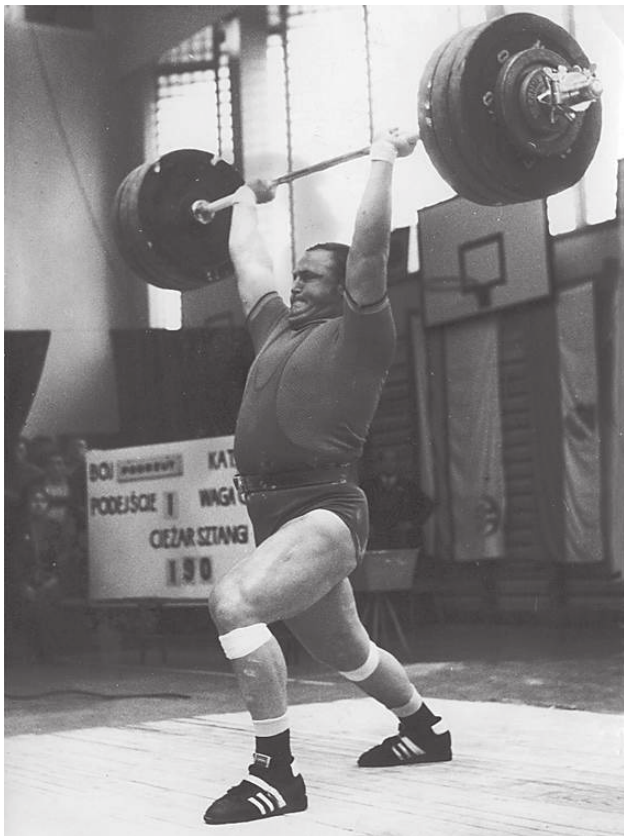
Lepszy od słynnego Christowa

W reprezentacji Polski Stanisław Mańko z powodzeniem występował 29 razy. Uwieńczeniem Jego kariery juniora był start w Turnieju Nadziei Olimpijskich, który w listopadzie 1973 roku odbywał się w

Phenianie w Korei Północnej. Do końca walczył w tych zawodach o zwycięstwo ze słynnym bułgarskim sztangistą, **Walentinem Christowem**, który trzy lata później podczas igrzysk olimpijskich w Montrealu – wygrał rywalizację w wadze do 110 kg (za stosowanie doping-u – sterydów anabolicznych Bułgarowi medal odebrano), a w 1980 roku w Moskwie sięgnął po olimpijskie srebro.

Pamiętny mecz z Węgry

Ze startów z orzełkiem na piersi szczególnie Stanisław Mańko wspominał międzypaństwowy mecz Polska – Węgry, który w 1978 roku odbywał się w Zakopanem. To spotkanie zapadło mu najbardziej w pamięci, bo od Jego startu zależał los całego meczu i wygrana „biało-



Stanisław Mańko był jednym z najbardziej utalentowanych polskich sztangistów. W 1980 roku był pewniakiem do medalu olimpijskiego w Moskwie. Niestety, trzy miesiące przed igrzyskami doznał kontuzji ręki, która pozbawiła go szans na występ w IO

– Rwanie z Christowem przegrałem, ale w podrzucie byłem już od niego lepszy. Z Korei medal przywiozłem – mówił z dumą Mańko.

czerwonych”. – W obu zespołach występowało po kilku mistrzów i rekordzistów kraju. Wygraliśmy mecz 5:4, a o końcowym sukcesie



Dzisiaj po znakomitym ciężarowców pozostały dziesiątki dyplomów, pucharów i medali, które za życia z wielką radością prezentował odwiedzającym Go w domu

zadecydowało moje podejście. Chcąc wygrać dwubój z Węgrem **Mészáros**em, musiałem podrzucić więcej od niego aż o 12,5 kg! Sęk w tym, że było to też o 5 kg więcej od mojego rekordu życiowego. Przy przejmującej ciszy i po dłuższej koncentracji podniosłem za pierwszym razem ciężar 207,5 kg. Na sali zapanowała wielka radość. Trener kadry **Klemens Roguski** powiedział, że tego co zrobiłem nie zapomni do końca swojego życia – wspominał ze wzruszeniem Stanisław Mańko.

Stracona szansa na olimpijski medal

Stanisław Mańko tak, jak każdy sportowiec marzył o występie na igrzyskach olimpijskich i medalach. Niestety, trzy miesiące przed zawodami w Moskwie, podczas treningu paskudnie złamał nadgarstek!

– Przez głupotę. Już byłem po sprawdzianie, wyrwałem 170 kg i podrzuciłem 220 kg. Chciałem więcej, ale trener nie pozwalał, mówił że już na dziś wystarczy. Wtedy chłopaki podpuścili mnie, bym zrobił przysiad z przodu ze sztangą ważącą 280 kg. Pomyślałem, jak to ja nie zrobię? Nagle sztanga obsunęła się, jeden łokieć poszedł między kolana, drugi został na kolanie i z impetem oberwałem w rękę. Gips, różnego rodzaju blokady, pomoc ze strony Stasia Zalewskiego nic nie pomagały. – Rywalizację z Moskwy obejrzałem przed telewizorem, a przecież miałem spore szanse by stanąć na podium – wspominał Stanisław Mańko.

Olimpijskie złoto było wprawdzie zarezerwowane dla Białorusina, reprezentującego ZSRR **Leanida Taranienki**, który łącznie w rwaniu i podrzucie uzyskał 422,5 kg, ustanawiając tym samym rekord świata i rekord olimpijski.

Drugi z 405 kg był „dobry znajomy” Mańki, **Walentin Christow**. Trzecie miejsce z łącznym rezultatem 390 kg zajął **György Szalai** i to z Węgrem zawodnik Lublinianki na moskiewskim pomoście stoczyłby zapewne walkę o olimpijskie podium w dwuboju.

Uczeń legendy polskich i światowych ciężarów

Kontuzja wyeliminowała Mańkę z uprawiania podnoszenia ciężarów, ale ze swojej ukochanej dyscypliny nie zrezygnował. Został szkoleniowcem. Uprawnienia trenerskie zdobył jeszcze podczas studiów w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Miał od kogo się uczyć, studiując i trenując w stołecznym AZS AWF. Był w grupie **Waldemara Baszanowskiego**, najbardziej utytułowanego polskiego ciężarowca, dwukrotnego mistrza olimpijskiego, pięciokrotnego mistrza świata i sześciokrotnego mistrza Europy, dwudziestoczerokrotnego rekordzisty świata!

– W AZS było czterech trenerów, a ja z Mazurkiem trafiliśmy pod skrzydła mistrza Baszanowskiego.



Stanisław Mańko z pasem, w którym startował w zawodach oraz po prawej wyjątkowym, bo opatrzonym autografami absolutnych legend podnoszenia ciężarów min.: Waldemara Baszanowskiego, Wisłija Aleksiejewa, Norberta Ozimka i Zygmunta Smalcerza

Być w Jego grupie nie było dziełem przypadku – wspominał S. Mańko dodając, że miał wielkie szczęście do innych wspaniałych nauczycieli, wśród których byli między innymi: rektor AWF prof. **Zygmunt Bielczyk**, byli prorocektorzy i dziekani stołecznej uczelni, profesorowie: **Zofia Żukowska**, **Kajetan Hądzalek** i **Kazimierz Fidelus**.

Wśród kolegów na roku miał m.in. tak uznanych późniejszych trenerów, jak **Jerzy Engel**, **Andrzej Gmitruk**, czy **Edward Klejndinst** i **Jan Godlewski**, z którymi przyjaźnił się do końca swoich dni.

Mańko wiele zawdzięczał także szkoleniowcowi WKS Lublinianka **Kazimierzowi Ceglińskiemu**.

– Na początku myślałem, że rola trenera jest łatwa, dopiero później gdy startowałem przez 12 lat, a następnie sam skończyłem zawodników, doceniłem to, jak wiele serca wkładał w pracę – mówił, wspominając swojego trenera. Sam też miał nosa do zawodników.

Odkrył talent Siemiona

Najbardziej znanym i utytułowanym wychowankiem Stanisława Mańki był **Krzysztof Siemion**, trzykrotny olimpijczyk, wicemistrz olimpijski z Barcelony

(1992) w wadze lekkociężkiej (przegrał złoto z Grekiem **Pirosem Dimasem**, który miał ten sam wynik – 370 kg i tę samą wagę ciała – uwzględniono kolejność starć wykonywanych w podrzucie!), medalista mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Siemion, który urodził się w 1966 roku w Ratoszynie niedaleko Bełżyc, pierwszy kontakt ze sztangą miał w wieku 16 lat w POM Piotrowice, w nowo powstałej sekcji podnoszenia ciężarów, w której po zakończeniu zawodniczej kariery trenerem został Mańko. Już w 1982 roku jego podopieczni, debiutując na Mistrzostwach LZS „O złotą sztangę”, zajmowali czołowe miejsca – **Stanisław Jędrusko** był drugi w kategorii półciężkiej, a **Artur Gradek** w ciężkiej! Jeszcze w tym samym roku **Jacek Majdan** jako pierwszy reprezentant POM wystąpił w Mistrzostwach Europy Juniorów!

Stanisław Mańko zmarł 2 czerwca 2019 roku. Miał 66 lat. Mimo ciężkiej choroby, z jaką zmagał się od lat, nigdy na nic się nie skarżył. Zawsze był uśmiechnięty, pełen radości, którą dzielił się z najbliższymi. I takim zostanie na zawsze w pamięci bliskich, przyjaciół i kolegów.

BS



Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy w 1976 roku: (od lewej) Zenon Kruszyna (WKS Zawisza Bydgoszcz), Jan Niedźwiadek (Narew Ostrołęka), Stanisław Mańko (WKS Lublinianka), Kazimierz Kęsa (Zawisza), Jerzy Luba (WKS Lublinianka)

miasto Stradi-wariusa	kolejowy podkład bunt szlachty	opał z węgla bóstwo Indian	zamiast korka do butelki	wyraz twarzy smok o stu głowach	flauta	gad z Komodo drag lino-skoczek	odpoczynek	matka Achillesa pisak	Wojciech Jerzy, reżyser „Lalki”	osłonka kaszanki	ducho-wieństwo sąsiad Oregonu	zatoka z portem Ejlat
				wyrażona cyfrą	7		pełzak, pierwot-niak			jasny fiolet		
dorsz grenlan-dzki			szkic, projekt glon		klekotka klasztorna imię Teligi	19			spuścizna Latona	kaszałot		
stan w USA				ukochnana Samsona pustynia w Azji			udzielany uchodźcy sąsiad Gruzina	12		dwu-kołowa taczka		
			lider świa-towego rynku klocków alga		tkanina poli-estrowa		wyznaw-ca sekty ślinik, ślimak				cełycki mędrzec	żołnierz potocznie
wodorosy do sushi	wydzielony teren zabaw		Ferenc, kompo-zytor		abażur	szczyto-wy krąg szyjny	islamski podatek czeska wywrotka			czarna to pająk kulka lodów	2	
			3	okres przed jurą i kredą	dawny tytoń fajkowy			odcinek okrężnicy	pies gończy wiąz szy-pułkowy	9	wzrok lub węch	neuryt, włókno osiowe
cewka z nićmi	„owad” pod brodą	saluki lub borzoi	gлина more-nowa			proszek do prania ma osiem elektrod			rodzaj podtekstu			
oszust potocznie krew zwierząt	14				łgarstwo	stan po narkotyku potocznie	16	klapouch kształt elipsy	21		ślusarski uchwyt silny argument	20
			sięć hotelowa arka			skrótowiec twórca dzieła	10		miasto w Andaluzji wał koralowy			
nordycki bóg burzy	uriał, owca omasta				kaucja	izotop wodoru		odmiana monarchii harap, batog			używką z kofeina	prze-łożony klasztoru
	11		nagar		5	ciężka zasłona, kotara	Salvador, malarz	manila statek Jazona		dygnięcie kanon moralny	4	
angażo-wany do kreowa-nia ról			szeroki u hojnego				narzuta	15	jeździec-two ser sa-łatkowy nad nią Nidzica		stolica Norwegii	solidny kij
jezioro nad Bałtykiem		czerwona w murze	oszkłony otwór w ramie	wyciecz-kowy pojazd rzeszoto				zuch, śmieciek jedna z elektrod		mglista tkanina zwodzony nad fosą		
markowa kawa noszony w tali				Pięcio-ksiąg		tamponik wśród drobiu		6	okrasa rzeka w Opolu	18		
			dawny Hiszpan bożek z łukiem		głośna awantura zakaz kultowy		dział firmy rodzaj żaglowca	22	jedno ze zbóż wśród regalów		turecki policjant	ma ceny wyższe od hurtu
możno-władca, wielmoża						główny posiłek dnia	23			felicja potraw		
niska, szeroka kanapa	huk grecki nomos			port nad Zatoką Bengalską	pseudo-nim Dziewoń-skiego				formuła przysięgi amorty-zator		scena dla żon-glerów	Pallada
		antylopa indyjska	rzeka lub ryba kawon		drzewo o drżących liściach	meta arki Noego stolica Ghany				słodka na patyku płótno ba-wełniane		
placze z byle powodu	władca muzul-mański	potocznie o ręce sus		struktura mózgu opera Verdiego			„The...” tygodnik medyczny	roz-rusznik	tlenowy dla nurka	8		
			kopalina dla hut	1	naj-jaśniej-sza w Lutni	Hans z serialu TV			uczta po ślubie manka-ment			
bakteria manierka kolarza	17			włoskie wybrzeże z San Remo			stolica Turcji ogrom pracy		wyrób na sprzedaż brzeg stołu		przedmiot	broń drzewco-wa
			koniec, kres czegoś	13						piękno do prze-cierania okularów		
hycel				żelazny garnek			Iwan Groźny noga potocznie		Cameron, aktorka amant Co-lombiny bywa ko-lankiem		alkohol z czereśni	miano

KRZYŻÓWKA

NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON

www.akfon.pl

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

NFZ

Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS

609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

eprasa.pl acb14fca86